



EduAkademia.pl

prace naukowe na zlecenie

Wstep-do-pracy-licencjackiej-19

## WSTĘP

Ogólnym celem niniejszej pracy jest opisanie tendencji antynormatywnych w użyciu konstrukcji imiesłowowych. Inspiracją do poruszenia tego tematu był dla mnie artykuł polskiej lingwistki Hanny Jadackiej „Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na –ąc”, który został opublikowany w książce *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*. Autorka zwraca w nim uwagę na intensywną ekspansję równoważników z imiesłowem nieodmiennym na –ąc i stwierdza, że liczba błędnych użyć tych skrótowych konstrukcji składniowych osiągnęła we współczesnej polszczyźnie poziom alarmowy.

Fakt ten postaram się poprzeć własnymi badaniami. Jako metodę badawczą wybrałam analizę współczesnych tekstów pisanych, dokładniej publicystycznych. Taki wybór zastosowałam celowo, gdyż uważam, iż dziennikarze, należący do środowiska „przeciętnych inteligentów”, dobrze reprezentują współczesny uzus językowy. Materiał badawczy pochodzi z tygodników „Polityka” i „Wprost” i w całości obejmuje on 13 numerów wydanych w latach 2002 i 2003. W opisach teoretycznych posługiwałam się także materiałem opublikowanym wcześniej przez różnych autorów zajmujących się tym zagadnieniem.

Praca dzieli się na cztery rozdziały. Pierwsze trzy - teoretyczne - stanowią niezbędne podłoże dla przeprowadzenia analizy wyekscerpowanych tekstów.

Pierwszy rozdział omawia kwestię imiesłowów w języku polskim i czeskim z konfrontacyjnego punktu widzenia. Główny nacisk kładziono zwłaszcza na różnice występujące w morfologii imiesłowów, w frekwencji i sposobie ich użycia oraz nie w ostatniej kolejności także na różnice w terminologii językoznawczej obu

języków.

W rozdziale drugim zajmuję się teoretycznymi zagadnieniami z zakresu kultury języka. Wyjaśnione zostały pojęcia związane z tematem pracy, jak np. norma i uzus językowy, kodyfikacja językowa i błąd językowy. Trzeci rozdział sumuje dotychczasowe opisy reguł poprawnego użycia konstrukcji imiesłowowych zarówno w podręcznikach szkolnych oraz akademickich, jak i w literaturze przedmiotu. W związku z tym zostały w niedużym zakresie zaznaczone również możliwe przyczyny błędnego stosowania omawianych konstrukcji. Zaprezentowano także współczesny stan normy językowej, podzielonej na dwa poziomy – normę wzorcową i standardową.

6

Czwarty rozdział przedstawia analizę niepoprawnie użycych zdań z równoważnikiem. Podstawę oceny konstrukcji stanowiła wersja normy sformułowana w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny PWN. Na podstawie wyników analizy możliwe było ustalenie, czy: po pierwsze, teksty współczesnej polszczyzny pisanej wykazują tendencje do przekraczania reguł związanych z użyciem zdań z równoważnikiem imiesłowowym, a po drugie jakie rodzaje błędów w nich przeważają.

W zakończeniu pracy dokonuję ostatecznego podsumowania wniosków uzyskanych przez analizę.

Mam nadzieję, że niniejsza praca przyczyni się do lepszego poznania zasad poprawnego użycia imiesłowowych równoważników, a być może - dzięki aktualności omawianego tematu - również do uchwycenia stanu współczesnego języka polskiego.

## Rozdział I

## O IMIESŁOWACH WE WSPÓŁCZESNYM

## JĘZYKU POLSKIM I CZESKIM

Jak już wspomniałam na poprzednich stronach, przedmiotem rozważań niniejszej pracy będzie ocena niepoprawnie użytych konstrukcji imiesłowowych we współczesnym języku polskim, czyli takich konstrukcji, które tworzy się za pomocą imiesłówów przysłówkowych współczesnych i uprzednich. Te struktury językowe, zwłaszcza z imiesłowem współczesnym na –ąc, są w dzisiejszej polszczyźnie ogromnie popularne, ich stosowanie nie jest nawet ograniczone tylko do pisanej odmiany języka<sup>1</sup>.

W języku czeskim użycie imiesłówów<sup>2</sup> - ogólnie rzecz biorąc – zanika. Choć język umożliwia tworzenie konstrukcji imiesłowowych, których funkcją jest mimo inne kondensacja tekstu językowego, w języku czeskim wcale nie można mówić o jakiegokolwiek ekspansywności tych struktur. To jest też powodem, dlaczego nie możemy się w celu badania posłużyć porównawczą analizą tego zjawiska na stylowo niezróżnicowanym materiale przykładowym z obu języków, współczesna czeszczyzna po prostu nam na to nie pozwala<sup>3</sup>.

W związku z wyżej napisanym jako przydatne wydaje mi się choć skrótowe zarysowanie możliwych przyczyn odmiennego stanu we współczesnym języku polskim i czeskim. Najpierw jednak dotknęłabym podstawowej terminologii tematu, ponieważ już w tym zakresie istnieją między oboma językami poważne różnice.

Pod pojęciem imiesłowu w polskiej literaturze językoznawczej rozumiemy niefinitywną formę czasownika, która jest używana w funkcjach przysłówkowych lub przymiotnikowych. Na tej zasadzie wyróżniamy imiesłowy przysłówkowe oraz przymiotnikowe. Według wyrażonego przez imiesłowy znaczenia gramatycznego dzieli się je na współczesne oraz uprzednie (względem zależności wynikającej z relacji z czasem zasadniczym, niezależnym i absolutnym), na czynne oraz bierne. Współczesny język polski posiada w takim razie pięć podstawowych typów imiesłowów (w tym

1Por. np. Burkacka, I., Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym w ocenie użytkowników języka, „Poradnik Językowy” 1996, nr 2, s. 12.

2 W czeskiej terminologii tzw. transgresiwów, więcej na ten temat na następnej stronie.

3 Możliwe byłyby studia porównawcze względem synonimii składniowej i translatologii. Zob. np. Lotko,

E., Čeština a polština v překladatelské a tlumočnické praxi, Ostrava 1986.

8

imiesłów przeszły przymiotnikowy). Dla lepszej ilustracji podajemy niżej wszystkie formy imiesłowowe, które możemy utworzyć od trzech przykładowo wybranych polskich czasowników w opozycji aspektowej (prze)jechać, (ze)trzeć, i (o)siwieć. Ostatni czasownik (o)siwieć należy do grupy czasowników nieprzechodnich<sup>4</sup>, nie tworzy więc imiesłowu przymiotnikowego biernego. Od form dokonanych tych czasowników<sup>5</sup> tworzy się imiesłów przymiotnikowy przeszły<sup>6</sup>.

Typy imiesłowów używanych we współczesnej polszczyźnie:

1.imiesłów przysłówkowy współczesny (jadąc), (trąc), (siwiejąc)

2.imiesłów przysłówkowy uprzedni (przejechawszy), (startwszy), (osiwiawszy)

3.imiesłów przymiotnikowy czynny (jadący, jadąca, jadące, jadący), (trący, trąca, trące, trący), (siwiejący, siwiejąca, siwiejące, siwiejący)

4.imiesłów przymiotnikowy bierny (przejechany, przejechana, przejechane, przejechani), (starty, starta, starte, starci)

5.imiesłów przeszły przymiotnikowy (osiwiały, osiwiiała, osiwiiałe, osiwiali)

W porównaniu z powyższym wygląda sytuacja w języku czeskim całkiem inaczej. Do tzw. imiesłowów zaliczylibyśmy tylko imiesłowy podane wcześniej w punkcie pierwszym i drugim. Według nowszych czeskich opracowań językoznawczych przyjmuje się dla takich form oznaczenie transgresiv (přechodník). Pozostałe trzy niefinitywne formy czasownikowe zalicza się pod pojęcie participium (příčestí)<sup>7</sup>. Mimo że oba pojęcia charakteryzuje wiele wspólnych znaków z czasownikami, zasadniczą różnicą, pomiędzy nimi, przyjmowaną już w starszych czeskich gramatykach, jest ich stosunek do przysłówków i przymiotników. Tzw. transgresivy (w cz. teš slovesná adverbia) cechują się brakiem kongruencji w związkach z przymiotnikami i przysłówkami, natomiast sytuacja u tzw. participiów (w cz. teš slovesná adjektiva) jest całkiem odwrotna. Stąd wynika

dążenie do wyróżniania obu imiesłowowych form pod względem ich syntaktycznej funkcji. A więc w przeciwieństwie do terminologii języka polskiego, która

4 Czasowniki nieprzechodnie (iteratywne) nie rządzą dopełnieniem i nie mają strony biernej.

5 Np. czasowniki zgnić, zubościć, wymrzeć, zwietrzeć, zszarzyć, zwiotczyć, zzielenić, zmizernić, zniedolęścić.

6 Zob. Saloni, Z., Czasownik polski, Warszawa 2002, s. 22-24.

9

dla wszystkich tych form używa terminu imiesłów, spotykamy się w języku czeskim, zwłaszcza w starszych podręcznikach, z bardziej szczegółowym podziałem<sup>8</sup>. W związku z tym mogłoby się wydawać, że czeska terminologia jest precyzyjniejsza, jednak większa liczba pojęć może powodować trudności w odbiorze tych form oraz różnice w ich definicji. Taka sytuacja jest uciążliwa zwłaszcza dla dydaktyki.

Chociaż już w terminologii przedmiotu naszych zainteresowań pokazaliśmy sporo różnic między obu językami, przejdźmy teraz od teoretycznych uwag do praktycznego spojrzenia na morfologię imiesłówów, czyli do sposobu ich tworzenia, i spróbujmy na tle porównawczym pokazać, również z diachronicznego punktu widzenia, jak wygląda sytuacja imiesłówów w tej dyscyplinie językoznawczej.

Zacznijmy najpierw od tego, co mają oba języki wspólne. Czeszczyzna jak i polszczyzna przynależą do grupy języków słowiańskich, a ściślej do zespołu języków zachodniosłowiańskich. Wszystkie języki słowiańskie wywodzą się ze wspólnego języka prasłowiańskiego. Pomimo, że nie wiemy dokładnie, jak język prasłowiański wyglądał, jego leksyka i system gramatyczny zostały bowiem opracowane w oparciu o wiele hipotez, wychodzimy z założenia, że w języku prasłowiańskim istniało kilka typów imiesłówów. Warto też podkreślić, iż imiesłowy te konsekwentnie zachowywały kategorie syntaktycznie zależne przypadku, liczby i rodzaju. Za Z. Stieberem wyróżniamy następujące cztery typy imiesłówów istniejących w języku prasłowiańskim, dodaję tylko, że następujące przykłady podane są w 1. os. rodz. m. l. poj. 9:

1. imiesłów czynny współczesny/part. praes. act. (scs. idy, vidę) participium přítomné činné (nt -ové)

2. imiesłów bierny współczesny/part. praes. pas. (scs. beromъ, vidimъ) participium přítomné trpné (m-ové)

3. imiesłów czynny uprzedni/part. praet. act. (scs. davъ, viděvъ, vodivъ // voždъ, oblъkъ, umъ) participium minulé činné (s-ové)

4. imiesłów bierny uprzedni/part. perf. pas. (pęť, jęť, nesenъ, pogrebenъ) participium minulé trpné (n-ové a t-ové)

<sup>7</sup>Por. Karlík, P., Nekula, M., Rusínová, Z. (eds.), Příruční mluvnice češtiny, Praha 1995, s. 323, 335; Karlík, P., Nekula, M., Pleskalová, J. (eds.), Encyklopedický slovník češtiny, Praha 2002, s. 311, 353.

<sup>8</sup>Np. B. Havránek używa nadrzędnego pojęcia participia, które obejmuje přechodníky (transgresivy) i přičestí. Zob. Havránek, B., Jedlička, A., Česká mluvnice, Praha 1981, s. 260-265.

Spróbujmy prześledzić powstanie końcówki –ąc imiesłowu współczesnego czynnego, który leży w centrum naszego zainteresowania.

Praindoeuropejskim i prasłowiańskim przyrostkiem imiesłowu współczesnego czynnego był sufix –nt- dodawany do tematu czasu teraźniejszego (od tego czeski termin participium nt-ové). W czasownikach z tematami na –o- (-e-), –no- (-ne-), –io- (-ie) miał temat imiesłowu współczesnego zakończenie –ont-, skąd prasłowiańskie –ōt-. W ten sposób zbudowany temat w większości form przypadkowych został rozwinięty przyrostkiem –io-, powstał więc temat złożony z zakończeniem –ōtio-, z czego scsł.

–ōšte-, polskie –ące. Przypomnijmy w tym miejscu, iż formy utworzone od tego tematu odmieniały się w języku staro-cerkiewno-słowiańskim tak, jak rzeczowniki z dawnymi tematami na –io-, –iā-, czyli Śe mianownik I. poj. rodz. m. i n. miał formę nesy, rodz. Ś. nesōšti. Zakończeniu mianownikowej formy rodz. Śeńskiego –ōšti- odpowiada w polskim –ący (niosący), zakończeniu biernika I. poj. rodz. m. –ōšť zaś –ąc (niosąc) 10.

Jak podaje w swym studium na temat imiesłowów nieodmiennych A. Grybosiowa<sup>11</sup>, proces początku zanikania odmiany rzeczownikowej dzisiejszych imiesłowów przysłówkowych moŜna stwierdzić juŜ w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, choć w zabytkach staro-cerkiewno-słowiańskich występuje jeszcze pełny paradygmat. W języku staropolskim zachowały się juŜ tylko trzy przypadki part. praes. act.: mianownik I. poj. rodz. męs. (niosę), mianownik I. poj. rodz. Śeń. (niosący) i biernik I. poj. rodz. męs. (niosąc). Forma biernika niosąc zastygła<sup>12</sup>, stała się podstawą imiesłowu przysłówkowego współczesnego, wspólną dla wszystkich rodzajów i liczb. W skutek tego imiesłów nieodmienny wyraża tylko kategorię aspektu i strony, w ograniczonej mierze teŜ kategorię czasu. Zaś mianownikowa forma rodzaju Śeńskiego (niosący) pod wpływem stosunków w deklinacji przymiotników przeszła do kategorii form rodzaju męskiego i zaczęła pełnić rolę imiesłowu odmiennego przymiotnikowego<sup>13</sup>.

Ewolucja part. praes. act. i part. praet. act. na gruncie czeskim, zgodnie z naszymi oczekiwaniami, była podobna do sytuacji w języku polskim. RównieŜ w języku czeskim dochodziło juŜ od XVI wieku do unieruchomienia pierwotnie kongruentnych form oraz do ich zmiany w jedną formę. Jednak w końcu język czeski, jako jedyny język

9Zob. Stieber, Z., Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, Warszawa 1979, s. 185-187; Karlík, P., Nekula M., Pleskalová J., op. cit., s. 353.

10 Zob. Szober, S., Gramatyka języka polskiego, Warszawa 1963, s. 298-299.

11 Grybosiowa, A., Rozwój funkcji imiesłowów nieodmiennych w języku polskim. Związki z nomen, Wrocław 1978, s. 11.

12 W literaturze językoznawczej uŜywa się dla zaniku odmiany określenia „unieruchomienie“. Op. cit., s. 15.

## 11

słowiański, zachował tu w pełnym zakresie kategorię liczby, w liczbie pojedynczej nawet kategorię rodzaju, utracił tylko odmianę przez przypadki. Stan ten został utrwalony przez czeskiego lingwistę Josefa Dobrovskiego, który skodyfikował go w 1780 r. według uzusu Biblii Kralickiej<sup>14</sup>. Trzeba podkreślić, iż kodyfikacja ta obowiązuje uŜytkowników czeskiego języka literackiego do dziś dnia, co z pewnością powoduje trudności związane z tworzeniem i uŜywaniem tej formy czasownika, juŜ dawno wyszłej z uŜycia.

Streszczając, moŜna powiedzieć, iż z pierwotnych form prasłowiańskich dochowały się w języku polskim trzy rodzaje imiesłowów: 1. imiesłów czynny współczesny nieodmienny (niosąc), imiesłów czynny współczesny

odmienny (niosący, niosąca, niosące), 2. imiesłów czynny uprzedni (zrobiwszy), 3. imiesłów bierny uprzedni (szyty). Zanikł natomiast imiesłów współczesny bierny, chociaż jego ślady znajdziemy np. w rzeczowniku odprzymiotnikowym znajomy.

W języku czeskim literackim dochowały się również trzy rodzaje pierwotnych prasłowiańskich imiesłowów, a więc: 1. imiesłów współczesny czynny (nesa l. poj. rodz. m., nesouc l. poj. rodz. Ŝ. i n., nesouce l. mn.), 2. imiesłów uprzedni czynny (dělav l. poj. rodz. m., dělavši l. poj. rodz. Ŝ. i n., dělavsše l. mn.), 3. imiesłów bierny na -n, -t (nesen rodz. m., nesena rodz. Ŝ., neseno rodz. n., neseni pl. m., neseny pl. Ŝ., nesena pl. n.). Imiesłowy na -n, -t mają tę formę złoŝoną odmieniającą się jako przymiotniki. (nesený rodz. m., nesená rodz. Ŝ., nesené rodz. n., nesení pl. rodz. m., nesené pl. rodz. Ŝ., nesená pl. rodz. n.). Warto dodać, iŝ formy przymiotnikowe cieszą się większą popularnością wśród uŝytkowników współczesnej czeszczyzny niŝ formy niezłoŝone.

Równieŝ tak samo jak w języku polskim zanikł dawny współczesny imiesłów bierny, którego szczątki spotykamy w dzisiejszej czeszczyźnie w rzeczownikach typu vědomý, známý, nevidomý.

W języku potocznym jednak uŝywa się tylko pierwotnego imiesłowu biernego uprzedniego, i to bez jakichkolwiek czasowych ograniczeń (je nesen, je nesena, je neseno, jsou neseni w czasie teraźniejszym, byl nesen, byla nesena, bylo neseno, byli neseni/byli neseny w czasie przeszłym, bude nesen, bude nesena, bude neseno, budou neseni, budou neseny w czasie przyszłym).

Zamknijmy nasze uwagi o ewolucji współczesnych form imiesłowowych juŝ wcześniej zapowiadany przeglądem morfologii tych niefinitywnych form czasownikowych w obu językach. Za najlepsze uważam podanie pełnego paradygmatu

13Szober, S., op. cit., s. 298.

14Zob. Karlík, P., Nekula, M., Pleskalová, J., op. cit., s. 353.

12

tych form wraz ze wskazówkami dotyczącymi sposobu ich tworzenia. Dodaję, Ŝe zwrócimy uwagę tylko na tzw. imiesłów przysłówkowy współczesny i uprzedni, za pomocą których tworzone są interesujące nas konstrukcje imiesłowowe.

Poświęćmy najpierw uwagę morfologii imiesłowów przysłówkowych w języku polskim. Na samym początku trzeba powiedzieć, iŝ imiesłowów przysłówkowych nie mają w swoim paradygmacie czasowniki niewłaściwe (bezosobowe) typu brakować, trzeba, moŝna, widać, jak równieŝ czasowniki o nietypowej odmianie (powinien, winien, rad, gotów).

Imiesłów przysłówkowy współczesny tworzony jest od tematu czasu teraźniejszego czasowników niedokonanych i wielokrotnych przy pomocy przyrostka fleksyjnego -ąc. Niezgodne z normą jest tworzenie tych imiesłowów od tzw. czasowników dwuaspektowych, które mogą pełnić funkcje czasowników dokonanych i niedokonanych, (np. potrafić, zdołać, kazać). Od tych czasowników tworzy się jedynie formy imiesłowu uprzedniego (zdoławszy, kazawszy)<sup>15</sup>.

Przy tworzeniu imiesłowów przysłówkowych współczesnych moŝna natrafić na pewne odmierności. Np. w I i II grupie koniugacyjnej<sup>16</sup> dochodzi do poszerzenia przyrostka tematowego -a- o -j-, a więc czytać – czytając,

śpiewać – śpiewając, latać – latając (I koniugacja), umieć – umiejąc, rozumieć – rozumiejąc (II koniugacja)17.

Imiesłów przysłówkowy uprzedni jest tworzony za pomocą współfunkcyjnych wariantów przyrostkowych –wszy i –łszy od tematu czasu przeszłego czasowników dokonanych. Jeżeli temat czasu przeszłego kończy się na samogłoskę, imiesłów przysłówkowy uprzedni ma przyrostek –wszy:

pozna-ć pozna-ł

dogoni-ć dogoni-ł

przykry-ć przykry-ł

ucią-ć ucia-ł

targną-ć targną-ł



pozna-wszy

dogoni-wszy

przykry-wszy

ucią-wszy

targną-wszy

15Zob. Markowski, A. (red.), Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa 2002, s. 1626.

16Używamy podziału na 11 grup koniugacyjnych wg J. Tokarskiego.

17Markowski, A. (red.), dz. cyt., s.1664.

13

Kiedy temat czasu przeszłego kończy się na spółgłoskę, wtedy dołączamy przyrostek –  
wszy<sup>18</sup>:

zanieś-ć

zaniós-ł

zaniós-łszy

zapeś-ć

zaplót-ł

zaplót-łszy

nakłás-ć

nakład-ł

nakład-łszy

zmokną-ć

zmók-ł

zmók-łszy

przyrze-c

przyrzek-ł

przyrzek-łszy

pomó-c

pomóg-ł  
pomóg-łszy<sup>19</sup>

W języku czeskim imiesłów przysłówkowy współczesny (přechodník přítomný) tworzy się od tematu czasu teraźniejszego czasowników niedokonanych za pomocą następujących morfemów fleksyjnych:

a) u czasowników zakończonych w 3. osobie l. mnogiej na –ou uŹywamy końcówki -a (dla rodz. m. l. poj.), -ouc (dla rodz. Ź. i n. l. poj.), -ouce (dla l. mn. wszystkich rodz.).

b) u czasowników zakończonych w 3. osobie l. mn. na –í, -ejí (-ějí), -ají tworzymy imiesłów za pomocą końcówki –e (lub –ě), -eje (-ěje), -aje (dla rodz. m. l. poj.), -íc, -ejíc (-ějíc), -ajíc (dla rodz. Ź. i n. l. poj.), -íce, -ejíce (-ějíce), -ajíce (dla l. mn. wszystkich rodzajów).

Paradygmat wszystkich form imiesłowu przysłówkowego współczesnego wygląda następująco:

3. os. l. mn.  
liczba poj.  
rodz. Ź. i n.  
liczba mn.  
czas. teraz.  
rodz. m.

wszystkie rodz.  
nes-ou  
nes-a  
nes-ouc  
nes-ouce  
ber-ou  
ber-a  
ber-ouc  
ber-ouce  
tiskn-ou  
tiskn-a  
tiskn-ouc  
tiskn-ouce

<sup>18</sup>Formant –ł został wprowadzony do ortografii polskiej na pocz. XIX w. Zob. Bąk, P., Gramatyka języka polskiego, s. 328.

<sup>19</sup>Przykłady za P. Bąkiem, jw.

14

píš-í píš-e

kryj-í kryj-e

pros-í pros-e

trp-í trp-ě

sáz-ejí sáz-eje

děl-ají děl-aje

píš-íc píš-íce

kryj-íc kryj-íce

pros-íc pros-íce

trp-íc trp-íce

sáz-ejíc sáz-ejíce

děl-ajíc děl-ajíce

RównieŜ jak w języku polskim występuje teŜ w języku czeskim kilka odmienności związanych z tworzeniem tych typów imiesłówów. Np. czasowniki vidět, vědět, jíst, chociaŜ mają w 3. os. l. mn. końcówkę –í, tworzą imiesłówy za pomocą morfemów –a, - ouc, -ouce, a więc:

vid-í

vid-a

vid-ouc

vid-ouce

věd-í

věd-a

věd-ouc

věd-ouce

jed-í

jed-a

jed-ouc

jed-ouce

Imiesłów przysłówkowy uprzedni (přechodník minulý) tworzy się w języku czeskim od tematu przeszłego czasowników dokonanych za pomocą następujących morfemów:

a) JeŜeli temat czasu przeszłego kończy się na samogłoskę, imiesłów uprzedni tworzy się za pomocą przyrostka –v (dla l. poj. rodz. m.), -vši (dla l. poj. rodz. Ŝ. i n.)

oraz –vše (dla l. mn. wszystkich rodzajów).

b) JeŜeli temat czasu przeszłego kończy się na spółgłoskę, w l. poj. rodz. m. nie występuje Ŝaden przyrostek, w l. poj. rodz. Ŝ. i n. dodajemy przyrostek –ši, dla l. mn., wspólnej wszystkim rodzajom, przyrostek –še.

Paradygmat wszystkich form imiesłowu uprzedniego wygląda następująco:

3. os. l. poj. r. męs.

l. poj.

rodz. Ŝ. i n.

l. mn.

cz. przeszły

rodz. m.

wszystkie  
rodzaje  
vybra-v  
vybra-vši  
vybra-vše  
vybra-l

15

napsa-l napsa-v

minu-l minu-v

přítisknu-l přítisknu-v

pokry-l pokry-v

utrpě-l utrpě-v

vyprosi -l vyprosi -v

vysáže-l vysáže-v

napsa-vši	napsa-vše
minu-vši	minu-vše
přitisknu-vši	přitisknu-vše
pokry-vši	pokry-vše
utrpe-vši	utrpe-vše
vyprosi-vši	vyprosi-vše
vysáze-vši	vysáze-vše

vynes-l  
 vynes  
 vynes-ši  
 vynes-še<sup>20</sup>  
 poplet-l  
 poplet  
 poplet-ši  
 poplet-še  
 uhnět-l  
 uhnět  
 uhnět-ši  
 uhnět-še<sup>21</sup>

Z podanego wyżej przeglądu morfologii form imiesłowowych w obu językach możemy wyprowadzić następujące wnioski: język polski, ponieważ nie dysponuje takimi wykładnikami związku imiesłowów przysłówkowych z podmiotem jak język czeski (zgoda co do rodzaju i liczby), wykazuje w tym zakresie mniejszy stopień fleksyjności, używa bowiem końcówek absolutnych, wspólnych dla wszystkich rodzajów i liczb. Fleksja imiesłowów w języku czeskim jest bardziej skomplikowana, może też z tego powodu imiesłowy przysłówkowe wyszły praktycznie z jego użycia i zachowały się w dzisiejszym języku niemal wyłącznie tylko w formach skostniałych w funkcji przysłówków (vleže, takřka, takřkajíc) albo przyimków niewłaściwych (vyjma, nehledě, počínaje).

A więc, jak już wyżej powiedziano, oba języki wykazują odmienny stopień fleksyjności, przynajmniej w zakresie morfologii imiesłowów. Ten fakt może nas trochę zdziwić, gdyż zarówno język czeski, jak i język polski z typologicznego<sup>22</sup> punktu widzenia przynależą do fleksyjnego typu językowego.

Przyjrzyjmy się bliżej charakterystyce tego typu języków, ponieważ będzie nam ona potrzebna dla rozważenia kolejnej różnicy między obu językami – frekwencji używania imiesłowowych konstrukcji w funkcji skrótów składniowych.

<sup>20</sup>Op. cit., s 263.

<sup>21</sup>Przykłady własne.

<sup>22</sup>Językoznawstwo typologiczne zajmuje się porównywaniem i klasyfikowaniem systemów językowych bez

względu na ich pochodzenie genetyczne. Natomiast językoznawstwo historyczne opracowuje

16

Języki fleksyjne to według Słownika terminologii językoznawczej<sup>23</sup>: „Typ morfologiczny języków, w których nomina i verba posiadają fleksję, głównie końcówkową, dla wyrażania funkcji syntaktycznych.“

Na płaszczyźnie morfologicznej język czeski zaliczany jest do najbardziej fleksyjnych języków świata. Dysponuje on bowiem bogato rozwiniętą morfologią fleksyjną, a więc systemem deklinacyjnym a koniugacyjnym. W języku polskim częściej spotykamy się np. z homonią fleksyjną lub z nieodmiennością słów pochodzenia

obcego. Różnica w zakresie stopnia fleksyjności między oboma językami zwiększa się najwyraźniej na płaszczyźnie syntaktycznej. Język polski cechuje się silną tendencją do nominalizacji zdania<sup>24</sup>, która nie należy do typowych cech języków fleksyjnych.<sup>25</sup> Pod tym względem zaś czeski zachowuje charakter wysoce fleksyjny.<sup>26</sup> V. Skalička w pracy

Typ češtiny píše na ten temat następująco: „Úlohu slovesa ve větě řeší čeština velmi flexivně. Česká věta, pokud je neslovesná, je neslovesná z pravidla z nějakého zvláštního důvodu [...] Vazba se jmenným tvarem slovesným je často nezvyklá, ba zhoła nesprávná a nečeská“<sup>27</sup>.

Z wyżej powiedzianego wynika więc, że w centrum czeskiego zdania stoi najczęściej forma osobowa czasownika, tzw. verbum finitum. To ostatecznie stwierdzają teś prowadzone w tym zakresie badania, według których frekwencja form finitywnych czasownika wynosi 82,4 %, natomiast frekwencja form niefinitywnych tylko 11,9 %, formy trybu biernego występują z średnią frekwencją 5,6 %<sup>28</sup>.

klasyfikacje języków według stopnia ich pokrewieństwa. Zob. Milewski, T., Językoznawstwo, Warszawa 1965, s. 207.

<sup>23</sup> Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K., Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1970, s. 172.

<sup>24</sup> Na temat nominalizacji por. np.: Wierzbicka, A., Hipotaksa i konstrukcje nominalne w rozwoju polszczyzny. „Pamiętnik Literacki“ LIII, z. 1, 2, 1962, s. 195-216; Topolińska, Z., Mechanizmy nominalizacji w języku polskim, „Studia Gramatyczne“, t.1, 1977, s. 175-220; Jędrzejko, E., Nominalizacje w systemie i w tekstach współczesnej polszczyzny, Katowice 1993.

<sup>25</sup> Odwrotnie jest np. w językach aglutynacyjnych, które obficie używają imiennych form czasownika kosztem zdań złożonych podrzędnie. Por. Skalička, V., Typ češtiny, Praha 1951, s. 38.

<sup>26</sup> Por. Lotko, E., Čeština a polština z hlediska typologického, Olomouc 1981, s. 39.

27 Skalička, V., dz. cyt., s. 89-90.

28 Zob. Lotko, E., jw.

17

Spróbujmy poprzednie twierdzenia poprzeć materiałem przekładowym za E. Lotką<sup>29</sup>:

1. Konstrukcje z imiesłowem współczesnym przymiotnikowym:

To są przykłady zapamiętania samorzutnego, powstającego bez specjalnego zamiaru danej osoby (W. Szewczuk) – To jsou příklady zapamatování neúmyslného, které vzniká bez zvláštního záměru člověka.

2. Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym uprzednim:

Až wreszcie, zebrawszy kapitalik..., zjawiła się którejs jesieni w Taganrogu (M. Kuncewiczowa) – Až konečně, když si nastřádala kapitálek..., objevila se jednou na podzim w Taganrogu.

3. Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym współczesnym:

Jasio cierpiał bardzo zrzucając koszulę (J. Iwaszkiewicz) – Jeník trpěl, když shazoval košili.

W literaturze pięknej, rzadziej w stylu naukowym, możemy spotkać również w języku czeskim imiesłów przysłówkowy współczesny albo uprzedni:

Pan Waclaw jest bardzo przystojny – powiedziała Klara zasiadając do pieczonych kartofli (J. Iwaszkiewicz) – Pan Václav je velmi hezký, řekla Klára, zasedajíc k pečeným bramborám.

Jednak twierdzenie, że język czeski - we swej współczesnej odmianie - w celach kondensacji tekstu nie posługuje się formami imiesłowowymi, nie byłoby zgodne z prawdą. Wychodząc z wcześniej podanego podziału imiesłowów, możemy stwierdzić, że czeszczyzna najczęściej „nominalizuje” zdanie za pomocą niefinitywnej formy czasownika w funkcji przymiotnikowej. W terminologii polskiej chodziłoby więc o imiesłów przymiotnikowy bierny, czynny oraz imiesłów przeszły przymiotnikowy, zaś w

<sup>29</sup>Tenże, Čeština a polština v překladatelské a tlumočnické praxi, Ostrava 1986, s. 144-152.

18

terminologii czeskiej posługujemy się terminami přičestí trpné, činné, dějové adjektivum na -lý, -vší.

Podajmy kilka przykładów<sup>30</sup>:



1. Konstrukcja z imiesłowem przymiotnikowym biernym (příčestí trpné): Konečně přitrhli do tábora očekávaní jezdci (V. Vančura).
2. Konstrukcja z imiesłowem przymiotnikowym czynnym (příčestí činné): ...probudil mne zvuk kaménků dopadajících na podlahu mého pokoje (Z. Jiroutka).
3. Konstrukcja z imiesłowem przeszłym przymiotnikowym (dějové adjektivum na – lý,-vší):

Obešla bednu potaženou houní a stála za ní, náhle posmutnělá (V. Páral).

Nedaleko měsíce slabounce zářila právě vyskočivší maličká, laškovná hvězdička (J.

Havlíček) .

Forma z końcówką –vší jest jednak mocno ksiąŜkowo zabarwiona, a więc we współczesnej czeszczyźnie niezbyt często uŜywana.

Podsumowując, moŜemy - teŜ na podstawie podanych przykładów - dojść do następujących wniosków. Imiesłowy stanowią w języku polskim nadal Ŝywą kategorię językową, uŜywaną przez uŜytkowników polszczyzny stosunkowo często w róŜnych stylach językowych (zwłaszcza w pisanej odmianie stylu literatury pięknej, stylu publicystycznego i naukowego), imiesłowy są równieŜ istotnym środkiem kondensującym zdanie a frekwencja ich uŜywania popiera tendencje do nominalizacji współczesnego języka polskiego.

Natomiast znalezienie imiesłowu przysłówkowego współczesnego albo uprzedniego we współczesnych tekstach pisanych po czesku mogłoby się okazać bardzo trudnym

30Karlík, P., Nekula, M., Rusínová, Z., dz. cyt., s. 752-760.

19

zadaniem. Najprawdopodobniej udałoby się natrafić na taką formę czasownikową w literaturze pięknej, gdzie uŜyta zostałyby w celu archaizacji tekstu, gdyŜ dla dzisiejszego uŜytkownika czeszczyzny mają omawiane formy imiesłowowe jedynie ksiąŜkowy charakter.

Streszczając, moŜemy z naszych rozwaŜań wywnioskować trzy podstawowe róŜnice między oboma spokrewnionymi językami, dotyczące imiesłowów:

1. morfologia
2. stylistyczne nacechowanie
3. frekwencja w stosowaniu imiesłowów

Do kolejnych odmienności zaliczylibyśmy równieŜ juŜ wcześniej omawianą terminologię przedmiotu, jak i dotąd niewspominaną pisownię. W tej dziedzinie doszło niedawno po stronie polskiej do pewnych zmian, co znów świadczy o „aktualności” imiesłowowych konstrukcji. Zmiana w pisowni polega na tym, Ŝe nowo<sup>31</sup> poleca się oddzielać lub wydzielać przecinkiem wszystkie imiesłowy, niezaleŜnie od tego, czy mają one określenia, czy teŜ są bez określeń. W języku czeskim obowiązuje zasada, iŜ przecinek stawiamy tylko po konstrukcjach z określeniami<sup>32</sup>.

Porównajmy następujące przykłady<sup>33</sup>:

Spacerowała w praskich ulicach, uśmiechając się.

Procházela se v pražských ulicích usmívajíc se.

Spacerowała w praskich ulicach, uśmiechając się do kaŝdziutkiego przechodnia.

Procházela se v pražských ulicích, usmívajíc se na kaŝdičkého kolemjdoucího.

Zamykając ten wstępny rozdział, który miał być pewnym zarysowaniem problematyki imiesłowowych konstrukcji, trzeba powiedzieć, Ŝe przedstawione uwagi dotyczące formy, a zwłaszcza funkcji imiesłowów nieodmiennych w języku polskim i czeskim, mają tylko charakter wprowadzający. Zamiarem było paralelne pokazanie ewolucji tych nieokreślonych form czasownikowych w obu językach, przy czym nacisk

<sup>31</sup>Zob. Punkt 16 orzeczeń Rady Języka Polskiego, dostępny w: <http://slovníki.pwn.pl/zasady/aneks.php/24.05.2006>.

<sup>32</sup>Zob. Staněk, V., Jak psát správně čárky. Průvodce interpunkcí pro střední školy a veřejnost, Praha 1997, s. 24-25.

<sup>33</sup>Przykłady własne.

20

kładziono zwłaszcza na pojawiające się odmienności. W związku z tym na pewno ominięto wiele innych interesujących zjawisk, które tak samo warte byłyby omówienia.



## Rozdział II

### NIEKTÓRE TEORETYCZNE ZAGADNIENIA

#### Z ZAKRESU KULTURY JĘZYKA

W

następnym rozdziale zostaną omówione najbardziej podstawowe pojęcia z dziedziny kultury języka, za pomocą których będzie możliwa późniejsza ocena badanego materiału. Jak już wymieniłam we wstępie, celem niniejszej pracy jest opisanie tendencji antynormatywnych w stosowaniu konstrukcji imiesłowowych. Œeby móc osądzić jakieś zjawisko za przeciwne normie językowej, trzeba najpierw zdefiniować, co takiego rozumiemy pod pojęciem normy językowej, uzusu czy kodyfikacji normy, co i dlaczego będziemy uważać za błąd językowy i co za innowację językową. Do tego będą nam potrzebne następujące teoretyczne omówienia terminów z zakresu kultury języka, w duŒym stopniu oparte na nowym akademickim podręczniku kultury języka<sup>34</sup>.

#### 2.1. Kultura języka

Termin kultura języka jest ściŒle zwiąŒany z językoznawstwem normatywnym, niektórzy językoznawcy wręcz oba pojęcia utoŒsamiają<sup>35</sup>. Najogólniej rzecz ujmując, moŒemy powiedzieć, Œe: „kultura języka jest to dbałość o język, wynikająca ze Œwiadomości jego znaczenia w Œyciu społecznym, a przejawiająca siŒ w rozmaitych działaniach, odnoszących siŒ zarówno do samego języka, jak i do ludzi, którzy siŒ nim posługują”<sup>36</sup>.

Z wyŒej podanej definicji kultury języka wynika, iŒ zakres działania językoznawstwa normatywnego naprawdŒ pokrywa siŒ z tym, co ogólnie rozumiemy pod pojęciem kultury języka. Celem językoznawstwa normatywnego jest bowiem ustanowienie zasad poprawnego uŒywania języka przez jego uŒytkowników. A wiŒc przestrzeganie poprawności językowej, sprawności wypowiedzi, etyki słowa i estetyki

polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Warszawa 2005.

34

Markowski, A., Kultura języka

35

Por. np. Markowski, A., Językoznawstwo normatywne dziŒ i jutro: stan, zadania, szanse, zagroŒenia. – dyskusja nad referatem prof. A. Markowskiego, ; <http://www.rjp.pl/?mod=informacje&type=konferencje&subtype=32&id=82>

Puzynina, J., Problemy aksjologiczne w językoznawstwie, „Poradnik Językowy” 1984, z. 9-10, s. 539-556.

słowa. Pojęcie kultury języka możemy w takim razie rozumieć jako rezultat zainteresowania językoznawców kwestiami normatywnymi w języku, jak to zaproponował prof. A. Markowski<sup>37</sup>.

Jeśli spojrzymy na termin kultury języka bardziej szczegółowo, okaże się, że używa się go jednocześnie w kilka następujących znaczeniach.

Kultura języka to:

1. umiejętność mówienia i pisanie poprawnego i sprawnego, czyli zgodnego z przyjętymi w danej społeczności regułami (normami) językowymi i wzorcami stylistycznymi;
2. kulturalnojęzykowa działalność normatywistów - prawidłowy opis norm językowych, upowszechnianie wiedzy o języku i udzielanie porad językowych;
3. pozytywna postawa wobec języka osób, które się tym językiem posługują (stosunkowo rzadkie rozumienie);
4. nazwa dyscypliny naukowej albo typu myślenia humanistycznego, które wykształciły się jako rezultat zainteresowania językoznawców kwestiami normatywnymi w języku<sup>38</sup>.

Warto dodać, że najdłuższą tradycję ma używanie terminu kultura języka jako synonimu określenia działalności kulturalnojęzykowej (pod punktem 2). Udzielanie porad językowych było jednym z podstawowych obowiązków językoznawców już od XIX w., jednak w dzisiejszych czasach więcej wagi przykładana się do tzw. działań pozytywnych, przez które rozumiemy szerzenie wiedzy o języku, propagowanie właściwych wzorców, prace opisowe, badanie świadomości językowej czy zróśnicowania normy polszczyzny<sup>39</sup>.

### 2.1.1. Składniki kultury języka

W następnym podrozdziale poświęcimy kilka uwag składnikom kultury języka, do których zaliczamy: poprawność językową, sprawność językową, etykę słowa oraz estetykę słowa.

<sup>36</sup>Markowski, A., Kultura języka..., s. 14-15.

<sup>37</sup>Tamże.

<sup>38</sup>Op. cit., s. 15-16.

Zacznijmy od składnika najdawniej obecnego w kulturze języka, a więc od poprawności językowej. Poprawność językowa to, najogólniej biorąc, umiejętność polegająca na używaniu każdego elementu języka zgodnie z przyjętymi normami językowymi. Jeśli użytkownik języka taką umiejętność posiada, to konstruuje mówiony albo pisany tekst językowy nie naruszający normę. Poprawność językowa jest więc jednym z

podstawowych warunków właściwego uŹywania jęzika.

SprawnoŹ języczna polega na umiejętnoŹci przekazania przez osobę mówiącą albo piszącą w swoich tekstach tego, co się chce przekazać (informacje, przeŹycia, emocje itp.) w sposób najodpowiedniejszy w danej sytuacji komunikatywnej. Sprawnie znaczy tu tyle, co najlepiej w danych warunkach, w danej sytuacji. Warunek sprawnoŹi języcznej tekstu wymaga od uŹytkownika jęzika nie tylko bardzo dobrej znajomoŹci jęzika, lecz równieŹ znajomoŹci jego odmian i stylów.

Kolejnym składnikiem kultury jęzika jest etyka słowa, ŹciŹlej mówiąc, etyka języcznego porozumiewania się. Jest to cecha kontaktu języcznego w kaŹdym konkretnym akcie mowy. Zakłada ona okreŹloną postawę nadawcy tekstu wobec jego odbiorcy, a takŹe właściwy stosunek odbiorcy tekstu do jego nadawcy. Etyka słowa liczy na przekazywanie komunikatu prawdziwego, w sposób uczciwy, rzetelny i przyjazny dla odbiorcy.

Jako ostatni pozostał nam do omówienia termin estetyka słowa. KaŹdy tekst języczny moŹemy jako jego odbiorcy ocenić pod wzgłędem wraŹeń estetycznych, które w nas wzbudził. Mogą to być negatywne odczucia, kiedy chodzi o „brzydki“ tekst, pozytywne odczucia, jeŹeli tekst wydaje nam się „harmonijny, ładny“, czy teŹ moŹemy zająć zupełnie neutralne stanowisko pod tym wzgłędem, poniewaŹ tekst nie pozostawił w nas Źadnego Źladu, jest po prostu „nijaki“<sup>40</sup>.

39Op. cit., s. 17.

40Op. cit., s. 18-19.

24

## 2.2. Norma języczna

### 2.2.1. Pojęcie normy języcznej

O tym, Źe pojęcie normy języcznej ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne, mogą się przekonać wszyscy uŹytkownicy jęzika, kiedy w celach tworzenia własnych wypowiedzi zastanawiają się, czy wybierają odpowiednie Źrodki wyraŹania, a więc te, które są zgodne z aktualnie obowiązującą normą języczną.

Pojęcie normy moŹemy za J. Miodkiem<sup>41</sup> ująć z trzech pogłędów:

1. socjologicznego
2. funkcjonalnego
3. wewnątrzjęzykowego

ad1) Tradycyjnie (do połowy XX w.) rozumiano normę jako jedynie poprawny, powszechnie zaaprobowany przez ogół wzór, który trzeba naśladować pod sankcją śmieszności czy niezrozumienia. W tym ujęciu norma językowa pełni rolę reguły i staje się zjawiskiem z dziedziny przekonań i ocen społecznych, a więc faktem historyczno-socjologicznym, subiektywnym, a nie wewnątrzjęzykowym, obiektywnym. Do tego rozumienia pojęcia normy mogło się przyczynić także to, że wyraz norma jest w języku ogólnym synonimem takich rzeczowników, jak zasada, reguła, wzór, kanon, prawidło, przepis, nakaz, a w jego definicji słownikowej mówi się o normie jako o ustalonej, ogólnie przyjętej zasadzie<sup>42</sup>.

ad2) Z funkcjonalnego punktu widzenia patrzymy na normę jako na system języka w działaniu, w konkretnym funkcjonowaniu. Normę tworzą jednostki językowe i reguły ich użycia funkcjonujące w danym okresie i w danej językowej społeczności, przy czym obowiązujące jednostki są bądź formami jedynie możliwymi, bądź przyjmują postać współwystępujących równorzędnych wariantów. Norma została więc potraktowana jako „część języka”, pewien wybór elementów systemu, a nie zbiór zewnętrznych wobec języka reguł czy zasad. Te teorie zostały sformułowane głównie przez uczonych związanych z Praskim Kołem Lingwistycznym a wywarły wpływ na poglądy polskich językoznawców, m.in. Haliny Kurkowskiej<sup>43</sup>.

<sup>41</sup>Miodek, J., O normie językowej, [w:] Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 73-75.

<sup>42</sup>Por. tamże i Markowski, A., dz. cyt., s. 29.

<sup>43</sup>Miodek, J., jw., s. 74.

25

ad3) Współczesne językoznawstwo korzysta z wewnątrzjęzykowego ujęcia normy. Pod pojęciem normy językowej rozumiemy „zbiór tych elementów językowych, które są w pewnym okresie uznane przez jakąś społeczność za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne<sup>44</sup>.” Taka definicja normy językowej dąży do zobiektywizowania tego pojęcia i przeniesienia rozważań z nią związanych na płaszczyznę wewnątrzjęzykową. Normę traktuje się dziś jako jeden z poziomów wewnętrznej organizacji języka – obok systemu rozumianego jako zbiór możliwości i obok mówienia, czyli swobodnej działalności komunikatywnej. Opiszmy więc wzajemne stosunki między normą i systemem - dla lepszej orientacji – w oddzielnym podrozdziale.

### 2.2.2. Norma a system

Ogólnie mówimy o trzech poziomach języka: mówieniu (tekstach), normie i systemie, które różnią się stopniem abstrakcyjności. W stosunku do normy językowej system języka jest abstrakcją, mówienie (teksty) zaś konkretyzacją. Spróbujmy podać jakiś konkretny przykład dla wyjaśnienia tych związków. W systemie języka polskiego spotykamy się np. z regułą, iż przyrostek –acz tworzy nazwy wykonawców określonych

czynności. W praktyce jednak nie mówimy o kimś kto zasypia „zasypiacz”<sup>45</sup>, ponieważ za pomocą tego morfemu słowotwórczego tworzą się tylko nazwy wykonawców czynności stałych. Jednak takie nieprawidłowe konstrukcje mogą powstawać w toku nauki języka np. u dzieci albo u cudzoziemców, co potwierdza nam fakt, iż system języka opanuje się wcześniej niż jego normę. Z tego więc wynika, że to co mieści się w systemie języka polskiego, nie musi się jeszcze mieścić w normie tego języka. Kiedy mówimy, kierujemy się nie tylko wymaganiami systemu językowego, lecz także wymaganiami normy językowej.

Poświęćmy jeszcze trochę uwagi związkowi systemu a normy pod względem ich wzajemnego oddziaływania. Najpierw trzeba podkreślić, że charakterystyczną cechą owego oddziaływania jest jego obustronność. Z systemu do normy bowiem przechodzą zjawiska, które stały się faktami izolowanymi (np. liczba podwójna rękoma) a odwrotnie nowe elementy językowe, które jeszcze nie mają systemowego wzoru, mogą powtarzać się w normie i przeniknąć w ten sposób do systemu (np. w normie istniejące wyrazy jak

44Markowski, A., dz. cyt., s. 21.

45Klebanowska, B., Markowski, A., O dobrej i złej polszczyźnie, Warszawa 1985, s. 11.

26

liceada, gimnazjada, które zostały utworzone tylko na wzór zapożyczonych wyrazów olimpiada, spartakiada za pomocą formantu -ada, choć nie istnieje jeszcze w systemie języka polskiego taki model słowotwórczy)<sup>46</sup>. Za D. Buttler wyróżniamy trzy funkcje, które pełni norma wobec systemu:

1.funkcja realizacyjna – polega na tym, że w normie decyduje się o tym, które modele systemu zostaną wypełnione materiałem słownym, a które nie będą wyzyskiwane w praktyce językowej.

2.funkcja selekcyjna – polega na tym, że struktury danego języka, utworzone według jego systemowych wzorów przechodzą jak gdyby przez „filtr” normy, która część spośród nich eliminuje, inne zaś dopuszcza do obiegu. Poza obręb normy bywają usuwane elementy zbędne, funkcjonalnie mniej sprawne lub po prostu przestarzałe.

3.funkcja rozdzielcza (dystrybucyjna) – różni się od poprzednich tym, że elementy językowe występujące jako realizacja alternatywnych wzorów systemu, uzyskują na poziomie normy różnicowanie znaczeniowe lub stylistyczne<sup>47</sup>.

### 2.2.3. Norma a uzus

Najpierw trzeba powiedzieć, że norma i uzus nie znaczą to samo. Uzus jest pojęciem szerszym niż norma językowa, oprócz składników normatywnych mieszczą się w nim także elementy wychodzące poza normę. Takie elementy niezgodne z normą mogą być rozpowszechnione w pewnych typach tekstów albo w pewnych środowiskach, jednak bywają dość powszechnie odczuwane jako nieaprobowane. Z drugiej strony norma ma na celu wyselekcjonowanie zasobu środków, które otrzymują powszechną aprobatę społeczną.

W tym miejscu proponuję zilustrować wyżej omówione zjawiska na typowym przykładzie, którym są w języku polskim formy czasu przeszłego rodzaju męskiego czasownika iść i pochodnych od niego czasowników przedrostkowych, wzorowane na formach rodzaju żeńskiego. Formy typu \*szłem, \*doszłem, \*przyszłość,



\*wyszeł,

46Markowski, A., Kultura języka..., s. 24-25.

47Ibidem, s. 25-27.

27

odznaczają się we współczesnym języku polskim dużą frekwencją, a więc na pewno należą do uzusu, jednak nie uzyskały one aprobaty normatywnej, bo rażą niemal wszystkich wykształconych Polaków.

Ogólnie mówiąc, jeżeli jakiś wyraz, forma wyrazowa, znaczenie leksykalne, połączenie składniowe czy frazeologiczne uzyskają znaczny stopień rozpowszechnienia, to z czasem mogą zostać skodyfikowane w obrębie normy. Tak się np. w normie znalazła w końcu lat 90. XX w. konstrukcja na adres, powszechna w stylu urzędowym i oficjalnym, wcześniej uznawana za niepoprawną<sup>48</sup>.

A więc najważniejszą cechą uzusu językowego jest jego zdolność być regulatorem zmian zachodzących w języku, ponieważ właśnie uzus (a każdy użytkownik języka) decyduje ostatecznie o obrazie języka w danym momencie rozwoju. Możemy powiedzieć, iż uzus jest źródłem poznania normy.

#### 2.2.4. Kodyfikacja normy językowej

Przez kodyfikację normy należy rozumieć: „wszelkie te działania, których celem jest podtrzymywanie swoistości i integralności języka ogólnego, w tym usuwanie elementów naruszających jego wewnętrzną harmonię i równowagę oraz popieranie środków szczególnie sprawnych z określonego punktu widzenia, odpowiadających jakimś istotnym potrzebom społecznym”<sup>49</sup>. Z powyższego wynika więc, iż kodyfikacja jest, w przeciwieństwie do normy, elementem zewnętrznym wobec samego języka.

Pod pojęciem kodyfikacji możemy też rozumieć rezultat wyżej podanych dążeń, a więc odbicie normy językowej w konkretnych gramatykach czy słownikach. Dlatego pasuje do kodyfikacji również porównanie, że jest ona „fotografią normy”<sup>50</sup> wydobytej z tekstów językowych. Podstawowym obowiązkiem kodyfikatora jest oceniać elementy uzusu utrwalone w normie, jednak decydować musi przede wszystkim na podstawie analizy tego, co w języku istnieje, a nie na podstawie swoich doświadczeń i preferencji.

Jak już w innym miejscu wspomniano, charakterystyczną cechą normy jest jej zmienność i ciągła ewolucja, kodyfikacja zaś jest w swej istocie statyczna, rejestruje stan normy w tym okresie, w którym dany słownik czy podręcznik powstawał. Wynikiem tej

48Tamże, s. 26-27.

49Markowski, A. (red.), Nowy słownik ..., s. 1663.

50Ibidem.

28

sprzeczności jest stały rozziw między normą a kodyfikacją. Rozziw ten nie powinien być duży, jednak kodyfikacja już z natury rzeczy pozostaje zawsze nieco z tyłu za aktualną normą językową. Dlatego wygodnym wydaje się uwzględnienie dwóch poziomów normy (wzorcowej i użytkowej) i stosunkowo częste dokonywanie kodyfikacji, które powinno odbywać się co 10-15 lat. Można byłoby też uwzględnić wariant kodyfikacji częściowej („kroczącej”), czyli wprowadzanie na bieżąco, co dwa, trzy lata, nowych rozstrzygnięć kodyfikacyjnych i publikowanie ich w nowych wydaniach słowników normatywnych. Jednak ta propozycja wymagałaby od świadomych użytkowników języka nieustannego „śledzenia” kodyfikacji normy językowej. Lepszy wydaje się więc wariant „skokowej” kodyfikacji<sup>51</sup>.

Poświęćmy kilka następujących uwag stosunkowi kodyfikacji do normy językowej.

Możemy wyróżnić trzy funkcje kodyfikacji wobec normy językowej, a mianowicie:

1. funkcję sankcjonującą (stabilizującą) – zapisy kodyfikacyjne potwierdzają rozstrzygnięcia zawarte w normie językowej, a tym samym stabilizują normę, utrwalają ją na pewien czas.
  2. funkcję promocyjną – kodyfikacja preferuje jeden z wariantów alternatywnych, aprobowanych w normie. Np. forma C. lp rzeczownika orzeł może mieć dwa warianty: orłowi albo orłu. W kodyfikacji preferuje się formę orłowi jako regularniejszą.
  3. funkcję normotwórczą – tylko przy kodyfikacji terminologii, dopiero tworzonej na użytek nowej dziedziny wiedzy lub techniki, a jeszcze nieupowszechnionej, albo gdy wprowadza się nowe nazwy obiektów geograficznych lub np. astronomicznych. Należy jednak podkreślić, że takiej funkcji kodyfikacja nie może pełnić wobec języka ogólnego, któremu nie można narzucać ścisłych form gramatycznych czy znaczeń, niewystępujących w uzusie i normie.
- Funkcje pełnione przez kodyfikację wobec normy są funkcjami bezpośrednimi, gdyż obie te kategorie teoretycznojęzykowe są ze sobą ściśle powiązane<sup>52</sup>.

Do rozstrzygnięcia pozostaje nam jeszcze wątpliwość dotycząca „gremiów” kodyfikujących. Stosunkowo często dochodzi bowiem do tego, że na rynku książkowym pojawiają się słowniki albo podręczniki, które zawierają wiele sprzecznych ocen i wskazówek. Według J. Puzyniny<sup>53</sup> można zająć w tej sprawie trojaki stanowisko:

51 Tamże, s. 62.

52 Tamże, s. 63.

53 Puzynina, J., Problem kodyfikacji normy języka polskiego, dostępne w: <http://www.rjp.pl?mod=dokumenty&id=7/23.05.2006>.

29

1) Liberalne – język rozwija się według własnych praw, każdemu wolno pisać i mówić tak, jak on sam chce. Jeśli ktoś chce, może publikować swoje oceny lub słuchać tych z nich, które go interesują. O ścisłej kodyfikacji nie ma tu mowy.

2) Zdecentralizowane – w tym stanowisku mieszczą się porady różnych ekspertów, spośród których można sobie wybierać odpowiadające poszczególnym użytkownikom języka rozstrzygnięcia normatywne<sup>54</sup>.

3) Stanowisko jednolitych rozstrzygnięć poprawnościowych – języka traktuje się jako istotny element kultury, wymagający ochrony przed czynnikami powodującymi jego degradację, takimi jak: biologicznie uzasadniona inercja, tj. dążenie do najmniejszego wysiłku mówiących czy też piszących, brak doceniania kultury jako takiej, widzenie w języku tylko narzędzia porozumienia, niedostrzeganie jego wartości autotelicznych i twórczej roli w kształtowaniu jednostek i społeczeństw<sup>55</sup>.

Jak J. Puzynina przypuszcza, wśród członków Rady Języka Polskiego<sup>56</sup>, która na podstawie Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim funkcjonuje jako instytucja opiniodawczo-doradcza w sprawach użycia języka polskiego, znajdują się zarówno zwolennicy postawy umiarkowanej centralistycznej, jak i poradnictwa zdecentralizowanego.

Wyniki kodyfikacji zawierają wydawnictwa normatywne, przede wszystkim słowniki ortograficzne i gramatyki normatywne. W tradycji polskiej podstawowym źródłem kodyfikacji normy językowej są słowniki poprawnej polszczyzny: pierwszy – Stanisława Szobera z roku 1938, uaktualniony przez Witolda Doroszewskiego w roku 1958, następny, pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej, z roku 1973. Wybór nowszej kodyfikacji zawiera Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży pod red. Andrzeja Markowskiego z roku 1995 i Nowy słownik poprawnej polszczyzny z roku 1999, również pod red. Andrzeja Markowskiego. W tym miejscu warto dodać, iż w dwu ostatnich opracowaniach wprowadzono już normę wzorcową i użytkową. Ten radykalny zwrot w polityce normatywnej przyniósł istotne przewartościowanie wielu rozstrzygnięć, ponieważ część konstrukcji uznanych za błędne znalazła się wśród dopuszczalnych w normie użytkowej. Normę cząstkową kodyfikują

54) J. Puzynina uważa to stanowisko za kuszące, według niej panuje obecnie ogólna niechęć do wszelkiej centralizacji w życiu społecznym.

55) Puzynina, J., tamże.

56) Członkami RJP są nie tylko naukowcy z dziedziny językoznawstwa, lecz także artyści, pisarze, dziennikarze i inni eksperci spoza świata lingwistów.

30

liczne wydawnictwa normatywne, przede wszystkim rozmaite gramatyki i poradniki językowe<sup>57</sup>.

#### 2.2.5. Poziomy a typy normy współczesnej polszczyzny

Rozpocznijmy następujący podrozdział odwołaniem się do wcześniej podanej definicji normy językowej jako wewnętrznego składnika języka. Będzie nam to potrzebne do uwag związanych z wewnętrznym źródłowym normy. W związku z tą koncepcją pojawiły się bowiem nowe pytania – jaki jest stopień uświadamiania sobie normy przez jej użytkowników oraz jak wygląda jej wewnętrzne źródłowanie.

Na wspomniane kwestie wywarła bardzo istotne znaczenie teza Danuty Buttler, obejmująca w swoim zakresie odpowiedź na pierwsze pytanie, a więc teza o tym, że praktyka językowa osób mówiących po polsku wskazuje na konieczność wyróżniania normy spontanicznej, naturalnej i normy skodyfikowanej.

D. Buttler uważa, że norma naturalna jest charakterystyczna dla wszystkich odmian języka, a wyraża się umiejętnością wyboru takich środków językowych, które są przyjęte w danej grupie jako charakterystyczne dla niej i jako konstytuujące odmianę języka, której ta grupa używa (np. gwarę ludową, środowiskową, itd.). Naturalna, a właściwie realna norma kształtuje się spontanicznie w toku długotrwałego używania określonych środków językowych, a obejmuje te środki, które wykazały swoją przydatność. Powstaje więc

poprzez intuicyjne naśladowanie określonych sposobów mówienia. Choć nie ma mowy o jej formalnym zestawieniu, nie ulega ona spisaniu, na ogół jest dość jasno określona w danej grupie społecznej. Przekroczenie jej naraża na sankcje w formie dezaprobaty (od wyśmiania, do podejrzliwości i ostracyzmu). Można powiedzieć, że norma realna jest w zasadzie równa uzusowi w danej grupie, choć jest ona uboższa od niego o elementy nowe lub mało upowszechnione.

Norma skodyfikowana występuje w przeciwieństwie do normy naturalnej tylko w ogólnej odmianie języka. Jest to norma ujęta w opisy, przepisy i wzory, która jest kształtowana z udziałem refleksji językowej i świadomego odwoływania się do tradycji oraz znajomości systemu językowego. Taka norma staje się przedmiotem nauczania i

57Markowski, A. (red.), Nowy słownik..., s. 1662-1663.

31

popularyzacji, jest nieprzerwanie kultywowana, rozwijana świadomie i celowo.

Przestrzega się jej z wyboru i z potrzeby wewnętrznej lub społecznej<sup>58</sup>.

Teoria Danuty Buttler wyłącza więc możliwość, iż takŜe w polszczyźnie ogólnej istnieje norma naturalna, a nie tylko skodyfikowana. Taką potrzebę – wyróżniania więcej niŜ jednego poziomu normy w obrębie polszczyzny ogólnej – jako pierwsza dostrzegła juŜ wcześniej wymieniona lingwistka Halina Kurkowska. W swoich rozwaŜaniach, opartych na kryterium „poziomu uczestnictwa w języku”, zaproponowała aŜ trzy poziomy normy:

1. normę potoczno-uŜytkową (dla uczestnictwa „minimalnego”);
2. normę polszczyzny publicznej (obowiązującą w uczestnictwie typu „średniego”);
3. normę wzorcową (obowiązującą na „najwyŜszym” poziomie uczestnictwa w języku).

Warto dodać, iż autorka nie uwaŜała zbiory uŜytkowników języka posługujących się normami poszczególnych typów za izolowane od siebie nawzajem, przewidywane było korzystanie ze środków naleŜących przynajmniej do dwóch typów normy. Jednak obowiązkiem wszystkich uŜytkowników powinno być nieustanne kultywowanie i propagowanie normy wzorcowej, przechowującej tradycję językową<sup>59</sup>.

ChociaŜ ta koncepcja Haliny Kurkowskiej pozostała tylko pewnym pomysłem teoretycznym, przyczyniła się do kolejnych rozwaŜań nad hierarchizacją faktów wewnątrz normy języka ogólnopolskiego. Wynikiem tego jest równieŜ istnienie koncepcji dwóch poziomów normy językowej w polszczyźnie ogólnej. Przedstawmy więc w tym miejscu kolejną – obecnie obowiązującą – koncepcję dwóch poziomów normy językowej w polszczyźnie ogólnej.

W koncepcji tej wychodzi się z załoŜenia, że oba poziomy normy istnieją obiektywnie (moŜna je odtworzyć z zachowań językowych Polaków), najpierw wymagają opisu, a następnie kodyfikacji. Wiele faktów językowych, klasyfikowanych normatywnie, trzeba opisywać z uwzględnieniem obu poziomów normy, a to powinno doprowadzić do nowego opisu normatywnego polszczyzny ogólnej. W tym nowym ujęciu naleŜy zróŜnicować ocenę tych samych zjawisk językowych, w zaleŜności od tego, na poziomie której normy je

oceniaamy.

58Markowski, A., Kultura języka..., s. 30-31.

59Por. Jadacka, H., Markowski, A. (red.), *Polszczyzna ludzi myślących*, Warszawa 1991, s. 178-188; Markowski, A., jw., s. 31.

32

W pełnym opisie współczesnej polszczyzny kulturalnej wyróżniamy więc dwa poziomy normy: normę wzorcową i normę użytkową.

1. Norma wzorcową właściwą jest kontaktom publicznym, oficjalnym. W dużej mierze odpowiada dawnemu stylowi wyższemu, obejmuje te style naukowy i urzędowy. Na użytkowników języka stawia wysokie wymagania, liczy się bardziej z tradycją, estetyką, precyzją form językowych. Norma wzorcową jest względnie jednolita, ponadśrodowiskowa, ale nieco zróżnicowana regionalnie.

2. Z normą użytkową spotykamy się w kontaktach swobodnych, nieoficjalnych, o różnorodnej tematyce. Jest ona typowa dla takich środowisk, w których używa się języka zwłaszcza jako narzędzia dla przekazu informacji.

Norma użytkowa zawiera wiele elementów współfunkcyjnych, o różnych typach wariantowości. Jest zróżnicowana zarówno ze względu na zasięg, jak i na jakość używanych środków językowych. Na podstawie tego można w niej wyróżnić kolejne warianty: normę profesjonalną, normę potoczną regionalną i normę potoczną ogólną.

a) Norma profesjonalna obejmuje te elementy języka prymarnie pisanego, używane w kontaktach sformalizowanych (w tekstach piśmiennictwa naukowego, technicznego i kancelaryjnego), które są апробowane w danym środowisku, ale które pozostają poniżej normy wzorcowej, np. składnia w odpowiedzi na..., w nawiązaniu do..., w oparciu o...

b) Norma potoczna regionalna obejmuje te regionalizmy, które są traktowane jako pozostające poniżej normy wzorcowej, pewna część regionalizmów (jako formy wariantywne) jeszcze się w niej bowiem mieszczą. Są to np. krakowskie regionalizmy słownikowe borówka = czarna jagoda, drzewko = choinka.

c) Norma potoczna ogólna stanowi trzon normy użytkowej. Odpowiada dawnym stylom średniemu i po części niskiemu. Dopuszcza formy językowe upowszechniające się (lub już upowszechnione), ale jeszcze rażące, jak np. zwrot w oparciu o coś (w znaczeniu przenośnym: w oparciu o dane statystyczne). Dla normy użytkowej typowa jest też akceptacja licznych neosemantyzmów, dopuszczalność nowych postaci frazeologizmów.

Streszczając, warto przypomnieć, że charakterystyczną cechą normy jest jej dynamiczność, język ciągle się zmienia w wyniku tendencji wewnętrznych, jak i wskutek ewolucji przyzwyczajęń językowych jego użytkowników i zmian w rzeczywistości zewnętrznej. Z tym wiąże się również ciągła ewolucja normy, przy czym szybciej zmienia się norma użytkowa, zwłaszcza potoczna, wolniej norma wzorcową. Dla stanu normy, w

33

której oscyluje ona między zachowaniem tradycji a tendencjami innowacyjnymi, badacze używają terminu „elastyczna stabilność normy”<sup>60</sup>.

## 2.2.6. Warianty w normie i ich typy

Jak już wspomnieliśmy pod koniec poprzedniego podrozdziału, norma językowa podlega ciąglej ewolucji, przy czym zachowuje w miarę swoją stabilność. To udaje się dzięki temu, że zmiany w niej zachodzące, choć stałe, są jednak powolne, nie ustalają się od razu, czasem nawet trwa to bardzo długo. W wyniku tego współistnieją w normie przez pewien czas równoległe, pełniące w zasadzie tę samą funkcję warianty językowe. A więc dołączmy do charakterystycznych znaków normy, oprócz nieustannej ewolucji, jeszcze zjawisko jej wariacji. Warto też zaznaczyć, iż nie ma języków o normie inwariantnej, tj. nie dopuszczającej wyboru spośród równoważnych elementów<sup>61</sup>.

Jeżeli warianty istnieją w obrębie jednego poziomu normy, to mówimy o wariantowości wewnątrzpoziomowej. Występuje ona zwłaszcza w obrębie normy użytkowej. Jednak dochodzi także do tego, że jeden z wariantów występuje wówczas w normie wzorcowej, drugi w użytkowej. W tym przypadku mówimy o tzw. międzypoziomowej wariantowości środków językowych. Podajmy dla ilustracji tego zjawiska parę przykładów składniowych wariantów: zakazywać jeść słodczyce//zakazywać jedzenia słodczy, równorzędny z czymś//wobec czegoś, grzeczność dla kogoś//wobec kogoś//w stosunku do kogoś<sup>62</sup>.

Ze względu na stosunek do siebie elementów wariantywnych możemy za A. Markowskim<sup>63</sup> wyróżnić trzy typy wariacji w normie: wariację alternatywną, recesywną i ekspansywną. Spróbujmy wymienione terminy w krótkości zdefiniować.

1. Wariacja alternatywna obejmuje warianty równoległe (alternatywne), równouprawnione w normie. Wybór jednego z wariantów zależy od użytkownika języka. Jako warianty alternatywne traktujemy np. formy czasu przeszłego czasowników niedokonanych *będę spał – będę spać, będzie chodziła – będzie chodzić*. Wariantów alternatywnych nie jest w normie dużo i mają one tendencję do rozpadu, zwykle przez określone nacechowanie jednego z członów pary alternatywnej (np. dawne warianty

<sup>60</sup>Por. jw., s. 28-37; Puzynina, J., Problem kodyfikacji...

<sup>61</sup>Zob. Miodek, J., dz. cyt., s. 76.

<sup>62</sup>Markowski, A., Kultura języka..., s. 38.

alternatywna czasownika *tańczyć – tańcować*, różni się od siebie nacechowaną potocznością drugiego wariantu).

2. Wariacja recesywna polega na tym, że jeden z elementów obocznych wychodzi już z obiegu, jest przestarzały, a przez to ma ograniczony zakres użycia, drugi zaś jest neutralny. Wariantami recesywnymi są np. formy dopełniacza liczby mnogiej wielu rzeczowników rodzajów męskich z końcówką *-ów*, w stosunku do dziś neutralnych form z końcówką *-y*: *pisarzów//pisarzy, graczy//graczy, funduszów//funduszy*. Warianty recesywne występują dziś zwykle w normie wzorcowej, spotykamy się z nimi zazwyczaj u najstarszego pokolenia Polaków.

3. Wariacja ekspansywna (innowacyjna) nadchodzi wtedy, gdy do normy językowej wchodzi z uzusu elementy nowe, tzw. innowacje językowe. O ich istocie i typach będzie mowa później. W tym miejscu na razie podajemy tylko przyczyny ich powstawania. A więc innowacje językowe mogą być:

a) rezultatem działania tendencji wyrównawczych w języku – np. formy liśćmi, dłońmi, które są w zdecydowanej większości wyrównane do form z końcówką –ami;

b) wynikiem dążności do uproszczenia form – np. \*tych kocy, \*tych materacy są prostsze od tradycyjnych koców, materaców;

c) rezultatem tendencji do wyrazistości form językowych – np. formy stopniowania opisowego przymiotników nie powodują zmian w obrębie ich tematów, bardziej czysty i czyściejszy, bardziej biały i bielszy;

d) wynikiem mody językowej i wpływów obcych – np. lider, prezydencja w stosunku do tradycyjnych przywódca, przewodnictwo.

Należy jeszcze dodać, że warianty innowacyjne występują wyłącznie w normie użytkowej, jeżeli zostają uznane także za składnik normy wzorcowej, to przekształcają się w warianty podane w punkcie pierwszym, a więc w warianty alternatywne.

Jeżeli mielibyśmy podzielić wariacje pod względem szybkości ich przemian, to najwyraźniejsza jest ona w zakresie wariacji recesywnej. Jak już powiedziano, warianty recesywne są jako jedyne ograniczone tylko do normy wzorcowej, stopniowo stają się więc elementami na tyle rzadkimi, że przestają być traktowane jako składniki normy (np. wycofanie się końcówki –yj dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników wakacje/wakacyj, lekcje/lekcyj). Niekiedy jednak te warianty pozostają składnikiem związków frazeologicznych i w ten sposób utrzymują się w normie, potem mamy do czynienia z

63 Ibidem, s. 37-40.

35

tw. reliktem językowym (np. formy dopełniacza liczby pojedynczej pałaca, woza, które pozostały w związkach Wart Pałaca i Przyszła koza do woza).

Jeżeli chodzi o rozwój wariantów innowacyjnych, to przebiega on w porównaniu z wariantami recesywnymi nieco dłużej. Warianty innowacyjne mogą się zatrzymać na poziomie normy użytkowej, gdzie pozostają wariantami w jakiś sposób nacechowanymi i nienadającymi się do wymiennego użycia w każdym typie tekstów. Np. formy tych uczni, (zjeść) loda nie są wariantami alternatywnymi dla tych uczniów, (zjeść) lody, ponieważ są ograniczone tylko do polszczyzny potocznej. Jeżeli jednak warianty innowacyjne zostaną uznane za składnik także normy wzorcowej, przekształcają się w warianty alternatywne. Np. już wcześniej wymienione wyrażenie na adres, które współcześnie jest wariantem alternatywnym wyrażenia pod adresem, a jeszcze na początku lat 90. XX w. było uważane za pozostające poniżej normy.

Dodajmy jeszcze, że warianty innowacyjne mogą nie tylko występować w funkcji alternatywnej, ale nawet wyprzeć z użycia swoje odpowiedniki i stać się w ten sposób wariantami neutralnymi w wariacji recesywnej. Tak jest np. u form szepczę, drepczę, chichoczę, które nie tylko zyskały status form równoprawnych z uzasadnionymi systemowo i historycznie formami szepcę, drepcę, chichocę<sup>64</sup>, ale współcześnie są częściej używane i odczuwane jako neutralne, dawne formy regularne stają się natomiast recesywnymi (rzadkimi, przestarzałymi).

Na samym końcu niniejszego podrozdziału wspomnijmy jeszcze o możliwości klasyfikacji wariacji w normie na podstawie stanowiska socjolingwistycznego, dla którego znaczące jest uwarunkowanie regionalne, pokoleniowe, profesjonalne czy ogólnosocjalne<sup>65</sup>. Jednak na potrzeby naszej pracy w pełni wystarczy wyżej przedstawione zróżnicowanie ze względu na wewnętrzne procesy językowe.

### 2.3. Innowacja językowa

Zdefiniujmy<sup>66</sup> najpierw samo pojęcie innowacji językowej i przyczyny powstania tego zjawiska.

„Innowacja to każdy nowy element językowy pojawiający się w tekście, uzusie, normie (częściej) lub w systemie (rzadziej). Innowacją jest więc zarówno nowy sposób

<sup>64</sup>Wszystkie przykłady podane za Markowskim, A., Kultura języka polskiego, s. 38-40.

<sup>65</sup>Zob. Miodek, J., op. cit., s. 76-77.

<sup>66</sup>Markowski, A., jw., s. 42.

36

wymawiania określonej głoski lub połączenia głosek, nowy sposób akcentowania wyrazu, nowa forma fleksyjna bądź wprowadzenie zasady nieodmienności jakiegoś wyrazu, nowy model słowotwórczy, nowy typ połączenia składniowego, jak i nowy wyraz, znaczenie wyrazu czy też nowy frazeologizm”.

Powstanie innowacji jest albo nieświadome, wskutek niedostatecznej znajomości normy językowej, gdy innowacja pojawia się jako wynik nowych skojarzeń językowych, a nawet przejęczyń, albo jej powstanie jest świadome – wskutek pojawienia się określonych potrzeb, np. konieczności nazwania nowego zjawiska. Te innowacje, które okazują się przydatne, są powtarzane w tekstach, wchodzą więc do uzusu, mogą uzyskać aprobatę normatywną. Utrwalenie się innowacji w normie prowadzi następnie do jej wejścia w system

językowy. W takim razie nazywamy te innowacje zmianami językowymi. Innowacje zaś, które nie uzyskały aprobaty normatywnej, gdyś nie mają uzasadnienia funkcjonalnego, są błędami językowymi.

Według formalnego kryterium możemy wszystkie innowacje językowe podzielić na fonetyczne, gramatyczne (fleksyjne i składniowe), leksykalne (słowotwórcze, wyrazowe, semantyczne, frazeologiczne), stylistyczne, a także ortograficzne i interpunkcyjne.

Postępujemy się jednak najpierw podziałem innowacji ze względu na funkcje, którą pełnią w normie lub systemie.

1. Innowacje uzupełniające – elementy językowe, które „wypełniają” lukę w systemie nazewniczym. Dlatego mają one charakter leksykalny, są nimi neologizmy słowotwórcze, neosemantyzmy, zapożyczenia zewnętrzne i wewnętrzne oraz neologizmy frazeologiczne. Rozróżniamy dwa ich podstawowe podtypy:

- a) innowacje, które nazywają nowo powstałe lub nowo wyodrębnione desygnaty, np. telefon komórkowy, szara strefa, walentynki;
- b) innowacje, które zaspokajają potrzebę wyrażenia stosunku emocjonalnego



mówiących (piszących) do tego, o czym mówią (piszą), np. superatrakcyjny, zajebisty.

## 2. Innowacjami

regulującymi są nowe formy wyrazowe, nowe modele składniowe i słowotwórcze, będące wynikiem usuwania wyjątków z systemu językowego, najczęściej z systemu gramatycznego. W zakresie składni są to nienormatywne połączenia typu pomimo tego, pomimo wszystkiego (tradycyjnie pomimo to, pomimo wszystko).

3. Innowacje rozszerzające – nowe formy fleksyjne, konstrukcje składniowe, modele słowotwórcze itd., które powstały wskutek dostosowania reguły obejmującej mniej elementów do reguły dotyczącej większości elementów określonej kategorii

37

językowej. Przykładem takich innowacji jest np. zastępowanie dopełniaczowej formy dopełnienia bliższego formą biernikową, czyli konstrukcje słucham audycję radiową, tradycyjnie i poprawnie: słucham audycji radiowej.

4. Innowacje alternatywne – nowe wyrazy, formy i połączenia wyrazowe pojawiają się obok wyrazów, form i połączeń już istniejących. Np. moda na zapożyczenia angielskie: lider, aplikacja, obok tych wyrazów stoją w polszczyźnie wcześniej używane: przywódca, podanie, prośba.

5. Innowacje nawiązujące – jak już sama nazwa nam podpowiada, jest to nowa forma lub nowe znaczenie elementu językowego powstająca wskutek nawiązania do innych elementów, podobnych kształtem dźwiękowym lub morfologicznym albo pokrewnych znaczeniowo. Nasz przykład powstał na podstawie skojarzeń brzmieniowych, które stały się przyczyną popularnej, choć jeszcze nienormatywnej, formy kanister (na wzór: tornister; poprawnie kanister).

Typem innowacji nawiązujących są kontaminacje językowe, czyli innowacje, będące wynikiem przemieszenia części dwóch istniejących dotąd elementów językowych (a więc nawiązania do każdej z nich). Jako kontaminację składniową należałoby traktować rekcję oczekiwać na kogoś, na coś (czekać na kogoś, na coś i oczekiwać kogoś, czegoś). Kontaminację zwykle nie uzyskują aprobaty normatywnej, ponieważ uważa się je za elementy nieuzasadnione funkcjonalnie.

6. Innowacje skracające – cechują się tym, że nowy wyraz lub konstrukcja wyrazowa zaoszczędzi nadawcy tekstu wysiłku. Innowacja taka może mieć charakter skrótu bądź skrótowca, np. dyr. (dyrektor), PiS (Prawo i Sprawiedliwość). Innym jej wynikiem są uniwerbizmy leksykalne, czyli wyrazy powstałe z wyrażenia dwu- lub wielosłownych, np. komórka od telefon komórkowy. Skrótowość może też być cechą konstrukcji składniowych. Niektóre innowacje tego typu (np. aprobata nowego typu konstrukcji składniowych czy nowych formacji słowotwórczych) powodują zmiany w normie językowej. Do innowacji skracających możemy zaliczyć także konstrukcje imiesłowowe, które zastępują zdania podrzędne okolicznikowe albo zdania współrzędnie złożone. Takie konstrukcje częste są w uzusie, jednak dotąd nie wszystkie uzyskały aprobatę normatywną, o czym będzie mowa później, w praktycznej części pracy.

7. Innowacje precyzujące – pozwalają na usunięcie zbędnej synonimii. Taką innowacją jest np. precyzja w rozdzieleniu znaczeń form wariantywnych wyrazu uszy

(= narząd słuchu) i ucha (= uchwyty torby).

W zamierzeniu nadawcy tekstu precyzji ma takŜe sprzyjać rozbudowywanie konstrukcji składniowych, jak np. adekwatny w stosunku do czegoś (tradycyjnie: adekwatny do czegoś). Wiele z takich innowacji precyzujących nie uzyskuje jednak aprobaty normatywnej, gdyŜ są traktowane jako niepotrzebne rozbudowywanie tekstu (zbędny analizm składniowy) lub pleonazm<sup>67</sup>.

PoniewaŜ nasza praca zajmuje się zjawiskiem z dziedziny składni, spróbujmy w dalszej części tekstu opisać podstawowe tendencje w zakresie innowacji składniowych we współczesnej polszczyźnie. W tym celu warto przypomnieć, Ŝe pewnym kłopotem dla opisanego zjawiska jest brak najnowszej literatury, gdyŜ ostatnia monograficzna praca zajmująca się innowacjami składniowymi – praca D. Buttler Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny, pojawiła się w r. 1976. Jednak dla naszej potrzeby wystarczy zarysowany przez Antoninę Grybosową przebieg zmian składniowych z lat 80. i 90. XX w.

Autorka wyróżnia sześć podstawowych tendencji w procesie zmian składni polskiej, konkretnie:

1. Innowacje nominalizacyjne – polegają na posługiwaniu się konstrukcjami pozbawionymi osobowej formy czasownika. Ośrodek tych konstrukcji stanowią często imiesłowy, a zwłaszcza rzeczowniki odczasownikowe. Np. prawo do oceniania, nie czuć obraŜenia, moŜliwość pracowania. Warto przypomnieć, iŜ nasycenie wypowiedzi tego typu konstrukcjami prowadzi do jej umonotonnienia. Jednak za uŜyciem silnie skondensowanych grup nominalnych przemawia wzgląd na ekonomię języka.
2. Seryjność modelu z przyimkiem – polega na pojawianiu się coraz nowych dowodów tekstowych na uogólnianie się jednego przyimka jako wykładnika reakcji dziedziczonej przez rzeczownik dewerbalny. Np. przyimek o: apel o pokój, wniosek o czasowe zatrudnienie, negocjacje o rolnictwie, wystąpienie o awans, debata o podatkach, decyzja o zawieszeniu broni, a nawet: zarzut o nieetyczne postępowanie, zarzut o fiasko rozmów, skarga o naruszenie prawa, sprawa o pobicie, zorientowanie się o temperaturze. Kondensacja i zatarcie podstawowych relacji syntaktycznych, które są skutkiem takiego seryjnego uŜywania jednego przyimka, przyczyniają się do schematyzmu tekstu.
3. Antynormatywne tendencje w uŜyciu konstrukcji imiesłowowych – tej problematyce zostanie poświęcony cały ostatni rozdział, więc w tym miejscu zostanie ona na razie pominięta.

<sup>67</sup>Ibidem, s. 43-45.

4. Osłabienie wpływu negacji na zmianę reakcji – polszczyznę cechuje powolna eliminacja dopełniacza w konstrukcji zaprzeczonej. Z bardzo szczegółowych analiz kontekstów, w których łamie się regułę, wynika, Ŝe sprzyjają temu takie czynniki jak odległość negacji od negowanego czasownika biernikiem, oraz szyk. Pewną rolę w tym procesie mogą teŜ odgrywać obce języki – w tym angielski i niemiecki, w których zanegowanie czasownika nie zmienia struktury. Np. nie chcemy rozwiązać trudne problemy, nie powinno się powiększać przepaść między krajami bogatymi i biednymi.

5. Wpływy obce – wiąŜą się przede wszystkim z oddziaływaniem języka angielskiego w róŜnych dziedzinach współczesnego Ŝycia społecznego. Jako przykład moŜemy podać zmiany łączliwości w grupach składających się z rzeczownika i przymiotnika. Innowacje tego typu upowszechnia język reklam, w których często uŜywa się przymiotnika przyjazny. Jakiś produkt moŜe być przyjazny dla człowieka i przyjazny do środowiska. Wskutek tego ustala się nowa łączliwość i nowa składnia przyimkowa dla.

6. Neutralizacja kategorii werbalnych orzeczenia – chodzi o konstrukcje z nietypową składnią zgody typu kilka świadków pokazało. We współczesnej polszczyźnie przejawia się tendencja, że każde zdanie zawierające w pozycji podmiotu nazwę ilości, niezależnie czy liczebnikową czy rzeczownikową, miałyby zneutralizowane orzeczenie: Większość/wielu mieszkańców opuściło miasto.

#### 2.4. Kryteria poprawności językowej

W poprzednim rozdziale omawialiśmy zjawisko innowacji językowych, a szczególnie innowacji składniowych. Na kolejnych stronach pracy, a zwłaszcza w jej ostatniej części, poświęconej analizie zdań, będzie ocena tych innowacji bardzo przydatna. Zajmijmy się więc w tym rozdziale kryteriami, które umożliwią przeprowadzenie późniejszej oceny tego zjawiska językowego.

Najpierw kilka słów o ocenie normatywnej ogólnie. Ocena poprawności elementów językowych, czyli ocena ich zgodności z normą, obejmuje trzy typy zjawisk językowych: a) teksty językowe; b) innowacje językowe; c) środki systemowe. Ponieważ ocena normatywna jest niezbędnym składnikiem działalności kulturalnojęzykowej, powinna być oparta na jasnych kryteriach. Przez kryterium oceny danej formy językowej

40

należy rozumieć miernik, którego zastosowanie pozwala stwierdzić, czy forma ta jest poprawna, czy niepoprawna (błędna).

Jednak nie istnieje tylko jeden, uniwersalny miernik poprawności, zgodności z normami. W działalności kulturalnojęzykowej stosuje się kilka kryteriów cząstkowych, które pozwalają na ocenę elementów językowych pod jednym wybranym względem.

Możemy podać jako ciekawostkę, że w ciągu kilkudziesięciu lat działalności kulturalnojęzykowej wypracowano i zastosowano w praktyce ponad dwadzieścia takich kryteriów (pierwszy ich zestaw dał Witold Doroszewski w r. 1950, ostatni zaś Bogdan Walczak w r. 1995). Dla naszej pracy wybieramy kryteria wypracowane przez B. Walczaka. Według jego koncepcji można wyodrębnić sześć kryteriów: kryterium wystarczalności, ekonomiczności i funkcjonalności elementów językowych oraz uzualne, autorytetu kulturalnego i estetyczne.

1. Kryterium wystarczalności języka stosuje się przede wszystkim przy ocenie innowacji językowych. Można je streścić następująco: poprawne są takie nowe wyrazy, które uzupełniają zasób środków językowych przez wprowadzenie elementów nazywających (nominatywnych) lub ekspresywnych. Np. neosemantyzm promocja, tzn. lansowanie i reklama nowego towaru, często połączone z obniżką jego ceny. Aprobata natomiast nie uzyskały wyrazy jak \*shop, \*tabloid, \*akcesja, które dublują nazwy już funkcjonujące w polszczyźnie: sklep, gazeta brukowa, przystąpienie.

2. Kryterium ekonomiczności środków językowych pozwala oceniać zarówno elementy tekstu i elementy już istniejące w systemie, jak i innowacje językowe. Można je sformułować następująco: dobre, właściwe są te środki językowe, które pozwalają na spełnienie założonej funkcji w sposób wymagający jak najmniejszego wysiłku od nadawcy lub odbiorcy tekstu. Dla autora tekstu ekonomiczne będzie przede wszystkim mówienie i pisanie krótsze, dlatego kryterium to spełnia powszechną w języku tendencję do skrótu, zarówno w tekstach (np. używanie skrótów i skrótówców), jak i w systemie językowym (np. formacje uniwerbalizowane). Dla

odbiorcy tekstu ekonomiczne będą teksty precyzyjne, dlatego kryterium ekonomiczności spełniają teś te środki, w których przejawia się tendencja do precyzji semantycznej (np. zróżnicowanie semantyczne konstrukcji składniowych cieszyć się na coś, cieszyć się z czegoś i cieszyć się czymś).

Ekonomiczne, gdyś wymagające mniejszego obciążenia pamięci użytkowników, jest takśe wszystko to, co systemowe w języku. Tak więc tendencja do usuwania wyjątków przyczynia się również do ekonomizacji środków językowych. Za poprawne uznać naleśy

41

te elementy, które zwiększają systemowość języka, za niepoprawne zaś te, które powodują powiększanie liczby wyjątków.

3. Kryterium funkcjonalności (uśycia) środków językowych (kryterium funkcjonalne) odnosi się przede wszystkim do tekstów językowych, pośrednio zaś tylko do elementów systemu i do innowacji. Kryterium to mośna sformułować następująco: dobre są te środki językowe, które są zgodne z funkcją pełnioną przez określoną wypowiedź, niepośądane zaś są te, które utrudniają bądź uniemośliwiają pełnienie tej funkcji. Jako przykład mośemy podać np. określenie studio kosmetyczne, które jest funkcjonalne, umośliwia bowiem nazwanie w miarę luksusowego gabinetu kosmetycznego tak, by miało to walor reklamowy, jednak bardzo podobna nazwa \*studio mebli kuchennych jest niefunkcjonalna, gdyś nie wywołuje jednoznacznych skojarzeń, czy chodzi o biuro projektowe, salon sprzedaśy, czy salon wystawowy takich mebli).

4. Kryterium uzualne (rozpowszechnienia) jest jednym z częściej stosowanych kryteriów oceny innowacji językowych. Mośna je zdefiniować następująco: poprawne jest to, co powszechnie uśywane – w rozmaitych typach tekstów, rozmaitych sytuacjach komunikatywnych i w różnyh środowiskach (czyli ma duśą ekstensję tekstową i społeczną). Jako przykład wg kryterium uzualnego niepoprawnego wyrazu podajmy w poł. lat 90. XX w. uśywane słowo komórkowiec, które powstało przez uniwerbizację wyrażenia telefon komórkowy. Jednocześnie jednak wytworzono nazwę komórka, która przyjęła się powszechnie i wyparła z śywej mowy słowo komórkowiec.

5. Kryterium autorytetu kulturalnego pozwala ocenić jako poprawne te elementy systemu językowego i takie sposoby formułowania tekstu, które mają oparcie w powszechnym uzusie grupy społecznej albo określonych osób, które cieszą się autorytetem kulturalnym, w tym językowym, to znaczy są uznawane przez środowiska lub osoby posługujące się polszczyzną poprawną a nawet wzorcową. Dawniej takim autorytetem byli przede wszystkim wybitni pisarze, jak np. Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus czy Stefan ęeromski. Sytuacja od tych czasów jednak bardzo się zmieniła, gdyś zmienił się przede wszystkim język pisarzy, współczesne utwory literackie pisane są z zasady językiem stylizowanym, zwłaszcza na polszczyznę codzienną, potoczną, a nawet wulgarną. Z tego więc wynika, iś język pisarzy nie sprosta juś wymaganiom gwarancji normatywnej odmiany polszczyzny.

Dla przeciętnego Polaka autorytetem kulturalnym są środki masowego przekazu. Jednakśe język dziennikarzy teś nie mośe być uznany za wzorzec, a formy przez nich

42

uśywane, choćby nawet cieszyły się duśą frekwencją, nie powinny być uznawane za poprawne, jeśli stoją w sprzeczności z innymi kryteriami poprawności języka.

Dziś za autorytet kulturalny uznać mośna inteligencję wielopokoleniową, zwłaszcza humanistyczną. W tym

środkowemu przestrzega się na przykład używania tradycyjnych form morfologicznych i fleksyjnych (ta pomarańcza, temu diabłu), stosuje się tradycyjną rekcję (słuchać audycji) i zwyczajowe formy adresatywne (proszę pani, czy państwo rozumieją itp.)<sup>68</sup>.

6. Kryterium estetyczne odnosi się przede wszystkim do tekstów językowych, które można oceniać jako wyróżniające się walorami estetycznymi (piękne), nijakie albo brzydkie. Wprawdzie ustalenie tego, co estetyczne, a co nie, jest bardzo trudne i zawsze będzie nieco subiektywne. Jednak istnieją czynniki, za pomocą których da się ocenić miarę estetyczności tekstu. Do tego typu czynników należą np.: eufonia, nieszablonowość, harmonia użytych środków, dostosowanie języka do typu kontaktu językowego.

W opracowaniach z zakresu kultury języka wyróżnia się często jeszcze kryterium narodowe, z którym łączy się kryterium tradycji (zwane też historycznym). Istotą kryterium narodowego jest dostrzeganie związku między kulturą danego narodu i jego językiem. Rozsądne traktowanie kryterium tradycji broni przed uznawaniem za niepoprawne form przestarzałych, stoi na straży umiarkowanego konserwatyizmu językowego<sup>69</sup>.

Pod koniec tego rozdziału dodajmy jeszcze, że istnieje pewna hierarchia stosowania omówionych tu kryteriów poprawnościowych, ważna dla oceny uznania jakiegoś elementu językowego za poprawny, czy niepoprawny. Przy ocenie elementów językowych kierujemy się przede wszystkim tym, czy są one ekonomiczne i funkcjonalne, a także dostatecznie rozpowszechnione. Jeśli chodzi o ocenę tekstów językowych, to podstawowe są tu kryteria funkcjonalności i ekonomiczności oraz kryterium estetyczne.

<sup>68</sup>Markowski, A., tamże, s. 52-53.

<sup>69</sup>Tamże, s. 53-54; Puzynina, J., Problem kodyfikacji...

## 2.5. Typy błędów językowych

Jako ostatni pozostał nam do omówienia w niniejszym teoretycznym rozdziale termin błędu językowego. Wracając do problematyki kryteriów oceny poprawności językowej, możemy błąd językowy scharakteryzować jako taki element językowy, który wskutek zastosowania powyżej wymienionych mierników – kryteriów poprawności językowej – został oceniony negatywnie. Z tego więc wynika, iż mianem błędu językowego obejmuje się zjawiska dość różnorodne, choć odznaczające się wspólną

cechą. Błędem językowym mogą być nieświadome odstępstwa od obowiązującej w danym momencie normy językowej, czyli takie innowacje, które nie znajdują uzasadnienia funkcjonalnego, gdy nie usprawniają

porozumiewania się, nie wyrażają nowych treści, nie przekazują na nowo, w inny sposób emocji nadawcy itd.

Błędem językowym jest również takie użycie jakiegoś elementu języka, które razi jego świadomych użytkowników, gdyż pozostaje w sprzeczności z ich dotychczasowymi przyzwyczajeniami, a nie tłumaczy się funkcjonalnie.

Z wyżej podanych faktów wynika, iż zjawiska uznawane za błędy językowe są niejednorodne, i w celu ich klasyfikacji musimy się więc postawić kilku kryteriami.

Najogólniejszy podział polega na rozróżnieniu wszystkich błędów na błędy zewnątrzjęzykowe i błędy wewnątrzjęzykowe.

Błędy zewnątrzjęzykowe to błędy zapisu – ortograficzne i interpunkcyjne. Choć są one związane z językiem (np. stawianie znaków interpunkcyjnych ma oparcie w składni), nie naruszają reguł wewnątrzjęzykowych. Błędy wewnątrzjęzykowe można dalej podzielić na błędy systemowe (językowe) i błędy użycia, czyli stylistyczne. W obrębie błędów językowych mieszczą się błędy gramatyczne, leksykalne i fonetyczne.

W związku z tematem naszej pracy zajmiemy się szczegółowo tylko błędami językowymi, a ściślej błędami składniowymi.

Błędy składniowe polegają na wyborze niewłaściwego wzorca składniowego, czyli niewłaściwym łączeniu form wyrazowych w jednostki tekstu.

Wyróżniamy następujące typy błędów składniowych:

a) błędy w zakresie związku zgody, np. \*Za stołem siedzi Piotr i Jan zamiast Za stołem siedzą Piotr i Jan;

44

b) błędy w zakresie związku rzędu, np. \*Używam dobre kosmetyki zamiast Używam dobrych kosmetyków ;  
\*Większy jak ty zamiast Większy niż ty albo od ciebie;

c) błędy w używaniu przyimków, np. \*jechać do Ukrainy zamiast na Ukrainę, pracować na zakładzie zamiast pracować w zakładzie;

d) błędy w używaniu wyrażeń przyimkowych, np. \*Pytania odnośnie konstytucji zamiast pytania co do konstytucji albo pytania odnośnie do konstytucji;

e) niepoprawne skróty składniowe, np. \*Organizuje i kieruje szajką złodziei samochodów zamiast Organizuje szajkę złodziei samochodów i kieruje nią;

f) niepoprawne konstrukcje z imiesłowowym równoważnikiem zdania, np. \*Zdając egzamin, został przyjęty do szkoły zamiast Zdawszy egzamin, został przyjęty do szkoły albo Po zdaniu egzaminu został przyjęty do szkoły; \*Czytając takie powieści, nasuwają się refleksje zamiast Kiedy czyta się takie powieści, nasuwają się refleksje;

g) konstrukcje niepoprawne pod względem szyku, np. \*Wisząca groźba dyskwalifikacji nad zawodnikami zamiast Groźba dyskwalifikacji wisząca nad zawodnikami; \*To w dobrych rodzinach nie zdarzało się zamiast To w dobrych rodzinach się nie zdarzało;

h) zbędne zapożyczenia składniowe, np. \*Sytuacja wydaje się być niebezpieczna zamiast Sytuacja wydaje się

niebezpieczna, \*Wydarzyło się to nie wczoraj, a przed tygodniem zamiast Wydarzyło się to nie wczoraj, ale przed tygodniem<sup>70</sup>.

Śeby było nasze omówienie zjawiska błędu językowego pełne, poświęćmy jeszcze trochę miejsca podziałowi błędów językowych ze względu na ich rangę, czyli temu, w jakim stopniu naruszają normę językową. Na podstawie tego kryterium dzielimy je na błędy raŝące, pospolite i usterki językowe.

Błędy raŝące cechują się tym, ŝe naruszają podstawowe zasady poprawnościowe. Ich popełnienie powoduje zakłócenie podstawowej, komunikatywnej funkcji przekazu językowego. Tekst, który zawiera takie błędy, jest albo zupełnie niezrozumiały dla odbiorcy, albo przekazuje mu informacje niezgodnie z intencją nadawcy. Błędy pospolite nie powodują na ogół nieporozumienia na poziomie semantycznym, jednakŝe, naruszając normę panującą w danym środowisku, naraŝają osobę, która je popełnia, na negatywną ocenę ze strony odbiorcy. Takim błędem jest np. brak odmiany nazwiska polskiego (\*Idę do pana Kościuszko), formy \*wziętem, \*włanczać.

<sup>70</sup>Zob., Markowski, A. (red.), Nowy słownikiem poprawnej polszczyzny, hasło: błąd językowy, s. 1621-1623.

45

Usterki językowe, w porównaniu z poprzednimi błędami, naruszają normę językową tylko w niewielkim zakresie; usterką będzie np. przestawny szyk zdania, uŝycie neologizmu jeszcze niezakorzenionego w języku w tekście o charakterze oficjalnym, posłuŝenie się formą przestarzałą w tekście potocznym albo wybór niewłaściwego kontekstowo wariantu leksykalnego<sup>71</sup>.

Pod koniec tego teoretycznego rozdziału chciałabym powiedzieć, ŝe choć mogłoby się miejscami wydawać, ŝe omówienia teoretyczne niektórych zjawisk językowych są moŝe zbyt obszerne, uwaŝam, ŝe w dalszym toku pracy okaŝą się one jako przydatne.

71Markowski, A., Kultura języka..., s. 55-60.

46

Rozdział III

UŚYCIE

KONSTRUKCJI IMIESŁOWOWYCH

Celem niniejszego rozdziału będzie prześledzenie, w jaki sposób zostały omówione w literaturze przedmiotu zasady poprawnego uŚycia konstrukcji z imiesłowami przysłówkowymi. Rozdział ten będzie miał dla nas ogromne znaczenie, ponieważ tylko na jego podstawie będzie moŚliwa późniejsza analiza zdań i ich ocena w związku z aktualną normą dotyczącą uŚycia tych konstrukcji. Zgodnie z pojęciem wielopoziomowości<sup>72</sup> normy językowej, poświęcimy w nim wystarczająco duŚo miejsca zarówno normie wzorcowej, jak i normie uŚytkowej.

JeŚeli chodzi o terminologię, to będę się wymiennie posługiwała następującymi terminami: konstrukcja imiesłowowa, konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi, zdanie z konstrukcją imiesłowową,



wypowiedzenie złożone z imiesłowowym równoważnikiem oraz imiesłowowy równoważnik zdania. Ten ostatni termin został wprowadzony<sup>73</sup> przez Zenona Klemensiewicza, często używa się go w skrócie i.r.z., i w składni tradycyjnej utrzymuje się do dnia<sup>74</sup>.

Pod terminem imiesłowowy równoważnik zdania rozumiem taką konstrukcję składniową, którą utworzono za pomocą nieodmiennych imiesłowów przysłówkowych – współczesnego (czytając) i uprzedniego (przeczytawszy). Konstrukcja ta, choć nie ma orzeczenia w formie osobowej, pod względem funkcjonalno-semantycznym równoważna jest zdaniu podrzędnemu albo współrzędnemu. Por. np.

Bartek, czytając książkę, zasypiał. (Bartek, kiedy czytał książkę, zasypiał.) Bartek, przeczytawszy książkę, zasnął. (Bartek, kiedy przeczytał książkę, zasnął.) Dziękuję Państwu za uwagę, Śycząc miłego wieczoru. (Dziękuję Państwu za uwagę i Śyczę miłego wieczoru.)

<sup>72</sup>Szerzej na ten temat rozdział 1.2.5., s. 21-24.

<sup>73</sup>Z. Klemensiewicz używał dla tego typu konstrukcji również terminu oznajmienie imiesłowowe albo wypowiedzenie dwukrotnie złożone z oznajmieniem imiesłowowym. Zob. Podracki, J., Imiesłowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej, „Poradnik Językowy” 1982, nr 7, s. 467.

<sup>74</sup>Zob. np.: Labocha, J., Zarys gramatyki polskiej, cz. III, Składnia, Kraków 1995, s. 12; Jodłowski, S., Podstawy polskiej składni, Warszawa 1976, s. 202.

47

Charakterystyczną cechą konstrukcji imiesłowowej jest jej zależność, zawsze<sup>75</sup> towarzyszy ona zdaniu, z którym tworzy całość składniową. Użycie konstrukcji imiesłowowej w układach współrzędnych pozwala nadawcy tekstu zhierarchizować podane wypowiedzi co do ważności, przy czym ważniejsza informacja zostanie wyrażona formą osobową czasownika, mniej ważna imiesłowem.

### 3.1. Imiesłowowy równoważnik zdania w opisach XIX i XX-wiecznych składni

W następnym podrozdziale chciałabym skorzystać z niezwykle cennego materiału J. Podrackiego<sup>76</sup> i podać wybrane interpretacje badanego zjawiska, zawarte w niektórych gramatykach XIX i XX- wiecznych. Nie będę opisywać całej ewolucji poglądów na ten temat, tylko chciałabym – z zamiarem późniejszej konfrontacji – przedstawić te, które w świetle dzisiaj obowiązujących reguł, pozostały w jakimś sensie współczesnymi, a więc można by je oznaczyć jako przełomowe.

Jako pierwsi sformułowali zasady poprawnego użycia imiesłowowych równoważników twórcy podstaw polskiej składni Jakubowicz i Muczkowski. W Gramatyce języka polskiego Jakubowicza (1823) wymaga się dwóch warunków poprawnościowych:

1. ten sam podmiot w obu częściach zdania, 2. jednoczesność obu czynności przy użyciu imiesłowu na –ąc lub uprzedniość czynności imiesłowowej przy użyciu imiesłowu na –szy.

Muczkowski w Gramatyce języka polskiego z r. 1825 zalicza do poprawnych konstrukcji również te ze zdaniem głównym nieosobowym, np.: Jadąc, śpi się dobrze.

W latach czterdziestych XIX w. została wypracowana teoria tzw. zdań ściągniętych, czy też zdań skróconych, do której należały również imiesłowowe równoważniki. W gramatykach z tego czasu opisywano te konstrukcje jako skutek ściągania zdań podrzędnych w główne. Jeśli chodzi o reguły tworzenia takich struktur, to nie zmieniły się od tych poprzednich, nadal obowiązuje zgodność czasów (imiesłów

75Wyjątkiem jest używanie imiesłów w tytułach sztuk dramatycznych (Czekając na Godota), filmów (Przełamując fale) i artykułów publicystycznych (/193/ Czekając na wyrok, W 10/03, s. 47; /194/ Puszczając zielone pędy, W16/03, s. 72). W tym wypadku traktuje się taką izolowaną imiesłowową konstrukcję jako faktycznie zespoloną z następującym tekstem Zob. Łęgowska-Grybosiowa, A., O składni imiesłowu nieodmiennego, „Język Polski“, L3, s. 204.

76Artykuł „Imiesłowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej“ J. Podrackiego został opublikowany w „Poradniku Językowym“ 1982, nr 7, s. 456-470.

48

współczesny) lub uprzedniość (imiesłów uprzedni) oraz tożsamość podmiotu lub bezpodmiotowe zdanie główne.

Na początku lat sześćdziesiątych XIX w. pojawia się pierwszy raz pojęcie zwrotu imiesłowowego. Wprowadził je do polskiej gramatyki wybitny językoznawca tego okresu A. Małecki. Według jego sformułowań można skracać i zamieniać na zwroty imiesłowowe zdania czasowe, przyczynowe, warunkowe i przyzwolone. Autor umożliwiał tworzenie zwrotu imiesłowowego również przy różnych podmiotach, jeśli w jednym ze zdań składowych jest wyrażenie nieosobowe, np. Biednej podkomorzynie w głowie się kręciło, słuchając tych obietnic<sup>77</sup>.

Epokowa składnia Krasnowolskiego nawiązuje do propozycji Małeckiego, jednak przynosi nową terminologię – mówi o skrócie podrzędnym, a zwłaszcza cenne są uwagi na temat skrótów wyrażających czynność współzrędną i skrótów sposobowych okoliczności towarzyszącej, tzw. okolicznika akcesoryjnego. Oglądał królewic mury tego miasta, dziwując się bardzo ich grubości i obszerności (Bohom) (= i dziwował się)<sup>78</sup>. Pod tym względem jest na pewno Systematyczna składnia języka polskiego autorstwa Krasnowolskiego bardzo prekursorska.

Kolejnym przełomowym momentem w interpretacji imiesłowowych konstrukcji stał się rok 1907. W tym roku ukazała się Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich autorów Steina i Zawilińskiego, którzy zerwali z koncepcją zdań skróconych i wprowadzili zamiast niej pojęcie równoważnika i semantycznej równoważności. Równoważniki definiują jako zwroty, w których główną częścią są imiesłowy, bezokoliczniki i rzeczowniki. Zakres równoważników jest więc w ich pojęciu bardzo szeroki. Te zwroty, choć zawierają treść zdania, nie mają jego formy; jednak nie są jego skróceniami, lecz tylko równoważnikami. Równoważniki z imiesłowem nieodmiennym funkcjonują w ich koncepcji jako określenia czasu, sposobu, przyczyny lub warunku i są one poprawne wówczas, gdy zachowana jest tożsamość podmiotu lub gdy zdanie główne jest nieosobowe.

Do teorii zapoczątkowanej przez Steina i Zawilińskiego oraz Łosia nawiązuje w latach trzydziestych także Zenon Klemensiewicz. Zawężył zakres struktur imiesłowowych do konstrukcji z imiesłowem przysłówkowym, jak również zwraca uwagę na to, że nie zawsze występuje równoważnik imiesłowowy w funkcji podrzędnej, ale o tym – jak powyżej wymieniono – pisał już A. Krasnowolski. Cenne są jednak teoretyczne

<sup>77</sup>Ibidem, s. 461.

<sup>78</sup>Ibidem, s. 462.

rozważania Klemensiewicza o różnych możliwościach interpretacji konstrukcji imiesłowowych. Podstawowa alternatywa jest taka, że albo konstrukcja ta „powstaje w granicach jednego wypowiedzenia pojedynczego, a imiesłów przysłówkowy jest określnikiem w związku z orzeczeniem jako podstawą, sam zaś może wchodzić w związki z zależnymi od siebie określnikami”, albo też tworzy ona „całość syntaktyczną w sobie zwartą a wyodrębnioną w stosunku do bezpośrednio otaczającego kontekstu”<sup>79</sup>.

Klemensiewicz opowiada się za tą drugą interpretacją i proponuje terminy: oznajmienie imiesłowowe i złożenie dwuwypowiedzeniowe z dodanym oznajmieniem imiesłowowym. W swojej klasyfikacji oznajmień imiesłowowych wymienia autor następujące rodzaje stosunku zespolenia<sup>80</sup>:

1. czasowy (równozależny i nierównozależny):

Wojewoda kijowski, wstąpiwszy na ławkę dla wielkiej mnogości ludu, przemówił do Wiśniowieckiego. Mijając zabudowania Paszczkuli, pociągnął nosem.

2. przyczynowy:

Codziennie je oglądał, nie mogąc się nacieszyć ich kształtem, ładnością.

3. przyzwalający:

Nie będąc zdolny do naśladowania, byłem przeciwieśny zdolny do miłości.

4. warunkowy:

Pominąwszy czasy pierwotne, odpowiadające takim samym stosunkom u innych, dziś wysoce cywilizowanych ludów, prawa sprzedawania chłopu nie miał pan polski nigdy.

5. sposobowy:

Trzymając krawędź kołyski obiema rękami, pociągnąłem ją do siebie.

6. przeciwstawny (równozależny):

Alojz spojrział na Tatry, nie widząc ich.

7. skutkowy:

Jego opowieść o wielkiej krzywdzie i wielkiej miłości do ziemi rozgałęziła się w niej, wnikając w załuski każdej myśli

Stosunek współrzędny dopuszcza autor więc tylko w znaczeniu czasowym i przeciwstawnym.

W powojennych gramatykach języka polskiego, jak np. w Podstawach polskiej składni S. Jodłowskiego, Podręcznej gramatyce języka polskiego M. Jaworskiego oraz Gramatyce języka polskiego P. Bąka, wymienia się z reguły tylko funkcję podrzędną

79Ibidem, s. 466.

80Klemensiewicz, Z., *Zarys składni polskiej*, Warszawa 1969, s. 101-104.

50

równoważników. Np. S. Jodłowski<sup>81</sup> poświęca omawianym konstrukcjom bardzo mało miejsca i uwag. Nawiązując do terminologii Z. Klemensiewicza, nazywa te zwroty wypowiedziami złożonymi z imiesłowowym równoważnikiem zdania. Jako najczęstsze podaje wyrażenia imiesłowowe o funkcji określników czasu lub przyczyny, wspomina też o ich roli okoliczników sposobu. Jednak w jego podręczniku zupełnie brakuje podania warunków poprawnościowych dla tworzenia tych konstrukcji. Zaś Podręczna gramatyka języka polskiego M. Jaworskiego mówi tylko o zasadzie wspólnego podmiotu dla zdania nadrzędnego i imiesłowowego równoważnika. Dodatkowo w omawianym podręczniku znajdziemy błędną informację o możliwości wyrażania imiesłowem przysłówkowym współczesnym czynności jednoczesnej z czynnością zdania głównego w czasie przyszłym: Czytając książkę, będę robił na drutach<sup>82</sup>. Do koncepcji składniowej Zenona

Klemensiewicza oraz Stanisława Jodłowskiego nawiązuje również stosunkowo nowy podręcznik polskiej składni autorki Janiny Labochoy<sup>83</sup>.

Autorzy Gramatyki współczesnego języka polskiego z r. 1984, która wyszła pod redakcją Z. Topolińskiej, przedstawili składnię opartą na semantyce generatywnej. Punktem wyjścia dla omawianych konstrukcji jest powszechnie uznawana ekwiwalencja semantyczno-funkcjonalna wypowiedzi z imiesłowowym równoważnikiem zdania i pewnych typów wypowiedzi złożonych ew. zestawionych. Dla oznaczenia interesujących nas konstrukcji posługiwali się autorzy terminem zdania złożone z konstrukcją imiesłowową. Jeżeli chodzi o reguły transformacji tych zdań, pierwszą obowiązującą zasadą jest wspólny podmiot mianownikowy dla obu zdań składowych, jednak za dopuszczalne uważa się połączenia z formami nieosobowymi na –no, - to oraz z czasownikami niefleksyjnymi: „W takich zdaniach złożonych blokowana jest pozycja syntaktyczna dla mianownika, a w związku z tym nie może być on pośrednio implikowany przez imiesłów przysłówkowy”<sup>84</sup>. W związku z drugą regułą omawiającą relacje czasowe zwrócono uwagę na odstępstwo od sformułowanej zasady: imiesłów współczesny wyraża jednoczesność akcji a imiesłów uprzedni niejednoczesność, zwykle uprzedniość, czasem następstwo; imiesłów współczesny czasami odnosi się także do akcji uprzednich i następczych względem danej akcji, wskutek czego wzrasta jego wielofunkcyjność, co powoduje wychodzenie z użycia imiesłowu uprzedniego.

81Jodłowski, S., *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976, s. 202.

82Jaworski, M., *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa 1986, s. 128.

83Labocho, J., *Gramatyka polska. Cz. III: Składnia*, Kraków 1995.

84Topolińska, Z. (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa 1984, s. 234.

51

Również akademicka składnia autorstwa Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego<sup>85</sup> została oparta na gramatyce generatywnej. Autorzy wyrażają się za uznaniem za poprawne także konstrukcji imiesłowowych wprowadzonych przez nieosobową formę czasownika – bezosobnik lub bezokolicznik, a więc np.

Uczono się, czytając wiele książek. Trzeba zebrać myśli, przeczytawszy taką książkę.

Spędzać wakację, czytając książki, jest wyjątkowo pożyteczne<sup>86</sup>.

Z drugiej strony przestrzegają przed niepoprawnymi konstrukcjami typu:

\*Trzeba zastanowienia, przeczytawszy taką książkę. \*Trzeba odwagi, decydując się na taki krok<sup>87</sup>, w których forma niewłaściwego czasownika trzeba pojawia się bez formy bezokolicznikowej, takie wypowiedzenia są niepoprawne gramatycznie. Należy jeszcze dodać za autorami, że proponowany opis składni powierzchniowej nie jest w stanie wykazać oczywistej dewiacyjności wypowiedzeń z imiesłowem typu: Idąc ulicą, wiatr zerwał mi czapkę z głowy. W tym wypowiedzeniu nie został spełniony warunek referencjalnej tożsamości formy mianownikowej i niewyraźnego osobnym słowem agensa czynności komunikowanej przez imiesłów. Jednak w świetle opisu przedstawionego w tej składni jest powyższe wypowiedzenie poprawne, chociaż nie mieści się w normie języka polskiego.

Ostatnim opisem składniowym, omawianym w naszym podrozdziale, zostanie akademicki podręcznik – Wykłady z polskiej składni autorki Renaty Grzegorzycowej. Dla interesujących nas wypowiedzeń stosuje się w nim termin konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi. Takie konstrukcje stanowią wg autorki „pogranicze zdań pojedynczych i złożonych: ukrywają w sobie dwie predykcje<sup>88</sup>” i znajdują się w pół drogi między zdaniem złożonym a rozbudowanym zdaniem pojedynczym. Przypomnijmy w tym miejscu, że pojęcie konstrukcji imiesłowej jako struktury półzdaniowej zgadza się również z poglądami czeskich językoznawców na ten temat<sup>89</sup>.

Podsumowując wyżej podany przegląd XIX i XX-wiecznych opisów składniowych dotyczących imiesłowych konstrukcji, chciałabym zwrócić uwagę na następujące fakty: ogólnie biorąc, we wszystkich podanych opisach utrzymuje się dwie podstawowe reguły tożsamości podmiotu i jednoczesności akcji (imiesłów współczesny)

<sup>85</sup>Saloni, Z., Świdziński, M., Składnia współczesnego języka polskiego, Warszawa 1998.

<sup>86</sup>Wszystkie przykłady tamże, s. 138.

<sup>87</sup>Ibidem.

<sup>88</sup>Grzegorzycowa, R., Wykłady z polskiej składni, Warszawa 1998, s. 83.

<sup>89</sup>Czeski lingwista V. Mathesius wprowadził dla półzdaniowych struktur termin „polovětné vazby”, termin „kondenzátor druhého sdělení” i „polovětná vazba” stosuje również czeski lingwista V. Hrabě.

52

lub uprzedniości (imiesłów uprzedni). We wcześniejszych<sup>90</sup>, jak i w nowszych opisach, pozwolono na używanie takich konstrukcji również w wypowiedzeniach z bezpodmiotowym zdaniem nadrzędnym, którego orzeczenie ma nieosobową formę czasownika albo jest tworzone niefleksyjnym czasownikiem. Jeżeli chodzi o typy zdań przekształcalnych na imiesłowe równoważniki, to zakres zdań podrzędnych we współczesnej polszczyźnie poszerzył się, o czym będzie mowa później, jednak transformacja zdań współrzędnych albo tzw. okoliczników akcesoryjnych, pierwszy raz poruszona przez A. Krasnowolskiego, nie została w dwudziestowiecznych podręcznikach wystarczająco wyjaśniona. Moim zdaniem również ogólne zasady poprawnego użycia konstrukcji imiesłowych, tak jak są interpretowane w podanych nowszych podręcznikach, mogą ze względu na pewną nieprecyzyjność spowodować niepewność w ich używaniu przez osoby posługujące się językiem polskim. Jednak twierdzenie, że w polskiej literaturze językoznawczej nie istnieje wystarczająco dużo literatury, zwłaszcza współczesnej, która interesuje się właśnie tematyką normy

językowej związanej z użyciem imiesłowowych równoważników, nie byłoby prawdziwe. Przejdźmy więc w tym miejscu do omówienia kolejnego tematu – współczesnej normy językowej w zakresie użycia imiesłowowych konstrukcji.

### 3.2. Współczesna norma użycia imiesłowowych równoważników

#### 3.2.1. Literatura przedmiotu

Zanim omówimy stan współczesnej normy językowej dotyczącej użycia imiesłowowych równoważników, powiedzmy najpierw parę słów o literaturze przedmiotu, z której będziemy w naszej pracy korzystać. Za podstawowe opracowanie interesującej nas tematyki należy uznać przede wszystkim dwie prace językoznawczyni Hanny Jadackiej – artykuł „Imiesłowowy równoważnik zdania – norma a praktyka językowa” z r. 1991 oraz artykuł „Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na –ąc” z r. 1994<sup>91</sup>. W tych pracach autorka, nawiązując

90Na temat rozwoju normy użycia równoważnika imiesłowowego zob. np. Pisarkowa, K., Historia składni języka polskiego, Wrocław 1984, zwłaszcza s. 243 oraz Grybosiova, A., Rozwój funkcji..., s. 95-99.

91Jadacka, H., Imiesłowowy równoważnik zdania – norma a praktyka językowa, „Prace Filologiczne” XXXVI, Warszawa 1991; Jadacka, H., Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników zdania – norma a praktyka językowa, [w:] Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku,

53

do wcześniejszych opracowań na ten temat, w tym zwłaszcza do Kultury języka polskiego autorstwa D. Buttler, H. Kurkowskiej oraz H. Satkiewicz, podała dotychczas najbardziej szczegółowy opis zasad użycia konstrukcji imiesłowowych, przede wszystkim względem dwupoziomowości normy. Warto dodać, że jej prace stanowiły podłoże również dla normy skodyfikowanej w obecnie stosowanym słowniku poprawnej polszczyzny<sup>92</sup>.

Dla opisu współczesnej normy użycia konstrukcji imiesłowowych nie będziemy się jednak posługiwać tylko pracami H. Jadackiej, a to z jednej strony z powodu możliwej jednostronności poglądu na ten temat, z drugiej strony zaś dlatego, że istnieją jeszcze inne, równie interesujące opracowania tego problemu. Mam na myśli przede wszystkim artykuł lingwistki Iwony Burkackiej „Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym w ocenie użytkowników języka”<sup>93</sup>, który jest skrótem pracy magisterskiej tej autorki. Choć Burkacka wychodzi z prac H. Jadackiej, zaproponowała kilka dodatkowych zmian w postrzeganiu normy użycia konstrukcji imiesłowowych, o czym będzie mowa później.

Kolejnym źródłem będą dla nas rozliczne podręczniki poprawnościowe<sup>94</sup> i artykuły z prasy językoznawczej<sup>95</sup>.

#### 3.2.2. Zasady poprawnego użycia imiesłowowych równoważników

Właściwe użycie równoważników imiesłowowych określają dwie ogólne reguły<sup>96</sup> poprawnościowe:

Warszawa 1994. Najnowszym opracowaniem obu poprzednich prac jest rozdział „Użyte imiesłowowych równoważników zdań” w akademickim podręczniku Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia. Warszawa 2005.

92 Markowski, A. (red.), Nowy słownik ..., Warszawa 2002, hasło: Równoważniki zdań (oznajmienia), autorką tego hasła H. Jadacka.

93 Burkacka, I., Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym w ocenie użytkowników języka, „Poradnik

Językowy” 1996, nr. 2.

94 Podracki, J. (red.), Polszczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego, Warszawa 1993;

Klebanowska B., Markowski, A., O dobrej i złej polszczyźnie, Warszawa 1989; Markowski, A., Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1996; Mosiołek-Kłosińska, K. (red.), Formy i normy, czyli poprawna polszczyzna w praktyce, Warszawa 2001, Doroszewski, W., O kulturę słowa, t. 1, Warszawa 1962.

95 Tabakowska, I., Oznamienie imiesłowowe w języku pisanym uczniów starszych klas szkoły podstawowej na Śląsku, „Język Polski” 1967, z.2; Saloni, Z., O tendencjach w zakresie używania imiesłówów przysłówkowych, „Poradnik Językowy” 1967, z. 2.

96 Markowski, A., (red.), Nowy słownik..., s. 1738.

54

1. wspólny podmiot mianownikowy (wyrażony wprost lub pośrednio, przez właściwy morfem słowa osobowego), wskazujący wykonawcę czynności, o którym mowa

w obu częściach zdania złożonego;

2. zachowanie określonej relacji czasowej między czynnością wyrażoną formą imiesłowu i działaniem oznaczanym przez orzeczenie:

a) imiesłów współczesny wskazuje zawsze czynność równoczesną z czynnością

(przeszłą lub teraźniejszą) zdania głównego;

b) imiesłów uprzedni sygnalizuje zawsze czynność przeszłą, wcześniejszą niż czynność (również przeszłą) zdania głównego.

Podajmy powyższe reguły bardziej szczegółowemu opisowi, żeby dokładnie zrozumieć, jakie wymogi stawiano na użytkowników języka polskiego przy tworzeniu konstrukcji imiesłowowych.

Rozpocznijmy od reguły wspólnego podmiotu mianownikowego. We wcześniejszych opracowaniach nie była ona tak precyzyjnie formułowana. Mówiono o tożsamych podmiotach – domyślnym (w imiesłowowej konstrukcji) i podmiocie wyrażonym (w zdaniu nadrzędnym) 97 albo o wspólnym wykonawcy czynności wyrażonej imiesłowem nieodmiennym, który musi być jednocześnie wykonawcą czynności wyrażonej w orzeczeniu zdania nadrzędnego<sup>98</sup>. A więc warunek podmiotu mianownikowego, tak jak jest podany w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny, można znaleźć tylko w pracach<sup>99</sup> H. Jadackiej albo w tzw.

gramatyce akademickiej z roku 1984<sup>100</sup>. Weźmy następujące zdania i spróbujmy na ich przykładzie wykazać trafność warunku wspólnego podmiotu mianownikowego, wskazującego tożsamego wykonawcę czynności tak w głównej, jak i w obocznej predykcji:

97Np. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., dz. cyt., s. 412; Doroszewski, W., jw., s. 233-234, Labocha, J., op. cit., s. 12; Bartmiński, J. (red.), Encyklopedia języka polskiego, Wrocław 1999, s. 139, hasło: Imiesłowowy równoważnik zdania podrzędnego (autorka K. Pisarkowa).

98Doroszewski, W. (red.), Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1980, s. 658, hasło: Równoważniki zdań (autorka H. Kurkowska).

99Najbardziej szczegółowy opis warunku tożsamości podmiotu podała autorka w artykule Imiesłowowy równoważnik zdania – norma a praktyka językowa z r. 1991. Warunek tożsamości podmiotu rozpatruje również na podstawie charakteru reguły składniowej. W związku z tym można powiedzieć, że współczesna norma dotycząca użycia i.r.z. ma charakter gramatyczno-semantyczny, bo wymaga tak tożsamości podmiotów, jak i agensów. Zob. Jadacka, H., Imiesłowowy równoważnik..., s. 185.

100Zob. Topolińska, Z. (red.), Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia, Warszawa 1984, s. 234, rozdział: Zdanie złożone z konstrukcją imiesłowową (autor M. Grochowski).

55

1. Słuchając długich owacji po koncercie, Piotr myślał już o kolejnych sukcesach syna.
2. Przechodząc przez jezdnię, dziecko rozglądało się na wszystkie strony.
3. Atrakcyjny towar został umieszczony przed sklepem, zachęcając przechodniów do zakupów.
4. Sądząc z dysponend wydawniczych, wartości te zostały w pełni docenione przez użytkowników.
5. Obserwując przebieg eliminacji, nasunęło mi się kilka spostrzeżeń. 101

Z pewnością możemy powiedzieć, że w pierwszych dwóch zdaniach warunek tożsamego podmiotu mianownikowego, który oznacza wspólnego wykonawcę (agensa) w obu zdaniach, jest spełniony (Piotr myślał o sukcesach i Piotr słuchał owacji; dziecko rozglądało się i dziecko przechodziło przez jezdnię).

Wspólny podmiot trzeciego zdania towar również występuje w obu zdaniach w formie mianownikowej (towar został umieszczony, towar zachęcał do zakupów), jednak konstrukcja ta jest sprzeczna z normą, jest błędna. Nie spełnia ona bowiem warunku tożsamości wykonawcy czynności. Wykonawcą czynności zdania nadrzędnego jest ktoś, kto umieścił towar przed sklepem, wykonawcą imiesłowowego równoważnika jest zaś towar, który zachęcał do zakupów. A więc formalny podmiot zdania nadrzędnego towar pełni właściwie funkcję dopełnienia logicznego, gdyż oznacza przedmiot ulegający czemuś działaniu. Dlatego nie można tu mówić o wspólnym wykonawcy czynności, chociaż podmiot obu zdań jest tożsamy i ma formę mianownikową; można zatem powiedzieć, że reguła została spełniona tylko z pięćdziesięciu procent. W czwartym zdaniu błędy wprost nakładają się na siebie: podmiotem równoważnika jest zaimek ja, podmiotem zdania głównego rzeczownik wartości, a wykonawcą czynności w tym ostatnim wskazuje rzeczownik użytkowników.

Z wyżej podanych przykładów możemy więc wywnioskować następujące fakty: jeżeli orzeczenie w zdaniu nadrzędnym jest w stronie biernej, nie może być spełniony warunek tożsamości wykonawców czynności obu



zdań. Porównajmy jeszcze zdania:

Skończywszy dziennikarstwo, został zatrudniony w zakładowej gazecie. Został gruntownie przepytany, zdając egzamin. Wróciwszy późno do domu, został złajany przez Śonę.<sup>102</sup>

101Jadacka, H., *Kultura języka...*, s. 186-187.

102Podracki, J., *Polszczyzna płata nam figle*, s. 145.

56

Wszystkie te wypowiedzenia, choć wykazują wspólny podmiot mianownikowy, z powodu orzeczenia w stronie biernej w zdaniu nadrzędnym nie spełniają warunku tożsamego wykonawcy. Dla wyrażania takich sytuacji należały użyć innych konstrukcji składniowych: zdania podrzędnego, zdania współrzędnego ew. zdania pojedynczego z wyrażeniem przyimkowym. Poprawna forma powyższych zdań wyglądałaby następująco:

Skończył dziennikarstwo i został zatrudniony w zakładowej gazecie. Po skończeniu dziennikarstwa został zatrudniony w zakładowej gazecie. Został gruntownie przepytany, kiedy zdawał egzamin. Został gruntownie przepytany w czasie egzaminu (na egzaminie). Kiedy wrócił późno do domu, został złajany przez Śonę. Po późnym powrocie do domu został złajany przez Śonę.

Przejdźmy teraz do analizy piątego zdania: Obserwując przebieg eliminacji, nasunęło mi się kilka spostrzeżeń. Podmiotem mianownikowym zdania nadrzędnego jest wyrażenie kilka spostrzeżeń, podmiotem równoważnika zaimek ja. A więc nie jest tu spełniony warunek tożsamości podmiotów, chociaż oba zdania mają wspólnego wykonawcę, gdyż ta sama osoba obserwowała eliminacje i formułowała spostrzeżenia. Na tego typu zdania zwróciła uwagę już D. Buttler w *Kulturze języka polskiego*. Ich niepoprawność wynika według autorki z tego, że w takich konstrukcjach istnieje „określona rozbieżność między strukturą a zawartością treściową zdania nadrzędnego: mianowicie, gdy wyraz semantycznie w nim najważniejszy nie jest jego podmiotem”<sup>103</sup>. W takich zdaniach niemal wyłącznie podmiotem logicznym<sup>104</sup> jest forma 1. os. l.p. zaimka osobowego w celowniku, tylko sporadycznie występują takie wykołajenia przy podmiocie zaimkowym o innej formie: Nie mając dobrych partnerów, trudno im się było pokazać z lepszej strony<sup>105</sup>.

Z kolei H. Wróbel, choć uznaje te konstrukcje za niepoprawne, dostrzega ich ekwiwalencję semantyczną ze strukturami o zgodnym podmiocie. Porównajmy za autorem następujące zdania:

103Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., dz. cyt., s. 412-413.

104Podmiot logiczny wyrażony jest rzeczownikiem w innym przypadku niż mianownik. Np. Zosi jest zimno (podmiot w celowniku), Wody przybywa (podmiot w dopełniaczu), Ojca nie ma (podmiot w dopełniaczu).

57

Jadąc do Warszawy, przypomniało mi się, że nie zabrałem dokumentów. Jadąc do Warszawy, przypomniałem sobie, że nie zabrałem dokumentów.<sup>106</sup>

W pierwszym zdaniu zachodzi niezgodność co do podmiotu gramatycznego (ja jadę, coś mi się

przypomniało), ale całość jest zrozumiała, ponieważś podmiot semantyczny (ja) zarówno w konstrukcji imiesłowowej, jak i w zdaniu nadrzędnym jest ten sam; wyraża go zaimek mi w zdaniu nadrzędnym. Oba zdania różnią się od siebie tylko swoją nieagentywnością<sup>107</sup> (pierwsze) i agentywnością (drugie). Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę pogląd Z. Gołąba, że w tego typu konstrukcjach różnica składniowa spowodowana jest odmiennym akcentowaniem tej samej rzeczywistości obiektywnej<sup>108</sup>, to moglibyśmy się opowiedzieć za ich ewentualnym wejściem do struktur poprawnych<sup>109</sup>, tak jak doszło do tego w przypadku konstrukcji imiesłowowych tworzonych ze zdaniem nadrzędnym bezpodmiotowym, z którymi są one w pewnym sensie powiązane.

Na bliskość takich konstrukcji do zdań bezpodmiotowych zwraca uwagę także Z. Saloni i dodaje, że znamienne jest użycie owych struktur, kiedy w zdaniu głównym jest forma czasownika wydawać się, od której uzależnione jest zdanie podrzędne, np.:

Czytając „Trylogię”, wydawało mi się, że postacie opisywane przez autora znam zarówno z wyglądu, jak i z charakteru<sup>110</sup>.

Nasze dotychczasowe uwagi poświęciliśmy konstrukcjom niespełniającym warunku tożsamości podmiotu mianownikowego, wyrażającego wspólnego wykonawcę w równoważniku i zdaniu głównym, a więc konstrukcjom wykraczającym poza normę. Jeżeli spojrzelibyśmy na te zdania ponownie, to dojdziemy do wniosku, że ich wspólną cechą był formalnie wyrażony podmiot, choć różny albo nie mający formy mianownikowej. W następnej chwili zajmiemy się dla odmiany konstrukcjami, które, chociaż wcale nie

<sup>105</sup>Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., ibidem.

<sup>106</sup>Wróbel, H., Składnia imiesłowów czynnych we współczesnej polszczyźnie, Katowice 1976 s. 96.

<sup>107</sup>W takiej konstrukcji wykonawca czynności (agens) został odsunięty z pozycji podmiotu gramatycznego (podmiotu mianownikowego) i najczęściej wyrażony jest w celowniku (Dobrze mi się pisze tą pracą) albo w narzędniku (Zasypało śniegiem drogę). Z podanych przykładów widać, że takie konstrukcje łączą się

z nieosobowymi formami czasownika. Wchodzą więc w zakres problematyki zdań bezpodmiotowych.

<sup>108</sup>Gołąb, Z., Problem podmiotu, BPTJ 1958, s. 66.

<sup>109</sup>Również A. Markowski wyraził się za uznaniem takich struktur za poprawne. Jako przykład do akceptacji podaje imiesłowowy równoważnik Patrząc w okno, przypomniało mi się spotkanie z Marią. Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: stan, zagadnienia, szanse, zagrożenia, dostępnym w:

<http://www.rjp.pl/?mod=informacje&type=konferencje&subtype=32&id=82/28.05.2006>.

Jednak raczej musimy przyznać także H. Wróblowi, który jako powód przeciw uznaniu takich konstrukcji za poprawne podaje ich bliskość do dwuznacznych struktur typu: Idąc ulicą, pies zjadł mi bułkę. Zob. Wróbel, H., op. cit., s. 96-97.

<sup>110</sup>Zob. Saloni, Z., O tendencjach w zakresie użycia imiesłowów przystówkowych, „Poradnik Językowy“ 1967, z. 2, s. 67.

58

dysponują formalnie wyrażonym podmiotem, zasady wspólnego podmiotu nie naruszają. We współczesnej normie są to struktury złożone ze zdaniem nadrzędnym bezpodmiotowym i zwroty s frazeologizowane typu ogólnie biorąc.

Jeżeli chodzi o równoważniki imiesłowowe ze zdaniem bezpodmiotowym, to przez dłuższy<sup>111</sup> czas

panowała w wydawnictwach normatywnych pewna niejednorodność w ocenie tworzonych w ten sposób konstrukcji. W niektórych podręcznikach były one traktowane jako niepoprawne<sup>112</sup>, w innych zaś uważano ich za właściwe mowie potocznej, lecz nie rażące<sup>113</sup>, a wreszcie gdzie indziej uznano je za struktury poprawne<sup>114</sup>.

Skrótowo możemy powiedzieć, że ewolucja poglądów badaczy przebiegała w kierunku niepoprawne, dopuszczalne oraz poprawne, jednak nie zapominajmy o tym, że w omawianych już dziewiętnastowiecznych opisach składniowych uważano konstrukcje ze zdaniem bezpodmiotowym za poprawne. Można więc tutaj mówić również o jakimś powrocie tych struktur do normy.

Jak podaje H. Jadacka, uzupełnienie równoważnikiem zdania bezpodmiotowego może być oceniane dwojako:

- a) pozytywnie, gdy podmiot domyślny równoważnika nie może się różnić od podmiotu zdania głównego (nadrzędnego), jeśli nie zawiera ono w ogóle tej części zdania; w takim wypadku nie zachodzi nawet ryzyko powstania błędu;
- b) negatywnie, skoro zasada składniowa wymaga tożsamości podmiotów: zdanie, w którym tej części brak, nie może być uznane za poprawne, bo nie ma nawet formalnych warunków respektowania wskazanego ograniczenia<sup>115</sup>.

W tym względzie opowiedziałabym się za stanowiskiem pozytywnym, co spróbuję udowodnić na podstawie poniżej podanych faktów. Charakterystyczną cechą zdań bezpodmiotowych jest to, że w funkcji orzeczeń tych zdań występują takie formy czasownikowe, które wręcz wykluczają możliwość łączenia się z mianownikiem (stąd nazywanie tych zdań bezmianownikowymi<sup>116</sup>). Orzeczenia w zdaniu bezpodmiotowym tworzą bowiem za pomocą tzw. czasowników niefleksyjnych, jak np. trzeba, warto, należy, można, nie wolno, które łączą się z bezokolicznikiem, oraz za pomocą nieosobowych form czasownika, np. rozpoczęto prace, przyniesiono obiad, pisze się

<sup>111</sup>Czasowo określiłabym tę granicę od uznania - w Kulturze języka polskiego z r. 1971 – tych i.r.z. za dopuszczalne, do czasu rzeczywistego wprowadzenia wielopoziomowej normy w r. 1995.

<sup>112</sup>Por. np. Doroszewski, W., O kulturę słowa, s. 234, Jadacka, H., Imięstwowowy równoważnik..., s. 186-187, Saloni, Z., Cechy składniowe polskiego czasownika, Wrocław 1976, s. 89-90.

<sup>113</sup>Por. np. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, Kultura języka...; Podracki, J., Polszczyzna płata...

<sup>114</sup>Bartmiński, J. (red.), dz. cyt, s. 124.

<sup>115</sup>Jadacka, H., Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia, Warszawa 2005, s. 188.

59

osobno, gdzie sprzedają szparagi?<sup>117</sup> Można by wyróżnić kilka kolejnych typów konstrukcji bezmianownikowych, lecz z powodu braku miejsca odsyłam w przypisie do literatury danego przedmiotu<sup>118</sup>.

Za uznaniem tych struktur za poprawne przemawiają także badania przeprowadzone przez H. Wróbla i Z. Salonię<sup>119</sup>, którzy w swoich pracach zajęli się nie tylko formalnymi cechami omawianych struktur, lecz spojrzeli na nie również z semantycznego punktu widzenia. H. Wróbel jest tego zdania, iż podmiotem w

konstrukcjach z czasownikami niefleksyjnymi jest jakakolwiek osoba, z nadawcą i odbiorcą włącznie. Autor pisze wprost: „Zdania z czasownikami niefleksyjnymi pojawiają się z uogólnionym podmiotem gramatycznym. Mimo braku wykładnika podmiotu, zdania te spełniają warunek jego identyczności; jest on zupełnie wyraźnie implikowany przez powyższe czasowniki modalne”<sup>120</sup>.

Jeżeli chodzi o formy nieosobowe na –no, -to, to mówią one o czynnościach, które zdarzyły się w czasie przeszłym, i również jak powyższe orzeczenia z czasownikami niefleksyjnymi mają swego wykonawcę – jest nim bliżej nieokreślona osoba. Weźmy za Z. Saloni następujące zdanie: Wybito szybę. To zdanie pod względem semantycznym implikuje istnienie osobowego wykonawcy czynności, podobnie jak zdanie z zaimkiem nieokreślonym Ktoś wybił szybę. „Tak więc zdania z formami na –no, -to są semantycznie właśnie osobowe, tylko nieokreślone – mówiący nie wie, nie chce powiedzieć, czy wręcz nie jest zainteresowany, do kogo odnosi się zdanie”<sup>121</sup>.

Z powyższej napisanego wynika więc, że konstrukcje imiesłowowe z nadrzędnym zdaniem bezpodmiotowym nie muszą być dyskwalifikowane z powodu różnych podmiotów. Nic nie świadczy o tym, żeby w zdaniu bez niewyraźnego podmiotu czynność zdania głównego a czynność równoważnika była wykonywana przez różne podmioty. Możliwe podmioty takich zdań to np. zaimki ktokolwiek, ktoś, kto. Za D. Buttler dodają, że za błędne uważałoby się jednak użycie konstrukcji imiesłowowych w zdaniu o podmiocie uogólniającym, ale formalnie wyrażonym za pomocą zaimka każdy czy rzeczownika człowiek, np.:

116Zob. Grzegorzczkowska, R., dz. cyt., s. 59.

117Por. Labocha, J., dz. cyt., s. 36-37.

118Szerzej na temat zdań bezpodmiotowych np. Wolińska, O., Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie, Katowice 1978.

119Por. na ten temat również Grybosiowa, A., Czy imiesłów nieodmienny może być przydawką orzekającą (predykatywną)?, „Język Polski”, LII, zwłaszcza s. 98-99; Saloni, Z., Świdziński, M., dz. cyt., s. 138-140.

120Wróbel, H., op. cit., s. 35.

121Saloni, Z., Cechy składniowe..., s. 88.

60

Przeglądając te rezultaty, każdemu nasunie się pytanie; Słuchając zeznań świadków, ogarnia człowieka przerażenie.<sup>122</sup>

iś podmiot uogólniający, choć formalnie

Jednak z wyżej

podanych zdań widać,

wyrażony, pełni rolę podmiotu logicznego a nie zaś gramatycznego. A więc te zdania należą do już wcześniej omawianego typu niepoprawnych zdań, zdyskwalifikowanych z powodu nietożsamego podmiotu i wykonawcy w konstrukcji imiesłowowej i zdaniu nadrzędnym.

Warto też podkreślić, że zaakceptowanie imiesłowowych równoważników zdań

bezpodmiotowych  
w normie wzorcowej  
nie dotyczy takich  
użyć, w  
których  
równoważnik towarzyszy konstrukcji z bezokolicznikiem:

\*Poruszając się po największych centrach handlowych na świecie, widać billboardy z rekordzistami świata.<sup>123</sup>

albo konstrukcji z rzeczownikiem odczasownikowym:

\*Prosimy o pisanie gramatyczne, pełnymi zdaniami, używając polskich liter.<sup>124</sup>

Na koniec uwag o imiesłowowych równoważnikach przy zdaniu nadrzędnym bezpodmiotowym dodajmy jeszcze, iż te struktury są typowymi konstrukcjami w stylu naukowo-technicznym, gdzie tworzą około 40% wszystkich użyć<sup>125</sup>, a więc mogą być traktowane jako swoisty wykładnik stylistyczny tego rodzaju tekstów.

Często spotykamy się – nawet w języku mówionym - z konstrukcjami typu ogólnie biorąc, prawdę mówiąc, prawdę powiedziawszy. Choć należą one do struktur z nieidentycznym podmiotem, to nie traktuje się ich jako niezgodnych z normą. Ich status językowy jest bowiem osobliwy, są to swobodne konstrukcje, luźnie przyłączające się do różnego rodzaju zdań, w których pełnią one funkcję dopowiedzeń, nawiązań i struktur wtrąconych<sup>126</sup>. Nie będziemy więc takie struktury oceniać jako niepoprawne, gdyż chodzi o - w różnym stopniu - s frazeologizowane już konstrukcje. Jednak zwrócimy uwagę na te przypadki, w których owe skostniałe formy tracą charakter struktur wtrąconych, w których dopuszcza je norma składniowa, i stają się równoważnikami zdań podrzędnych, np.:

<sup>122</sup>Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., op. cit. s. 413.

<sup>123</sup>Jadacka, H., Kultura języka..., s. 189.

<sup>124</sup>Przykład podany w pytaniu do poradni językowej w:

<http://www.pwn.pl/poradnia/lista.php?szukaj=imies&kat=4/23.05.2006>.

<sup>125</sup>Zob. Jadacka, H., Próba określenia..., s. 102-103.

<sup>126</sup>Por. np. Buttler D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., jw., s. 414; Burkacka, I., dz. cyt., s. 22-23; Jadacka, H., Imiesłowowy równoważnik..., s. 187.

W pierwszym zdaniu wyrażenie biorąc pod uwagę fakt jest równoważne zdaniu jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt..., a więc w tym razie nie pełni ono syntaktycznej funkcji

struktury wtrąconej, ale zastępuje zdanie warunkowe. Również w drugim przykładzie nie występuje konstrukcja nie mówiąc o w funkcji nawiązania, lecz jest równoważna zdaniu okolicznikowemu przyczyny Ponieważ nie mówiłam o tej przykłej historii, narobiłam sobie także innych kłopotów.

W powyższym tekście omówiliśmy dwie ważniejsze przyczyny naruszenia reguły wspólnego podmiotu mianownikowego: 1. łączenie konstrukcji imiesłowowych ze zdaniami o orzeczeniu wyrażonym stroną bierną, 2. dominowanie realnej treści zdania w wypadku użycia podmiotu logicznego ja. Jednak z przeprowadzanych badań<sup>129</sup> wynika, iż naruszenie tej reguły zdarza się względnie rzadko, błędów tego rodzaju jest czterokrotnie mniej niż wykolejeń ignorujących regułę jednoczesności czynności (imiesłów współczesny) i uprzedniości czynności (imiesłów uprzedni). Na koniec dodajmy, że skutkiem omijania reguły tożsamości podmiotów jest niezależność formalna imiesłowu nieodmiennego, który powinien być zawsze formalnie i semantycznie zależny od zdania nadrzędnego.

Przejdźmy w tym miejscu do omówienia kolejnego problemu związanego z użyciem imiesłowowych równoważników, a więc do zasady zachowania określonej relacji czasowej między czynnością wyrażoną formą imiesłowu i działaniem oznaczanym przez orzeczenie. Polega ona na tym, że: a) imiesłowu współczesnego używa się do wyrażania akcji jednoczesnej z akcją (przeszłą lub teraźniejszą) zdania głównego; b) imiesłowu uprzedniego używa się do wyrażania akcji niejednoczesnej, przeszłej, wcześniejszej niż akcja zdania głównego (również przeszła). Tak sformułowaną regułę możemy spotkać w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny. We wcześniejszych<sup>130</sup> opracowaniach wzięto pod uwagę również możliwość korzystania z imiesłowu uprzedniego dla sygnalizacji czynności następującej względem akcji głównej. Zgodnie oznaczano użycie imiesłowu uprzedniego w tym wypadku za rzadkie, jednak jeżeli

<sup>127</sup>Burkacka, I., dz. cyt., s. 23.

<sup>128</sup>Klebanowska, B., Markowski, A. (red.), dz. cyt., s. 225.

<sup>129</sup>Jadacka, H., Imiesłowowy równoważnik...s. 188.

<sup>130</sup>Zob. np. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., ibidem, s. 412; Podracki, J., Polszczyzna płata..., s.

143.

62

chodzi o ocenę poprawności takich konstrukcji, to jednolitości poglądów już nie ma. Por.

następujące zdania:

Usiadł, założywszy nogę na nogę. (usiadł, a potem założył nogę na nogę) - zdanie to przez D. Buttler uważano za poprawne<sup>131</sup>, natomiast drugie zdanie Profesor Pawłowski wsiadł w inne zagadnienia, a trzyosobowa ekipa z majstrem Kubicą dawno już rozpakowała swoje kuferki w Warszawie, pograżywszy się w nastrojowej ciszy Gmachu Starego. (tu ekipa najpierw rozpakowała kuferki, a potem pograżyła się w ciszy), oznaczono w innym podręczniku<sup>132</sup> za niepoprawne. Do negatywnej oceny tego zdania mogła się przyczynić również niejednoznaczna interpretacja, gdyż nie jest jasne, do kogo się imiesłów pograżywszy się odnosi – do profesora?, ekipy?

Chociaż mogłoby się wydawać, że zasada dotycząca zachowania względnych relacji czasowych między

konstrukcją imiesłowową a zdaniem głównym nie będzie wywoływała aś tylu niejasności co zasada tośsamoci podmiotów, to w gruncie rzeczy niezupełne zrozumienie tej zasady powoduje u uśytowników polszczyzny o wiele więcej odstępstw od normy niś w interpretacja poprzedniej reguły. Przyjrzyjmy się najpierw przyczynom powodującym powstanie błędów w związku z niewłaściwym postugiwaniem się imiesłowem współczesnym, który z gramatycznego punktu widzenia powinien wyraśać tylko akcję jednoczesną z akcją czynności zdania głównego. Posłuśmy się zatem badaniami przeprowadzonymi przez H. Jadacką i wyróśnijmy za autorką następujące przyczyny takich wykojejeń:

1. zdania z równowaśnikiem imiesłowowym przybierają niekiedy formę, która wskazuje na techniczną niemośność synchronizacji dwóch lub więcej czynności, np. \*Następnie wyszli, zamykając drzwi na klucz. (przy czynności wychodzenia nie mogli w tym samym momencie zamknąć, najpierw musieli wyjść, a następnie zamknąć); \*Nie znajdując okoliczności łagodzących, sąd stanowy skazał go na karę śmierzci. (sąd nie mógł wydać wyroku w trakcie szukania okoliczności łagodzących), \*W biegu na 2000 m z przeszkodami Tomasz Dąbrowski (Podlasie) stanął na podium uzyskując rezultat 6:02,17 sek. (zawodnik najpierw uzyskał rezultat a na podstawie tego rezultatu otrzymał miejsce na podium, obie czynności nie mogły zajść w tym samym czasie). \*Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej polskiej, przestrzegać dyscypliny słuśbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełośonych. W tym zdaniu czynność zdania

131Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., ibidem.

132Podracki, J., tamśe, s. 143.

63

głównego wyprzedza czynność wskazaną w równowaśniku nawet o bliśszej nieokreśloną

liczbę lat.2. zdania z imiesłowowym równowaśnikiem wskazują tylko pozornie jednoczesne czynności, np. \*Ci, kiedy się o tym dowiedzieli, udali się do piłkarza, prosząc go usilnie o zmianę decyzji. (osoby najpierw musiały dotrzeć do piłkarza, śeby go móc poprosić o coś, nie mogły go prosić, gdy jeszcze się z nim nie spotkały). W takich typach zdań często mośemy odnaleźć leksemy będące okolicznikami czasu jak np. wcześniej, niemal natychmiast, niezwłocznie, które są dla nas sygnałem niepoprawności takich konstrukcji. Np.

\*Pachnący odświeśająco, lekko chłódzący śel łatwo wciera się w skórę, wygładzając ją niemal natychmiast.

\*Jeden egzemplarz protokołu stanowi dokumentację komisji, drugi doręcza się pełnomocnikowi, a trzeci przesyła listownie Państwowej Komisji Wyborczej, przekazując wcześniej jego treść telefaksem lub systemem elektronicznego przekazywania tekstów. 3. wypowiedzenie zdaniowe tworzone aś dwoma imiesłowowymi równowaśnikami rzadko spełnia wymóg jednoczesności czynności, np.

\*Czy jesteś za eutanazją, czyli za tym, by ludzie decydowali sami, kiedy umrzeć, zwalniając tym samym łóśka szpitalne i uwalniając podatnika od zbędnych kosztów? \*Szef UOP mośe [...] tworzyć oddziały lub zespoły o charakterze stałym lub doraźnym, ustalając ich skład osobowy, zakres i tryb działania, zawiadamiając o tym Prezesa Rady Ministrów.133

Powyśej podane przykłady zdań, które mają charakter odstępstw od normy, gdyś nie spełniają reguły dotyczącej jednoczesności akcji czynności w zdaniu głównym i konstrukcji imiesłowowej z imiesłowem na –ąc, skłaniają nas do uwag nad właściwym rozumieniem podanego w normie wymogu jednoczesności

czynności.

Weźmy dla ilustracji następujące zdania:

1. Oglądając telewizję, robię na drutach.
2. Orowadzając wycieczkę po Starym Mieście, uderzył się mocno o wystającą cegłę.
3. \*Odbываяc staŝ zagraniczny, zgubił kalkulator.<sup>134</sup>

133Jadacka, H., Kultura języka..., s. 189-190.

134Jadacka, H., Próba określenia..., s. 104.

64

Przy ocenie wyŝej podanych zdań mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, Ŝe wszystkie te zdania będą spełniały warunki podane w normie. Jednak przy bliŝszej analizie stwierdzimy, Ŝe tak nie jest. Przyjrzyjmy się więc kaŝdemu zdaniu oddzielnie. Czynność zdania głównego i konstrukcji imiesłowowej w pierwszym zdaniu zaczyna się i kończy w tym samym czasie. Moŝemy mówić o absolutnej, stuprocentowej synchronizacji obu czynności, a więc nie ma powodu, Ŝeby oceniać takie zdanie jako niepoprawne.

W kolejnym zdaniu przejawia się pewna dysproporcja między czasem trwania czynności zdania głównego a momentalnością działania wskazanego przez równowaŝnik imiesłowowy. Bowiem uderzenie o cegłę trwa kilka sekund, a oprowadzanie wycieczki kilka godzin. Jednak ta konstrukcja jest jeszcze na granicy akceptowalności.

Natomiast w trzecim zdaniu czas trwania czynności głównego zdania (zgubienie kalkulatoru) nie moŝna porównywać, dysproporcja między nim a czasem trwania akcji w imiesłowowym równowaŝniku (odbywanie staŝu zagranicznego) jest raŝąca. Takie zdanie nie moŝemy więc uznać za poprawne.

Z poprzednich przykładów moŝemy wywnioskować szczególnieŝy warunek poprawności konstrukcji imiesłowowych z imiesłowem na -ąc, dotyczący ich relacji czasowych, a więc: „Czynność wskazywana przez równowaŝnik odbywa się w tym samym, porównywalnym czasie co czynność zdania głównego”<sup>135</sup>.

Ze względu na omówione zaleŝności czasowe, zwłaszcza te naruszające normę, moŝemy stwierdzić, Ŝe w większości przypadków dochodzi do wykraczania przeciw normie wskutek zastępowania imiesłowowym równowaŝnikiem zdań okolicznikowych innych niŝ czasowych, które ogólnie uznajemy za poprawne<sup>136</sup>.

Zapoznajmy się w tym miejscu z typami zdań, których przekształcanie w imiesłowowy równowaŝnik nie wywołuje sprzeciwu, a z drugiej strony równieŝ ze zdaniami, których nie da się – w zgodzie z obecną normą – w takie konstrukcje przekształcić.

Moŝemy się zgodzić z K. Pisarkową, która pisała, Ŝe istnieje niemal tyle wariantów znaczeniowych i.r.z., ile okoliczników (brak tylko odpowiedników



135Jadacka, H., Kultura języka..., s. 192.

136O ile nie jest w tych zdaniach naruszona poprzednio omówiona zasada jednoczesności czynności, a więc nie powstaje dysproporcja między czynnością wykonywaną w zdaniu nadrzędnym i i.r.z. Za odstępstwo od normy czasami uważa się również użycie czasowników modalnych w zdaniu nadrzędnym, o czym będzie mowa później.

65

okoliczników miejsca i miary a stopnia<sup>137</sup>. Oprócz poprawnych zdań okolicznikowych czasu, jak już wspomniano, znajdujemy ekwiwalenty zdań okolicznikowych celu, skutku, warunku, przyczyny, przyzwolenia i sposobu. Obecna norma, podana w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny, ostrzega przed przekształcaniem zdań celowych, skutkowych oraz warunkowych, ponieważ zachodzą w nich inne niż jednoczesne relacje czasowe. W dwóch pierwszych typach struktur równoważnik wskazuje działania następcze w stosunku do czynności zdania głównego, natomiast w ostatnim (warunkowym) zachodzą wszystkie możliwe relacje – uprzedniość, jednoczesność i następczość<sup>138</sup>. Imiesłowowym równoważnikiem można natomiast zastępować zdania okolicznikowe czasu, przyczyny, sposobu i przyzwolenia. Wszystkie te zdania wyrażają czynność na ogół jednoczesną z czynnością zdania głównego. Współczesna norma dopuszcza również użycie imiesłowowych konstrukcji jako ekwiwalentów zdań współrzędnych. Ta dosyć radykalna zmiana została wprowadzona z powodu niemożności ścisłego rozgraniczenia zdań współrzędnych od tzw. okoliczników akcesoryjnych.

Z powyżej podanych informacji widać, iż znamiennej cechą równoważników imiesłowowych jest ich wielofunkcyjność, zdolność wyrażania różnych zależności, nie tylko czasowych. Z tym powiązana jest z jednej strony pewna wygodność w stosowaniu tych skrótowych struktur (np. nieużywanie przyimków, szybka formułacja myśli), jednak z drugiej strony stosowanie takich konstrukcji prowadzi do nieprecyzyjnych, polisemicznych wypowiedzi. Por. następujące zdania:

\*Tempo przekracza znacznie możliwość ogarnięcia ich myślowego bogactwa, a zatem rozszerzając horyzonty, utrudnia paradoksalnie sam proces dydaktyczny. – zdanie czasowe, przyczynowe, przyzwalające czy warunkowe?

\*Osiągnął go [majątek], inwestując w akcje. – zdanie sposobowe albo przyczynowe? \*Potrafił odmówić groszowej pożyczki własnej córce, uznając to za kiepską inwestycję, a także wychodząc z założenia, że każdy powinien zrobić swój majątek sam. – zdanie warunkowe, czasowe, przyczynowe?<sup>139</sup>

Wieloznaczność podanych konstrukcji uniemożliwia również ich jednoznaczny normatywną ocenę – jak ocenić konstrukcję, która może zastępować aż trzy typy zdań, w tym dwa przekształcenia normy nie naruszają a jedno tak? Również z tego powodu

137Zob. Bartmiński, J. (red.), dz. cyt., s. 124.

138Zob. Markowski, A. (red.), Nowy słownik..., s. 1739.

139Jadacka, H., Kultura języka..., s. 193.

66

podstawą do dyskwalifikacji takich konstrukcji mogłaby się stać sama ich wieloznaczność<sup>140</sup>.

Wróćmy w tym miejscu raz jeszcze do tematu zastępowania poszczególnych typów zdań konstrukcjami imiesłowowymi i sprecyzujmy warunki ich wzajemnej ekwiwalencji. Jak już wymieniono, do zdań niedających się zastępować równoważnikami zaliczono zdania skutkowe, celowe i warunkowe.

Jeżeli chodzi o równoważniki zdań warunkowych, to w niektórych podręcznikach<sup>141</sup> bywają one oznaczane jako poprawne. Np. J. Podracki pisze na ten temat, iż warunek pewnej czynności, jak i jej przyczyna, choć tę czynność wyprzedzają, mogą nadal działać w jej toku<sup>142</sup>. Jednak z prac H. Jadackiej wynika, iż warunek nie zawsze wyraża czynność wcześniejszą niż działanie, a więc autorka zalicza te zdania również do grupy wypowiedzi nietransformalnych na równoważniki. Kolejną przyczyną ich dyskwalifikacji jest wieloznaczność powstałych konstrukcji z i.r.z. Porównajmy przekształcenie okolicznikowego zdania warunkowego z jego możliwą interpretacją po transformacji do formy imiesłowowego równoważnika:

Musisz już dzisiaj zacząć trening, jeśli chcesz osiągnąć sukces w przyszłorocznych zawodach.; Musisz już dzisiaj zacząć trening, chcąc osiągnąć sukces w przyszłorocznych zawodach. – zdanie warunkowe, przyczynowe czy celowe?<sup>143</sup>

Na podstawie wyżej podanych trudności związanych z właściwym odbiorem transform zdań warunkowych zgadzam się z poglądem H. Jadackiej<sup>144</sup>, iż te struktury powinno się uważać za niepoprawne wobec normie.

Do grupy nietransformalnych na równoważniki zdań zaliczono tradycyjnie zdania skutkowe i celowe. Pod tym względem panuje w poglądach językoznawców rzadko spotykana zgodność. Jednak wyniki przeprowadzonych badań<sup>145</sup> pokazały, że wśród użytkowników języka jest tworzenie takich struktur stosunkowo częste, co znów potwierdza nieznaną normę. A przeciwko imiesłowom w funkcji zdania okolicznikowego skutku nie może wyrażać jednoczesności akcji z czynnością zdania głównego, przy czym

<sup>140</sup>Wg tej zasady oceniano niejednoznaczne struktury jako błędne np. w podręczniku *Formy i normy*, czyli poprawna polszczyzna w praktyce, pod red. K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2002, zob. s. 194.

Wieloznaczne konstrukcje imiesłowowe są dopuszczalne tylko w tekstach nie wymagających precyzji informacji, ibidem, s. 192.

<sup>141</sup>Zob. np. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., dz. cyt., s. 420; Podracki, J., *Polszczyzna płała...*, s.

144.

<sup>142</sup>Ibidem, s. 144.

<sup>143</sup>Por. Jadacka, H., *Imiesłowowy równoważnik...*, s. 192; Burkacka, I., dz. cyt., s. 29.

<sup>144</sup>Jadacka, H., jw.

<sup>145</sup>Zob. Burkacka, I., ibidem, s. 23-24.

67

dotyczy to również równoważnika zdania okolicznikowego celu, w którym imiesłów wyraża dodatkowo czynność dopiero zamierzoną, możliwą w przyszłości, nierealną. Ze stosowaniem konstrukcji imiesłowowej w funkcji zdania celowego albo skutkowego wiąże się więc wyraźne przekraczanie reguły jednoczesności akcji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę propozycje H. Jadackiej opublikowane w jej artykule z r. 1994, jak również do tej pory najaktualniejsze omówienie o imiesłowowych

równoważników zamieszczone w Kulturze języka polskiego, grupę zdań nieprzekształcalnych w imiesłowowe konstrukcje powinniśmy poszerzyć o zdania okolicznikowe przyczyny i przyzwolenia. Negatywna ocena tych zdań dotyczyłaby jednak tylko normy wzorcowej. W swej propozycji normy wzorcowej pisze Jadacka na temat zdań przyczynowych i przyzwalających następująco: „Czynność wskazywana przez równoważnik odbywa się w tym samym porównywalnym czasie co czynność zdania głównego; warunek ten będzie spełniony, jeżeli na równoważnik zamienimy zdanie podrzędne okolicznikowe czasu lub sposobu, nie będzie spełniony – jeżeli przekształceniu ulegną zdania przyczynowe, przyzwalające, warunkowe, celowe, skutkowe.” W wypadku normy standardowej podajemy za Jadacką kolejny cytat: „Czynność wskazywana przez równoważnik odbywa się w tym samym, porównywalnym czasie co czynność zdania głównego, może się też zaczynać trochę wcześniej. [To uprawomocnia przekształcanie na równoważnik nie tylko zdań czasowych i sposobowych, lecz także przyczynowych i przyzwalających]”<sup>146</sup>. Za dopuszczeniem odpowiedników zdań przyczynowych można przytoczyć argument uzualny, gdyż te konstrukcje spotyka się bardzo często zarówno w starannie redagowanych czasopismach, jak i w literaturze pięknej, np.

Nic już nie widząc, tym bardziej mógł odczuwać szelesty.<sup>147</sup>

Istnieją również argumenty przemawiające za usankcjonowaniem normatywnym równoważników zdań okolicznikowych przyzwolenia, które nazywają coś w rodzaju przyczyny odwróconej (nieoczekiwanej).<sup>148</sup>

Podsumowując możemy stwierdzić, iż w przeciwieństwie do naruszenia zasady jednoczesności czynności w kierunku następczości (zdania celowe i skutkowe), uważanego za rażąco błędne, naruszenie zasady w kierunku uprzedniości (zdania przyczynowe i przyzwalające), związane z stopniowym wychodzeniem z użycia

<sup>146</sup>Jadacka, H., Próba określenia..., s. 111.

<sup>147</sup>Taś, Imiesłowowy równoważnik..., s. 191.

<sup>148</sup>Por. Jadacka, H., Kultura języka..., s. 195.

68

imiesłowów uprzednich i ich zastępowaniem imiesłowami współczesnymi, traktowane jest łagodniej. W wypadku zastąpienia zdań okolicznikowych sposobu równoważnikiem imiesłowowym nie zostanie zasada jednoczesności naruszona, gdyż czynność podstawowa jest w gruncie rzeczy jedna, a w zdaniu podrzędnym mamy tylko informację o pewnych stanach czy działaniach towarzyszących jej wykonaniu, całkowicie z nią zsynchronizowanych.<sup>149</sup> Por. zdanie:

Ale potem przypomina mi się wszystko. Jak to ja, powłócząc nogami, szedłem za Piolantim [...]150. Akcja podrzędna w imiesłowowym równoważniku (powłócząc nogami) określa bliżej akcję nadrzędną (szedłem). Jak już w innym miejscu zaznaczono, transformacje zdań okolicznikowych czasu, ogólnie biorąc, nie wykraczają poza normę. Jednak również dla użycia tych struktur można znaleźć w literaturze przedmiotu pewne ograniczenia. Jako pierwsza wyraziła się na ten temat D. Buttler: „Czasowniki użyte w zdaniu zasadniczym, jak w konstrukcji imiesłowowej muszą oznaczać czynność aktualną, mającą określone granice w czasie, a nie możliwą lub niejako pozaczasową, abstrakcyjną”<sup>151</sup>.

Dlatego w składzie równoważnika zdania okolicznikowego czasu nie dopuszcza się użycie czasowników typu istnieć, móc, musieć oraz formy trybu przypuszczającego i czasu przyszłego, które oznaczają czynność zamierzoną albo możliwą<sup>152</sup>. Autorka dodaje jednak, że te ograniczenia przestają działać w wypadku, gdy równoważnik zostanie użyty w znaczeniu innym niż czasowe. Podobną zasadę znajdziemy również w

rozprawach H. Jadackiej, w zmienionej formie natomiast u I. Burkackiej, która zaproponowała odnieść wyżej podane ograniczenia do wszystkich przekształcalnych zdań. Według autorki nie można mówić o jednoczesności wykonywania czynności, gdy status jednej z nich nie jest określony temporalnie (orzeczenie występuje w trybie przypuszczającym albo jest czasownikiem modalnym) lub ma znamiona czynności możliwej, zamierzonej (orzeczenie w czasie przyszłym)<sup>153</sup>. Choć tak sformułowany pogląd wydaje się jako uzasadniony, wynikiem jego wprowadzenia do normy byłyby kolejne restrykcje a w związku z tym nasilenie wymogów stawianych użytkownikom języka. Zwłaszcza kiedy użycie czasowników modalnych w większości przypadków nie powoduje poważnych kłopotów

149Zob. Jadacka, H., *Próba określenia...*, s. 106.

150Wróbel, H., dz. cyt., s. 85.

151Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., op. cit., s. 416.

152Ibidem.

153Zob. Burkacka, I., dz. cyt., s. 27.

69

w interpretacji relacji wyrażonych przez zespolenie konstrukcji imiesłowowej i zdania nadrzędnego, potraktowałabym takie użycie czasowników modalnych jako dopuszczalne. Por. zdania:

(197) Wchodząc do Iraku, chcą się oprzeć po części na istniejącej sieci szpicli i konfidentów. W 11/03, s. 90;  
(198) Uzasadniona jest ta wiara, że USA i ich sojusznicy mogą pohamować ambicje Chin, pomagając im w przejściu od komunizmu do demokracji, od roli światowego outsidera do roli państwa, które odnalazło się w międzynarodowym porządku liberalnym. W 19/03, s. 93.

Pod koniec tych uwag dodajmy, że temat użycia modalnych czasowników nie został poruszony ani w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny, ani w ostatnim akademickim podręczniku Kultury języka polskiego z r. 2005. Natomiast w kluczu do podręcznika *Formy i normy*, czyli poprawna polszczyzna w praktyce pisze się wprost: „Dawniej występowanie czasownika modalnego w zdaniu nadrzędnym uniemożliwiało zastosowanie imiesłowowego równoważnika zdania na –ąc”<sup>154</sup>. Autorzy przytaczają jako przykład, w dzisiejszej ocenie już poprawny, imiesłowowy równoważnik zdania okolicznikowego czasu:

Stosując tę dietę, możesz schudnąć nawet 10 kilo. Kiedy stosujesz tę dietę, możesz schudnąć nawet 10 kilo<sup>155</sup>.

Możemy się więc tylko domyślać, że pod tym względem doszło do zmian łagodzących normę wzorcową, w której już w r. 1994 H. Jadacka proponowała zrezygnowanie z ograniczania czynności do aktualnej, czyli dopuszczenie czasu przyszłego, trybu warunkowego i orzeczeń modalnych<sup>156</sup>.

Kolejnym tematem do omówienia będą dla nas konstrukcje w funkcji ekwiwalentów zdań współrzędnych. Te konstrukcje wykazują podobne cechy jak wypowiedzenia z tzw. okolicznikiem akcesoryjnym<sup>157</sup>. Z przeprowadzonych badań wynika, że imiesłowowych równoważników zespolonych ze zdaniem współrzędnym używa się, zwłaszcza w publicystycznym stylu, nadszpiewanie dużej<sup>158</sup>. Następującą konstrukcją z imiesłowowym równoważnikiem możemy interpretować dwojako: Zremisowaliśmy wówczas, przekonując się, że Włosi dysponują bardzo utalentowaną młodzieżą – 1. jako równoważnik okolicznika akcesoryjnego (zremisowaliśmy a zarazem,

154K. Mosiołek-Kłosińska (red.), op. cit., s. 193.

155Ibidem.

156Zob. Jadacka, H., Próba określenia..., s. 111.

157Zob. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., op. cit., s. 416; Bartmiński, J. (red.), dz. cyt., s. 124.

158Zob. Łęgowska-Grybosiowa, A., dz. cyt., s. 210.

70

a przy tym przekonaliśmy się...); 2. jako odpowiednik zdania współrzędnego (zremisowaliśmy i przekonaliśmy się).

Z powyższego przykładu widać, iż naprawdę trudno odróżnić te struktury, w związku z tym warto pozytywnie ocenić zmiany dotyczące dopuszczalności użycia konstrukcji imiesłowowych w zdaniach współrzędnych, gdyż już wcześniej nie piętowano struktur z okolicznikiem akcesoryjnym<sup>159</sup>.

Równoważnik może także zawierać bliższe objaśnienie treści członu nadrzędnego, zastępuje wtedy zdanie poprzedzone wyrażeniami spójnikowymi a więc, a zatem. W takich konstrukcjach z imiesłowem czasem zarysowuje się odcień skutkowy, np.

Winni wykroczeń okazali brak krytycyzmu w ocenie swojego postępowania, nie gwarantując tym samym naprawy stosunków w PRN 160.

Za niepoprawne – względem naruszenia zasady jednoczesności – uważa się konstrukcje, w których związek logiczny między przyczyną i skutkiem jest mało uchwytne, wskutek czego najwyraźniejsze okazuje się proste następstwo w czasie. Taka konstrukcja jest odpowiednikiem wypowiedzeń czasowych o spójnikach złożonych – po czym, a następnie itp.:

Dwóch oficerów zbiegło, oddając się pod opiekę sił ONZ. (oficerowie zbiegli, a następnie oddali się pod opiekę sił ONZ)<sup>161</sup>. Krajała cebulę na talarki, smażąc ją na wolnym ogniu. (krajala cebulę, a następnie smażyła ją na wolnym ogniu)<sup>162</sup>.

Gdybyśmy uprościli wnioski z całego wykładu o rozumieniu reguły jednoczesności akcji w zdaniu z równoważnikiem na -ąc, również jak następstwa czasów w konstrukcji z imiesłowem uprzednim, to jako główną przyczynę odstępstwa od normy moglibyśmy wskazać wzrastającą wielofunkcyjność imiesłowu współczesnego związaną ze stopniowym wychodzeniem z użycia imiesłowu uprzedniego. Jak wynika z badań H. Wróbla<sup>163</sup>, opartych na analizie wypowiedzeń współczesnego języka polskiego, imiesłów współczesny poza akcją równoczesną niedokonaną może też wyrażać akcję równoczesną dokonaną, akcję bezpośrednio następczą niedokonaną, wyjątkowo też akcję bezpośrednio uprzednią niedokonaną. Imiesłów uprzedni wyraża w zasadzie akcję uprzednią dokonaną, poza tym jednak może wyrażać akcję równoczesną dokonaną, a

<sup>159</sup>Zob. np. Bartmiński, J. (red.), dz. cyt., s. 124; Klemensiewicz, Z., op. cit., s. 103-104; Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., dz. cyt., s. 416.

<sup>160</sup>Ibidem.

<sup>161</sup>Podracki, J., Polszczyzna płata..., s. 144.

<sup>162</sup>Mosiółek-Kłosińska, K. (red.), dz. cyt., s. 67.

71

nawet bezpośrednio następczą dokonaną. Z powyższego wynika, iż zakres użycia imiesłowu współczesnego jest o wiele większy, niż na który pozwala mu restryktywna reguła relacji czasowych. Wskutek tego pojawiają się poważne odchylenia od normy.

Na koniec podrozdziału o zasadach poprawnego użycia konstrukcji imiesłowowych podkreślamy, iż właściwe stosowanie konstrukcji imiesłowowych, z którym związane jest zwłaszcza odpowiednie zrozumienie dwóch wyżej omawianych reguł, wcale nie należy do łatwych spraw. Użytkownik, który chce się posługiwać konstrukcjami imiesłowowymi, powinien się dokładnie zapoznać nie tylko z regułami ich tworzenia, lecz miałby również korzystać z odpowiednich podręczników i poradników językowych. Ważne jest przede wszystkim, aby informacje zawarte w używanej literaturze były jak najbardziej pełne i aktualne, tzn. zgodne z ogólnie obowiązującą normą. Przedstawienie współczesnej normy - wzorcowej i standardowej, będzie tematem kolejnego podrozdziału.

### 3.2.3. Norma wzorcowa

Na początek chciałabym zaznaczyć, iż dla opisu współczesnej normy wzorcowej i standardowej dotyczącej użycia konstrukcji imiesłowowych będę się posługiwała ujęciem H. Jadackiej, zaprezentowanym w akademickim podręczniku Kultura języka polskiego. Po pierwsze dlatego, że jest to ostatni opis tego zjawiska, zróżnicowany pod względem dwupoziomowości normy, po drugie z tego powodu, iż w ogólnie obowiązującej skodyfikowanej normie, zamieszczonej w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny nie ma tak kompleksowego ujęcia tej problematyki. Dodaję jeszcze, że mowa będzie tylko o normie dotyczącej konstrukcji imiesłowowych z imiesłowem współczesnym, imiesłowów uprzednich autorka uwzględniła, gdyż uważa je za przestarzałe, rzadko występujące w tekstach współczesnych<sup>164</sup>.

Zdanie złożone zawierające równoważnik z imiesłowem na -ąc jest poprawne,

gdy:

<sup>163</sup>Wróbel, H., op. cit, s. 97.

<sup>164</sup>Zob. Jadacka, H., Kultura języka..., s. 186.

1. Równoważnik i zdanie główne mają wspólny podmiot mianownikowy (konkretny lub zastępowany przez właściwy morfem słowa osobowego), wskazujący wykonawcę czynności, o którym mowa w obu częściach zdania złożonego.
2. Czynność wskazywana przez równoważnik odbywa się w tym samym, porównywalnym czasie co czynność zdania głównego.<sup>165</sup>

Jeśli chodzi o pierwszą zasadę, to norma wzorcowa dopuszcza wyjątek od reguły polegający na uznaniu za poprawne zdań bezpodmiotowych. W wypadku zwrotów sfrazeologizowanych z imiesłowami przysłówkowymi zasada tożsamego podmiotu również nie obowiązuje.

Zasada jednoczesności czynności nie jest w normie wzorcowej naruszana przez użycie zdań czasowych i sposobowych, natomiast wyraźnie błędne są zastosowania konstrukcji z imiesłowem na –ąc zamiast zdań celowych, skutkowych i warunkowych, negatywnie oceniamy również zastępowanie równoważnikami zdań okolicznikowych przyczyny i przyzwolenia, tak samo jak przekształcenia zdań współrzędnych.

Wyżej opisana norma wzorcowa powinna – według Jadackiej – bezwzględnie obowiązywać filologów polonistów, którzy występują bardzo często w roli recenzentów (korektorów i opiniodawców) wobec osób spoza swojego środowiska. Dla tych osób wskazana jest norma standardowa, którą przedstawimy poniżej.

#### 3.2.4. Norma standardowa

1. Zasada pierwsza zachowuje to samo brzmienie jak w normie wzorcowej.
2. Czynność nazywana przez równoważnik powinna się odbywać w tym samym, porównywalnym czasie co czynność zdania głównego; może też zaczynać się nieco wcześniej<sup>166</sup>.

Wyjątki od pierwszej reguły dotyczą oczywiście także normy standardowej, a więc zarówno zdania bezpodmiotowe, jak i zleksykalizowane zwroty z imiesłowami oceniamy pozytywnie.

Dzięki końcowemu uzupełnieniu drugiej reguły za poprawne można uznać konstrukcje imiesłowowe w funkcji ekwiwalentów zdań podrzędnych okolicznikowych przyczyny i przyzwolenia. Kolejnym złagodzeniem reguły relacji czasowych przy użyciu

<sup>165</sup>Ibidem, s. 187-192.

<sup>166</sup>Ibidem, s. 194.

imiesłowowych równoważników jest dopuszczenie konstrukcji imiesłowowych jako odpowiedników zdań współrzędnych.

Jednak nawet norma standardowa nie pozwala na zastępowanie równoważnikami okolicznikowych zdań celu, skutku i warunku, gdyż w pierwszych dwóch typach czynność równoważnika byłaby względem czynności zdania głównego czynnością następującą; zaś w zdaniu warunkowym zachodzą wszystkie możliwe relacje czasowe (uprzedniość, jednoczesność i następczość).

Wskutek gwałtownego pojawienia się w tekstach zdań nierespektujących zasadę jednoczesności czynności widzi H. Jadacka przyszłość normy w jej kolejnym złagodzeniu: użycie równoważnika imiesłowowego nie będzie polegało na związku zależnościowym między równoważnikiem i zdaniem głównym, lecz konstrukcja imiesłowowa będzie tylko luźno związana z czynnością podstawową i będzie traktowana jako zwykłe uzupełnienie treści zdania głównego. Jednak sama autorka dodaje, że na razie nie ma powodów, by ten

proces łagodzenia normy sztucznie przyspieszać<sup>167</sup>.

Na zakończenie niniejszego rozdziału chciałabym dodać, że jego celem było opisanie współczesnego stanu normy dotyczącej użycia imiesłowowych równoważników. Zgodnie z tematem niniejszej pracy – tendencjami antynormatywnymi – zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na odstępstwa od ogólnie obowiązującej normy. Te odchylenia od normy mogą być również spowodowane jej niewłaściwym zrozumieniem, a więc kolejnym obowiązkiem wydawało nam się podanie reguły w takiej formie, która będzie jak najbardziej pomocna w tworzeniu omawianych konstrukcji. Muszę jednak zaznaczyć, że opisanie wszystkich poglądów na ten temat, choć byłoby to niezwykle interesujące, nie byłoby ani proste, ani możliwe – przynajmniej w ramach naszej pracy. Poglądy wybitnych językoznawców czasami różnią się w sposób istotny, pokazuje to tabela nr 1, porównująca pozytywną i negatywną ocenę poszczególnych zjawisk związanych z poprawnym użyciem równoważników, tabelę tę przytaczam w załączniku. Jednak ogólnie obowiązująca norma jest tylko jedna – norma podana w Nowym słowniku poprawnej polszczyzny. Przy ocenie zdań z konstrukcjami imiesłowowymi w następnej praktycznej części tej pracy, będę się posługiwała właśnie tą postacią normy.

167Por. ibidem, s. 196.

74

Rozdział IV

ANALIZA ZDAŃ ZŁOŻONYCH

Z KONSTRUKCJĄ IMIESŁOWOWĄ

Jak już pisałam we wstępie do pracy, analizą objęłam współczesne teksty publicystyczne, które zaczerpnęłam z przypadkowo wybranych numerów dwóch popularnych w Polsce tygodników „Polityka” i „Wprost”. Materiał badawczy stanowi ogółem trzynaście numerów wyżej podanych czasopism, w tym siedem numerów „Polityki” i sześć numerów tygodnika „Wprost”.

W związku z ogólnym celem pracy – opisaniem tendencji antynormatywnych w użyciu konstrukcji imiesłowowych, wypisywałam z tekstów tylko takie konstrukcje, które w jakimś stopniu naruszały obowiązującą w tym czasie normę składniową. Przyjęłam również zasadę, iż nie będę poddawała analizie zdania wielokrotnie złożone z więcej niż jednym imiesłowem.

Na podstawie wyżej wymienionych ograniczeń pozostało w materiale przykładowym do zanalizowania prawie dwieście zdań złożonych z imiesłowowym równoważnikiem (wszystkie te zdania, podzielone według



typu błędu, podaję w załączniku).

W tym miejscu naleŹy podkreślić, Źe pewnym problemem było zidentyfikowanie zdań zastępowanych przez imiesłowowy równowaŹnik. W związku z tym, Źe imiesłowy przysłówkowe wprowadzane sĄ do struktury wypowiedzenia bezspójnikowo (asyndetycznie), czasami nie dało się jednoznacznie określić, jakiemu zdaniu składowemu miałyby one odpowiadać. Brak wskaźnika zespolenia powoduje bowiem neutralizację opozycji semantycznych między różnymi typami zdań podrzędnych okolicznikowych i utrudnia tak w istotny sposób właściwą interpretację zdania z imiesłowową konstrukcją. Ze względu na to, Źe nasza analiza oparta została tylko na czynnikach semantycznych, jako bardzo przydatne okazało się również korzystanie z bliŹszego kontekstu zdania.

Jednak w wielu przypadkach nie udało się jednoznacznie ustalić, które ze zdań podrzędnych okolicznikowych zostało przez równowaŹnik zastąpione. MoŹemy więc powiedzieć, Źe niekorzystną cechą, utrudniającą nam odbiór omawianych struktur zdaniowych, była ich semantyczna nieprecyzyjność i związana z nią wieloznaczność

75

takich wypowiedzeń (np. konstrukcje warunkowo-czasowe, celowo-warunkowe). W wypadku takich niejednoznacznych konstrukcji podawaliśmy zawsze wszystkie moŹliwe interpretacje.

Przejdźmy więc w tym miejscu do analizy samego materiału przykładowego i omówmy po kolei wszystkie znalezione konstrukcje imiesłowowe naruszające ogólną normę składniową.

W ustaleniu przyczyny błędnego zastosowania imiesłowowego równowaŹnika pomoŹe nam zadanie kolejnych sześciu pytań<sup>168</sup>, które wytworzono na podstawie obowiązującej normy składniowej. Przypominam tylko, iŹ niŹej podane pytania dotyczą tylko konstrukcji z imiesłowem na -ąc, ponieważ wszystkie wyekscerpowane konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym na -szy, choć było ich niewiele, zostały uŹyte poprawnie. W związku z tym nie będziemy ich poddawać ocenie, tylko zwrócimy uwagę na współczesną tendencję zastępowania tych imiesłowów imiesłowami współczesnymi.

1. Czy zdanie główne ma wyraŹony formalnie podmiot, ew. czy chodzi o zdanie bezpodmiotowe?
2. Czy ten podmiot jest toŹsamy z domyślnym podmiotem równowaŹnika?
3. Czy orzeczenie ma formę czasu teraźniejszego lub przyszłego strony czynnej i trybu orzekającego?
4. Czy czynności w zdaniu nadrzędnym i w równowaŹniku zachodzą jednocześnie i mają porównywalny czas trwania?
5. Czy równowaŹnik jest skrótem zdania podrzędnego czasowego, sposobowego, przyczynowego lub przyzwalającego?
6. Czy równowaŹnik jest skrótem zdania współrzednego łącznego, włącznego lub przeciwstawnego?
7. Czy konstrukcja z imiesłowowym równowaŹnikiem jest jednoznaczna?

Pierwszym omawianym tematem zostaną konstrukcje, w których przekroczono pierwszą regułę normy - toŹsamość podmiotów. W analizowanym przeze mnie materiale występują w zasadzie trzy typy wykroczeń przeciw tej zasadzie: 1. nietoŹsamy wykonawca w równowaŹniku i zdaniu nadrzędnym; 2. równowaŹnik towarzyszy

168 Pytania te przejęłam za H. Jadacką, Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na –ąc, [w:] Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku, Warszawa 1994, s. 109-110. Jednak zmieniałam ich w stosunku do aktualnej normy.

76

konstrukcji z bezokolicznikiem; 3. zastosowanie równoważnika, w którym imiesłów nie jest członem związku frazeologicznego. Omówmy najpierw przykłady z nietożsamym wykonawcą czynności:

(2) Po roku student wrócił do swoich rodzinnych pieleszy i tam ktoś mu doradził, by złożyć skargę na to, że przyjeżdżając na stacji był wykorzystywany do pracy, a nie płacono mu za nią i nie zgłoszono go do ZUS. P 7/03, s. 97

(3) Chodzi o dostarczanie przybyszom z Europy prześwieć, których byliby pozbawieni siedząc w zatłoczonych i zanieczyszczonych miastach. P 50/02, s. 93

Oba podane zdania wskazują na ten samy błąd – orzeczenie w zdaniu nadrzędnym występuje w formie biernej: student był wykorzystywany, kiedy przebywał na stacji; przybysze byliby pozbawieni prześwieć, gdyby siedzieli... Chociaż podmiot w obu zdaniach jest taki sam i ma charakter mianownikowy, z powodu orzeczenia w stronie biernej przekroczono zasadę tożsamości wykonawców czynności w równoważniku i zdaniu głównym, bo przecież ktoś inny wykorzystywał studenta, kiedy przebywał na stacji, również jak ktoś inny pozbawiłby przybyszów prześwieć. Poprawnie wyglądałyby oba zdania następująco:

Po roku student wrócił do swoich rodzinnych pieleszy i tam ktoś mu doradził, by złożyć skargę na to, że kiedy przebywał na stacji, był wykorzystywany do pracy, a nie płacono mu za nią i nie zgłoszono go do ZUS.

Chodzi o dostarczanie przybyszom z Europy prześwieć, których byliby pozbawieni, gdyby siedzieli w zatłoczonych i zanieczyszczonych miastach.

Następujące zdanie moglibyśmy dołączyć do powyższych zdań, gdyż równoważnik odnosi się w nim do orzecznika zdania nadrzędnego. Por.:

(4) I to pewnie dzięki nam Maria Skłodowska-Curie z 19 proc. wskazań zajęła drugie miejsce, wyprzedzona przez Winstona Churchilla (22 proc.), ale pozostała w pokonanym polu – po kolei – Charlesa de Gaulle’a, Konrada Adenauera, Willy’ego Brandta, Napoleona (...) P 11/03, s. 14.

77

Imiesłów pozostawiając nawiązuje do wtrącenia wyprzedzona przez Winstona Churchilla, które ma charakter luźno powiązanej przydawki. Por.:

I to pewnie dzięki nam Maria Skłodowska-Curie, którą wyprzedził Winston Churchill, zajęła drugie miejsce, pozostawiając w pokonanym polu (...).

I to pewnie dzięki nam wyprzedzona przez W. Churchilla Maria Curie-Skłodowska zajęła drugie miejsce, pozostawiając w pokonanym polu (...).

Do omówienia pozostały nam jeszcze dwa specyficzne zdania:

(1) Brytyjska lingwistka Helen Doron po przeprowadzce do Izraela sama stanęła przed problemem, jak sprawić, by jej dzieci, w y cho w ując się z dała od Wielkiej Brytanii, mogły dobrze mówić po angielsku. W 10/03, s. 80

(5) Prosiłem, aby prze ka zują c moją decyzję „Gazecie Wyborczej” poinformować, Œe – moim zdaniem – „Gazeta” powinna się pośpieszyć z publikacją, i Œe z niecierpliwością czekamy na pełną relację o aferze i ustalenia dziennikarskiego dochodzenia. P 7/03, s. 18

Oba zdania wyglądają na pierwszy rzut oka jako poprawne. Jednak przy bliŒszym spojrzeniu stwierdzimy, Œe w zdaniu pierwszym, jak i w zdaniu drugim, została przekroczone zasada toŒsamości wykonawców. W przypadku pierwszego zdania dzieci, nie są prawdziwym agensem, raczej mają charakter pacjensa. Poprawnie więc wyglądałoby to zdanie następująco:

Brytyjska lingwistka Helen Doron po przeprowadzce do Izraela sama stanęła przed problemem, jak sprawić, by jej dzieci, chociaŒ wychowywano je z dała od Wielkiej Brytanii, mogły dobrze mówić po angielsku. Albo: (...) by jej dzieci, które wychowywały się z dała (...).

Ostatni przykład cechuje się dosyć skomplikowaną budową. Jakaś osoba prosi kogoś o poinformowanie i przekazanie własnych decyzji i zdań na jakiś temat. Poinformowanie ma się zdarzyć w trakcie przekazania decyzji, a więc zasada jednoczesności czynności została by spełniona. Jednak czasownik przechodni prosić wskazuje na niemoŒliwość wykonania tych akcji przez jedną osobę, bowiem ktoś prosi kogoś o coś, a jeŒeli poproszona osoba zgodzi się, to będzie wykonawcą czynności.

78

Sumując analizę powyŒszych zdań, moŒemy powiedzieć, iŒ przyczyną negatywnej oceny tych konstrukcji było przekroczenie reguły toŒsamoego wykonawcy. Jednak tylko w pierwszych trzech zdaniach doszło do tego błędu z powodu orzeczenia w stronie biernej w zdaniu nadrzędnym. Błędy w dwóch ostatnich zdaniach zostały spowodowane raczej w związku z semantyką czasowników.

Drugim typem konstrukcji naruszających zasadę toŒsamości podmiotów są imiestowowe równowaŒniki towarzyszące konstrukcji z bezokolicznikiem. UŒycie niefinitywnej formy czasownika w zdaniu nadrzędnym powoduje niemoŒliwość dotrzymania reguły toŒsamości podmiotów w równowaŒniku i zdaniu głównym.

Trzeba zwrócić uwagę na typy tekstów, w których takie błędne konstrukcje moŒna odnaleźć. Z badanego materiału wynika, iŒ struktury te występują znamienne w przepisach kulinarnych i w tekstach o charakterze instrukcyjnym. Orzeczenia w tego typu tekstach moŒna by wyrazić takŒe w trybie rozkazującym, np. : Ubij pianę z białek, wymieszaj lekko z masą i przesypuj równocześnie przesianą bułką. Por. przykłady:

(11) Ubij pianę z białek, wymieszać lekko z masą, pr ze s ypują c równocześnie przesianą bułką i pokrajanymi w cienkie paseczki migdałami. W 3/03, s. 64 (...wymieszać lekko z masą i równocześnie przesypiwać przesianą bułką...)

(10) Przyrządzoną masę nałoŒyć w podgardle indyka, rozszerzyć nadzienie poza obojczyki, pod no sz ąc skórę, poczem pozaszywać dokładnie. W 3/03, s. 64 (...rozszerzyć nadzienie poza obojczyki a przy tym podnieść skórę,...)

(6) Po wyjęciu z piekarnika skorupę soli ostroŒnie rozbić młotkiem i wyjąć rybę, u w a Œają c by się nie rozpadła. P 11/03, s. 100 (...wyjąć rybę i uwaŒać przy tym, by się nie rozpadła/ wyjąć rybę w ten sposób, by

się nie rozpadła)

(8)Cała zabawa polega na tym, by wsadzić w nią głęboko paluch i przekłuć ten nadęty balon, upuszczając zająć nieco powietrza. W 10/03, s. 106 (...przekłuć nadęty balon, a przy tym upuścić nieco powietrza/ przekłuć nadęty balon, a w ten sposób upuścić nieco powietrza)

79

Ostatni przykład podaję jako dowód, iż użycie równoważnika imiesłowowego z bezokolicznikiem w zdaniu nadrzędnym nie jest wyłączeniem tylko tekstów kulinarnych:

(7)Konkretnie ujęcie się na ofiarach komunistycznych represji, łatwo zapomnieć, że w okresie rządów Stalina wiele osób wykazało się niewyobrażalnym dziś serwilizmem. W 10/03, s. 71 (kiedy/ jeśli koncentrujemy się na ofiarach komunistycznych represji, łatwo zapomnieć, że.../ łatwo zapominamy, możemy zapomnieć, że...) Jako ostatnie pozostały nam do omówienia konstrukcje imiesłowowe tworzone na podstawie utartych już zwrotów frazeologicznych typu prawdę mówiąc, ogólnie biorąc, nie wyłączając itd. Choć frazeologizmy te współczesna norma dopuszcza jako wygodne struktury wtrącone, dopowiadające czy nawiązujące, to jeśli ich związek ze zdaniem przestaje być luźny, tracą one charakter struktur niezależnych a stają się równoważnikami zdań podrzędnych. W takim razie wymagana jest w nich tożsamość podmiotów i wykonawców. W sprawie omawianych konstrukcji możemy wyróżnić cztery zasadnicze sposoby ich użycia:

1. utarte zwroty frazeologiczne w funkcji struktur wtrąconych, dopowiadających czy nawiązujących – poprawne;
2. ekwiwalenty bezpodmiotowych zdań warunkowych, typowe dla stylu naukowo-technicznego. Jeśli zachowują niezależny charakter w stosunku do treści zdania nadrzędnego, są poprawne.
3. ekwiwalenty warunkowych zdań, które nie informują o warunkach, pod jakimi dokonuje się akcja zdania nadrzędnego, ale o zastrzeżeniu (lub dodatkowym wyjaśnieniu) nadawcy co do sposobu rozumienia treści zdania nadrzędnego – mają więc wyraźny modalny charakter. Podmiotem tych zdań jest sam nadawca lub nadawca wraz z osobami, z którymi się solidaryzuje – uznawane są za poprawne.
4. struktury dwuznaczne – wchodzą we wtórne związki semantyczne ze zdaniem nadrzędnym. Akcja wyrażona imiesłowem może być przypisana wykonawcy czynności zdania nadrzędnego – stylistycznie niezręczne.

Możemy stwierdzić, iż w analizowanym materiale znaleziono wszystkie wyżej podane typy użycia omawianych konstrukcji. Przedmiotem naszych szczególnych zainteresowań były tylko takie zwroty imiesłowowe, które naruszały zasadę tożsamości

80

podmiotów albo wykazywały inny typ błędu. W materiale przykładowym zaobserwowałam np. zdanie z utartym zwrotem imiesłowowym inaczej mówiąc, który został zbędnie poprzedzony synonimicznym wyrazem czyli. Jednak posługiwanie się pleonazmami ocenilibyśmy jako błąd leksykalny.

(190)To uświadomiło dysydentowi, że osłabi tylko siebie, a nie Łukaszenkę, czyli inaczej mówiąc

Aleksandra wszech czasów, ponieważ przewodniczący jego związków zawodowych wypowiedział nie tak dawno inne interesujące zdanie: „Białoruś jest wolnym krajem i będzie na prezydenta wybierała tylko tego, kogo lubi i szanuje najbardziej”. W 19/03, s. 116

Kolejne dwie konstrukcje wchodzą w tzw. wtórne związki semantyczne. Nawiasowość zwrotów imiesłowowych nie jest w nich tak wyraźna, wskutek czego dochodzi do możliwego przypisania czynności wyrażonej w równoważniku podmiotowi zdania nadrzędnego. Por.:

(12) Następna rada będzie oczywiście mogła korygować cele i zadania tej polityki według własnego uznania, biorąc pod uwagę warunki, w jakich przyjdzie jej działać. W 10/03, s. 54 (następna rada będzie mogła korygować cele..., jeśli weźmie pod uwagę warunki, w jakich przyjdzie jej działać/jeśli weźmiemy pod uwagę warunki,...)

(13) Uważając wszelkie proporcje, zrobiła pani karierę jak pani Wałęsa. P 4/03, s. 52 (jeśli uwzględnimy pani wszelkie proporcje, [to] zrobiła pani karierę jak pani Wałęsa/jeśli uwzględnimy wszelkie proporcje, zrobiła pani karierę jak pani Wałęsa)

Streszczając omówienie naruszania zasady tożsamości podmiotów, możemy - w oparciu o analizowany materiał - powiedzieć, iż przekraczanie tej reguły występuje stosunkowo rzadko, w śladem z badanych zdań nie spotkaliśmy się np. z konstrukcją o różnych podmiotach. Błędne równoważniki połączone z samym bezokolicznikiem można by nawet odnotować jako swoiste struktury tekstów z przepisami kulinarnymi. Zwroty s frazeologizowane, występujące na innych niż dozwolone zasadach składniowych, również nie powiększają udziału konstrukcji naruszających ogólną normę.

81

W tym miejscu możemy przejść do analizy konstrukcji imiesłowowych, w których doszło do odstępstwa od reguły jednoczesności czynności. Co przyczynia się do tego typu wykroczeń przeciwko normie? Zdecydowanie jednym z najważniejszych czynników jest wzrastająca wielofunkcyjność imiesłowu współczesnego, którego w współczesnym języku polskim używa się nie tylko do wyrażania akcji jednoczesnych, lecz również do przekazywania czynności niejednoczesnych względem akcji zdania nadrzędnego – uprzednich i następczych. Niewątpliwie w wielkim stopniu spowodowało taki stan stopniowe wychodzenie z użycia imiesłowu uprzedniego. Dla porównania dodajmy, iż w naszym materiale konstrukcje z imiesłowem uprzednim stanowią zaledwie 2,3 procent wszystkich użyć.

Większość zdań zawierających konstrukcje z imiesłowem uprzednim stanowi przekształcenia zdań współrzędnych łącznych i parentetycznych, które informują o dwóch nierównoczesnych akcjach wykonywanych przez ten sam podmiot. Np.:

(191) Zabezpieczywszy sobie flanki sojuszami z wrogami hurycyckiego króla Tuszraty, rozpoczął wojnę o panowanie nad Syrią. P 7/03, s. 80 (najpierw zabezpieczył sobie flanki, a następnie rozpoczął wojnę)

(192) Klement Gottwald, zobaczywszy projekt lokalizacji, zawołał: genialne! P 11/03, s. 76 (najpierw zobaczył, potem zawołał)

Dla porównania podaję konstrukcje z imiesłowem współczesnym, które ze względu na niejednoczesność akcji uznawane są za niepoprawne:

(14)Otwarto muzeum w Cytadeli u su w ają c uprednio po cichu tablicę pamiątkową z celi Piłsudskiego. P 4/03, s. 105 (otwarto muzeum, usunąwszy/otwarto muzeum i uprednio usunięto tablicę)

(15) Umieszczono tam 300 Śołnierzy, u zy sku jąc jednak wcześniej obietnicę Amerykanów, Śe jeśli sprawy pójdą źle i wybuchną zamieszki, NATO powróci ...W 19/03, s. 96 (umieszczono tam Śołnierzy, uzyskawszy wcześniej obietnicę/umieszczono tam 300 Śołnierzy, jednak wcześniej uzyskano obietnicę Amerykanów, Śe...)

82

(16)Swoje organizatorskie talenty pokazał juŚ wcześniej, zdo by w ają c środki na rozkręcenie Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego w Radomiu (był dyrektorem tamtejszego teatru w latach 1991-1998). W 19/03, s. 111 (talenty pokazał juŚ wcześniej, zdobywszy środki/talenty pokazał juŚ wcześniej, gdy zdobył...)

W wyŚej podanych zdaniach podkreśliłam tzw. składniki uwydatniające. Informują nas one o nierównoczesności obu akcji. We wszystkich tych konstrukcjach mógłby zostać uŚyty imiesłów upredni, w takim razie byłyby to zdania poprawne. W podanych wyŚej przykładach z imiesłowem współczesnym upredziły nas o nierównoczesności obu akcji składniki uwydatniające wcześniej i uprednio. Kolejne dwa zdania, choć równieŚ błędne z powodu niewłaściwego uŚycia aspektu czasownika, nie zawierają juŚ uwydatniających składników. RównieŚ one jednak wyrażają akcję juŚ faktycznie skończoną, uprednio dokonaną i zastępują tak imiesłów upredni w jego typowej funkcji. Por. niepoprawne przykłady:

(17)Postacie pomnika ciosało – podejm ując odpowiednie zobowiązania produkcyjne – 23 artystów kamieniarzy. P 11/03, s. 77 (postacie pomnika ciosało – [wcześniej] podjąwszy odpowiednie zobowiązania produkcyjne – 23 artystów kamieniarzy)

(19)Potem kończąc ASP trafił do warszawskich galerii Dziekanka i Foksal, dzięki którym po roku udało mu się wejść w obieg za granicą. P 7/03, s. 62 (skończywszy ASP, trafił do warszawskich galerii Dziekanka i Foksal/kiedy skończył ASP, trafił do...)

Omówmy jeszcze jeden typ konstrukcji imiesłowowych, w których imiesłów współczesny zastępuje imiesłów upredni. Te struktury tylko pozornie nie naruszają wymogu równoczesności akcji. Imiesłów współczesny wyraża w nich akcję bezpośrednio uprednią w stosunku do akcji nadrzędnej. Rozważmy następujące zdanie:

(21)Odczułem zatem satysfakcję jako szef natolińskiego kampusu i jako Polak, sł ys zą c, Śe natolińskie audytorium jest „doskonałym symbolem Europy, do której wszyscy przynależymy”. W 10/03, s. 95.

RównowaŚnik słysząc, chociaŚ został utworzony od niedokonanego czasownika słyszeć, wyraża faktycznie akcję dokonaną. A więc zdanie nadrzędne zostało zespolone z

83

konstrukcją imiesłowową na zasadzie nierównoczesnych akcji – gdy usłyszał – odczuł satysfakcję. Imiesłów słysząc wchodzi na teren funkcjonowania imiesłowu upredniego usłyszawszy. Za przyczynę takiego błędnego zastosowania imiesłowu współczesnego moŚna by uznać zamiar autora tekstu wyrazić, iŚ akcja zdania nadrzędnego jest bezpośrednim następstwem akcji podrzędnej, Śe nie dzieli ich Śaden dystans czasowy. Porównajmy jeszcze jeden przykład o podobnym charakterze:

(22) Kobe Bryant, najwyżej wyceniany obecnie koszykarz ligi NBA, w dniu swoich trzecich urodzin już od kilku miesięcy odbijał piłkę, a zdmuchując świeczki, oświadczył, że zostanie najlepszym koszykarzem na świecie. W 19/03, s. 72 Akcja w konstrukcji imiesłowowej uprzednia względem akcji nadrzędnej (najpierw zdmuchnął świeczki, potem oświadczył/zdmuchnąwszy świeczki, oświadczył...) – bezpośrednie następstwo akcji nadrzędnej.

Podsumowując uwagi o używaniu imiesłowów współczesnych zamiast uprzednich można by powiedzieć, iż współczesny język polski o wiele częściej posługuje się równoważnikami z imiesłowem współczesnym. Natomiast imiesłów uprzedni zdecydowanie wychodzi już z użycia. Jednak z drugiej strony możemy powiedzieć, że rzadko spotykane w współczesnej polszczyźnie równoważniki z imiesłowem uprzednim pojawiają się czasami jako wyraz dążenia do precyzji wyrażania relacji czasowych. Potwierdza to również przeprowadzona przez nas analiza.

Omówmy kolejny typ błędnego zastosowania imiesłowu współczesnego. Nawiązywać będziemy do użycia imiesłowu na –ąc w celach wyrażenia akcji następcej. W tym przypadku chodzi o takie konstrukcje, w których zdanie główne i równoważnik zespolone są tylko na zasadzie prostego następstwa w czasie, związek logiczny między przyczyną i skutkiem jest mało uchwytne. W takim razie równoważnik jest odpowiednikiem wypowiedzi czasowych o spójnikach złożonych – po czym, a następnie:

(25) Waszyngton, lotnisko: imigracyjny dziurawi kartki paszportu, przycinając kolejne dokumenty potrzebne do wjazdu i wyjazdu z jego kraju. P 18/03, s. 101 (dziurawi kartki paszportu, a następnie przypina kolejne dokumenty...)

84

(31) Maratończyk Grzegorz Kołodko wystartował w biegu ulicznym w Los Angeles, zajmując zaszczytne 3145 miejsce (na ok. 22 tys. startujących). P 11/03, s. 114 (...wystartował, a następnie zajął 3145 miejsce). Użycie czasowników w zdaniu nadrzędnym (wystartować) i w konstrukcji imiesłowowej (zająć) wskazuje na czynność nierównoczesną, względne użycie tych czasowników nie byłoby możliwe w wypadku przestrzegania rygoru jednoczesności.

(24) W ciele Przyjaciela Dzieci oraz w ciałach osób mu towarzyszących wywiercono 426 otworów, wypełniając je środkiem wybuchowym. P 11/03, s. 77 (wywiercono 426 otworów, a następnie wypełniono je...)

(26) Nigdy nie zbierałem, lecz z prawdziwą przyjemnością obserwowałem, jak córki i synowie Albionu kładą rzeźbione listki do sałatkowych kompozycji, czyniąc z nimi dokładnie to samo, co Włosi z rękawicami. W 16/03, s. 73 (kładą listki do kompozycji, po czym czynią z nimi...)

Dodajmy, że takie struktury z imiesłowem współczesnym używane są w tekstach publicystycznych stosunkowo często. Możemy je porównać do konstrukcji imiesłowowych luźno zespolonych ze zdaniem nadrzędnym, zamiast których najlepiej byłoby użyć zdania złożonego współrzędnie, gdyż użycie imiesłowu jest tylko mechaniczne, imiesłów nie wskazuje tu bowiem na czynność dodatkową lub mniej istotną. Por. następujące przykłady:

(35) Wolność słowa powinna być podparta odpowiedzialnością za to, co się prezentuje na użytek publiczny – twierdzą Amerykanie, usiłując wymóc na rządzie katarskim ograniczenie działalności Al Dżaziry. P 11/03, s.

Lepiej: Wolność słowa powinna być podparta odpowiedzialnością za to, co się prezentuje na uŚytek publiczny – twierdzą Amerykanie i usiłują wymóc na rządzie katarskim ograniczenie działalności Al DŜaziry.

(33)Był przedstawicielem kultury pucharów dzwonowatych, która rozprzestrzeniła się wówczas w całej Europie, ot w ie rają c nowy rozdział w jej dziejach: epokę brązu. P 11/03, s. 82 Lepiej: Był przedstawicielem kultury pucharów dzwonowatych, która

rozprzestrzeniła się wówczas w całej Europie, i otworzył nowy rozdział w jej dziejach:

epokę brązu.

W wyniku stabilizacji wyraŜania akcji następczych imiesłowem współczesnym dochodzi równieŜ do tego, Őe w składzie imiesłowowych konstrukcji zaczynają się pojawiać czasowniki, których uŚycie byłoby niemoŜliwe w wypadku przestrzegania rygoru jednoczesności. Por.:

(36)Sąd NajwyŜszy, ro zpat ruj ąc rewizję nadzwyczajną ministra sprawiedliwości od prawomocnego juŜ wyroku, uznającego roszczenia spadkobierców byłych właścicieli słynnej przedwojennej fabryki, stwierdził, Őe ustawę nacjonalizacyjną z 1946 r. naleŜy interpretować zgodnie z jej duchem, a nie tylko literą. W 11/03, s. 57 (rozpatrując stwierdził)

(38)Relacje z podróŜy zaczynają się od wyjeŐdŐania skądŐ, d ocho dz ąc – tak w całości, jak i poszczególnych etapach – do dojeŐdŐania, które w finale jest najczęściej powrotem. P 4/03, s. 98 (zaczynają się dochodząc)

Typowym przykładem wykroczenia przeciw regule równoczesności akcji jest zastępowanie równowaŜnikami zdań celowych . Zdanie celowe opisuje bowiem nieistniejący w danej chwili stan rzeczy, do którego urzeczywistnienia dopiero zmierzamy (zdanie celowe moŜe wystąpić tylko przy takich zdaniach nadrzędnych, w których autorem wyraŜanej akcji jest osoba lub personifikowana istota). W naszym przykładowym materiale naleŜą równowaŜniki w funkcji zdań celowych, obok równowaŜników wyraŜających skutek, do w ogóle najliczniejszej grupy błędnych zastosowań imiesłowowych równowaŜników. Zanalizowane równowaŜniki zdań celowych moŜemy podzielić – z semantycznego punktu widzenia - na trzy grupy: 1. równowaŜniki zdań celowych, 2. równowaŜniki zdań celowych ekwiwalentnych do zdań przyczynowych, 3. równowaŜniki zdań celowych ekwiwalentnych do zdań warunkowych. Najwięcej przykładów wykazuje typ pierwszy, podajmy więc kilka przykładów, uwzględniając równieŜ moŜliwy szyk tych konstrukcji, gdyŜ mogą one występować w antepozycji, interpozycji oraz postpozycji:

(42)(...)PKP funkcjonują coraz gorzej(...) Ratując si ę, sięgają po Őrodek najprostszy i najgorszy zarazem – likwidację połączeń. W 10/03, s. 18 (Őeby uratować się, sięgają...)



(52) Kiedy przyszli do mnie Amerykanie i Brytyjczycy, proponujcie pomoc, dlaczego miałem odmówić? W 21/03, s. 97 (przyszli, żeby zaproponować pomoc, dlaczego miałem odmówić)

(41) Kiedy w 1999 r. Al Dżazira nadała pierwszy wywiad z mniej znanym wówczas Osamą ibn Ladenem – i to pomimo protestów ze strony zarówno USA jak i Arabii Saudyjskiej – widzowie dzwonili jeszcze przez ładnych parę godzin po zakończeniu programu, dzieląc się swoimi opiniami. P 11/03, s. 50 (widzowie dzwonili, żeby podzielić się...)

Z przytoczonych przykładów widać, że przy przekształceniu równoważników w funkcji zdań celowych dochodzi do zmiany w aspekcie czasownika: ratując się – żeby uratować się, proponując – żeby zaproponować, dzieląc się – żeby podzielić się.

Jeżeli chodzi o semantykę czasowników pojawiających się w zdaniu nadrzędnym, to nasz materiał badawczy wykazuje wielokrotne występowanie tylko jednego czasownika, a m. czasownika dzwonić (telefonować do kogoś). Por. przykłady (39), (68), oraz (62).

Kolejnym typem zdań celowych są równoważniki mające postać konstrukcji z imiesłowem chcąc + bezokolicznik. Takie zdania mogą być ekwiwalentami zdań przyczynowych. Powyższe możliwości wynikają z semantyki tych zdań, a ściślej z semantyki ich orzeczeń. Postawę modalną podmiotu zawartą w czasowniku chcieć interpretujemy jako punkt wyjścia, impuls dla akcji zdania nadrzędnego, właściwy powód tej akcji jest jednak inny, mianowicie jest to akcja wyrażana przez bezokolicznik. Podajmy dla ilustracji wyżej opisanego zjawiska następujący przykład:

(71) Chcąc jak najbardziej zmniejszyć wydatki – dużym obciążeniem były dla nas płacone przez Instytut podatki – zmieniliśmy ramy prawne funkcjonowania naszego przedsiębiorstwa. (P 50/02, s. 95 (żeby jak najbardziej zmniejszyć wydatki, zmieniliśmy ramy prawne))

Jako punkt wyjścia akcji zdania nadrzędnego (zmiany ram prawnych) możemy ustalić element chcenia zawarty w imiesłowowym równoważniku. Jednak właściwym

87

powodem akcji zdania nadrzędnego nie był tylko element chcenia, lecz przede wszystkim akcja wyrażana przez bezokolicznik (zmniejszyć wydatki). Jako bardziej odpowiednia wydaje się więc interpretacja struktury jako celowej, a nie zaś jako przyczynowej.

Chociaż mogłoby się wydawać, iż każdą strukturę z imiesłowem tworzonym od czasownika modalnego chcieć (w tekstach pojawił się również inny czasownik oznaczający przyczynę działania, a mianowicie czasownik pragnąć), można by zinterpretować jako zdanie celowe, poniższy przykład dowodzi, że takie rozumowanie byłoby niewłaściwe:

(195) Na ogół rodzina i lekarze odgrywają przed chorym psychodramę, nie chcąc mu powiedzieć, w jakim jest stanie. P 4/03, s. 83 (rodzina i lekarze odgrywają przed chorym psychodramę, ponieważ nie chcą mu powiedzieć, w jakim jest stanie – jednoznaczna interpretacja przyczynowa)

Podobne do struktur przyczynowo-celowych są, pod względem formalnym, równoważniki zdań celowo-warunkowych. Tworzone są również za pomocą imiesłowu modalnego czasownika chcieć + bezokolicznika. Podajmy dla ilustracji parę przykładów:

(80) Chcąc być wiarygodnym i wobec unijnych partnerów – musimy pokazać, że potrafimy zbudować szczelny wizowy mur. P 21/03, s. 36 (żeby być wiarygodnymi, musimy pokazać ...albo jeżeli chcemy być wiarygodnymi, musimy pokazać – zdanie okolicznikowe celu albo zdanie warunkowe)

(78) Chcąc zachować szansę rozwoju kraju w najbliższych latach, rząd już teraz musi znaleźć dodatkowe miliardy złotych na obowiązkową unijną składkę i własny udział Polski, niezbędny do uruchomienia unijnych programów rozwojowych. P 21/03, s. 18 (Śeby zachować...albo...jeŚeli chce zachować szanse rozwoju kraju w najbliższych latach, rząd już teraz musi znaleźć... – zdanie okolicznikowe celu albo zdanie warunkowe)

(79)U nas, chcąc zatrzymać proces wtórnej analfabetyzacji, powinno się równieŚ uruchomić podobny program. P 21/03, s. 10 (Śeby zatrzymać proces wtórnej analfabetyzacji, powinno się uruchomić podobny program – zdanie okolicznikowe celu albo zdanie warunkowe: jeŚeli chce się zatrzymać..., powinno się...)

88

Jednak takie struktury nie naleŚą do częstych, wyŚiej podane przykłady są wszystkie, które nasz materiał zawiera. Jako ich wspólną cechę moŚna oznaczyć występowanie orzeczenia tworzonoego za pomocą czasowników musieć albo powinno + bezokolicznik.

Zasadę jednoczesności akcji wyraźnie naruszają równieŚ wszystkie takie imiesłowowe równowaŚniki, które występują w funkcji zdań wyraŚających skutek jakiejś czynności. W największym stopniu chodzi o zdania okolicznikowe skutku, następnie o zdania współrzędnie złoŚone o treści przyczynowo-skutkowej oraz - najrzadziej zaŚwiadczone - zdania wynikowe. Wszystkie wyŚiej wymienione zdania wyróŚniają się tym, iŚ akcja wyraŚona w równowaŚniku przez imiesłów jest następcza względem akcji zdania nadrzędnego. Śeby poprzeć to twierdzenie, podajmy przykłady wszystkich trzech typów omawianych zdań:

(103)Amfetamina silnie pobudza utrzymując organizm w stanie czuwania. P 4/03, s. 4 (amfetamina [tak] silnie pobudza, Śe utrzymuje organizm w stanie czuwania/dzięki czemu/w ten sposób utrzymuje... – zdanie skutkowe)

(125)W 1990 r. japoński biznesmen zapłacił 82,5 mln USD za „Portret doktora Gacheta”, ustanowił rekord na rynku dzieł sztuki. W 11/03, s. 108 (japoński biznesmen zapłacił 82,5 mln USD i ustanowił rekord...- zdanie współrzędne łączne wyraŚające relację przyczynowo-skutkową)

(134)PodwyŚki dotknęły, jak dotąd, tylko lokatorów prywatnych kamienic, z zmieniającym układem sił w wieloletniej wojnie między właścicielami i najemcami. P 50/03, s. 22 (podwyŚki dotknęły tylko lokatorów prywatnych kamienic, co zmieniło układ sił w...-zdanie wynikowe)

Charakterystyczną cechą zdań skutkowych, co widać równieŚ z podanego przykładu, jest to, Śe fakt wyraŚany przez zdanie skutkowe podkreśla sposób dokonania jakiejś akcji lub stopień nasilenia jakiejś cechy. Zdanie skutkowe moŚna odbierać równieŚ jako logiczne (czasem teŚ fizyczne) następstwo zdarzenia nadrzędnego. Z semantycznego punktu widzenia są takie zdania skutkowe podobne do zdań

89

wynikowych, w których treść jednego ze zdań jest ujęta jako wynik treści drugiego zdania. Por.:

(95)Irlandczycy zmniejszyli przed dekadą stawkę podatku CIT z 40 proc. do 16 proc. (kolejna obniŚka – do 12,5 proc. – planowana jest w tym roku), zamieniając kraj w oazę dla zagranicznego kapitału. W 16/03, s. 20 (Irlandczycy zmniejszyli stawkę podatku, dzięki czemu zamienili kraj w oazę...albo... zmniejszyli stawkę podatku i zamienili kraj w oazę... - zdanie złoŚone współrzędnie o treści wynikowej).

W wyżej podanym przykładzie relacja przyczynowo-skutkowa jest dosyć wyraźna, w takim razie można zinterpretować konstrukcję imiesłowową jako zdanie skutkowe albo wynikowe. Natomiast kiedy związek logiczny między przyczyną i skutkiem jest wyrażony w mniejszym stopniu, to imiesłowowy równoważnik wywodzimy najczęściej ze struktury zdania współrzędnie złożonego łącznego. Por. np.:

(120) Jakiś czas temu rząd federalny próbował interweniować w tej sprawie ustawić prawo, w myśl którego student, który kiedykolwiek był zatrzymany w związku z narkotykami, nie mógł otrzymać pomocy na wykształcenie. P 4/03, s. 8 (rząd federalny próbował interweniować w tej sprawie i ustanowił prawo, ...)

Warto przypomnieć, iż zdanie współrzędnie złożone łączne nie tylko zestawia zdarzenia na zasadzie następstwa czasowego, lecz także może je streszczać albo wnioskować z ich treści. Pod tym względem zbliża się ono do zdania wynikowego. Porównajmy zdanie:

(116) Tymczasem Iran zacieśnia więzi z Indiami tworząc de facto sojusz wymierzony w Pakistan. P 12/03, s. 56 (Iran zacieśnia więzi z Indiami i tworzy tak de facto sojusz wymierzony w Pakistan. / ..., a więc tworzy de facto sojusz wymierzony w...)

Z powyższego wynika więc, iż imiesłowowe równoważniki wyrażające związki przyczynowo-skutkowe możemy interpretować jako zdania podrzędne okolicznikowe skutku, zdania współrzędnie złożone łączne wyrażające relację przyczynowo-skutkową oraz zdania współrzędne wynikowe. Te struktury, choć rażąco naruszają zasadę jednoczesności czynności, są przez użytkowników współczesnego języka polskiego

90

bardzo często używane, o czym świadczy również liczba tego typu zdań w materiale przykładowym.

Kolejna grupa błędnych konstrukcji to imiesłowowe równoważniki zdań warunkowych. Jak już powiedziano w teoretycznej części, zdania warunkowe mogą wyrażać wszystkie możliwe zależności czasowe, a więc – uprzedniość, teraźniejszość oraz następcość. Te zależności są rozpatrywane według tzw. poprzednika (zdanie podrzędne) i następnika (zdanie nadrzędne). Głównym powodem do dyskwalifikacji imiesłowowych równoważników zastępujących zdanie warunkowe jest właśnie możliwość wyrażania poprzednikiem akcji następcej. Takiego przykładu jednak w naszym materiale nie znaleziono. Największą grupę stanowią natomiast konstrukcje imiesłowowe, które są zespalane z orzeczeniem modalnym (móc/ można, trzeba, naleśy, musieć, winien + inf.) w czasie teraźniejszym i przyszłym. Por.:

(149) PKA była niezbędna, żeby młodzi ludzie w Polsce już wkrótce mieli jasność, czego mogą oczekiwać, w ybie rając określoną szkołę. P 21/03, s. 97 (...czego mogą oczekiwać, jeśli wybiorą określoną szkołę)

(142) To dlatego opisując jakiś gatunek powinniśmy brać pod uwagę tak zwane centralne tendencję, a nie wyjątki. P 50/02, s. 75 (jeżeli opisujemy jakiś gatunek, powinniśmy brać...)

(162) To oni właśnie mogą mieć kłopoty przerwając ponownie granice Polski. P 18/03, s. 15 (to oni mogą mieć kłopoty, jeśli/kiedy będą przekraczać granice...)

Wszystkie podane przykłady przekształconych zdań warunkowych naleśy do zdań z tzw. warunkiem rzeczywistym, co do którego nadawca ma pewność, że się spełnił lub spełni. Ostatni przykład wskazuje na możliwość interpretacji imiesłowowych konstrukcji jako zdań okolicznikowych czasu. Ta możliwość pozostaje również w następnym typie równoważników zdań warunkowych, które zespalają się z orzeczeniem niemodalnym. Por.:

(173) Oczywiście mówiąc o walce z narkotykami, otwieramy wiele głębokich kontrowersji. P 4/03, s. 10 (kiedy/jeżeli mówimy o walce z narkotykami, otwieramy wiele kontrowersji)

(167)- Pozostając poza Unią decydujemy się na obóz tych trzech niechętnych Unii krajów. P 18/03, s. 35 (jeśli/gdy pozostajemy/pozostaniemy poza Unią, decydujemy się na...)

Nasz materiał dysponuje również przykładami imiesłowowych równoważników zdań z warunkiem nierzeczywistym możliwościowym, co do którego nadawca nie ma pewności, czy się spełni, uważa go jednak za możliwy do spełnienia. Takie konstrukcje imiesłowowe dedukuje się z trybu warunkowego nadrzędnego orzeczenia (w czasie przeszłym z samego czasownika modalnego). Por.:

(179)Występując w Superlidze Manchester United musiałby zrezygnować z walki o tytuł mistrza Anglii, czego w kraju o tak wielkich piłkarskich tradycjach nikt by nie wybaczył. P 21/03, s. 105 (gdyby wystąpił w..., musiałby zrezygnować z...)

(184)Co trzeci Brytyjczyk, mając do wyboru tzw. ruchomy czas pracy lub podwyżkę w wysokości tysiąca funtów rocznie, wybrałby to pierwsze. W 3/03, s. 36 (gdyby miał do wyboru..., to wybrałby...)

(178)Gdyby – jak 60 proc. mieszkających w Polsce Wietnamczyków – miał szansę na założenie własnej firmy, mógłby, deklarując, że ma z czego żyć, ubiegać się o wizę pobytową. P 50/02, s. 109 (mógłby, gdyby zadeklarował/zadeklarował, że ma z czego żyć, ubiegać się o wizę...)

W ostatnim przykładzie byłoby możliwe również użycie imiesłowu uprzedniego (zadeklarował). Czynność wyrażana przez równoważnik jest bowiem jednokrotna i faktycznie uprzednia względem akcji zdania nadrzędnego (następnika), imiesłów współczesny pełni więc taką funkcję, jak imiesłów uprzedni.

Wspomnijmy jeszcze o możliwym szyku zdań warunkowych. Szyk konstrukcji imiesłowowych pochodnych od zdań warunkowych może być trojaki:

1.

k.i. przed zdaniem określającym,

(161) Likwidując powiaty zaoszczędzi

się

2.

najwyżej na dietach 6291 powiatowych radnych. P 11/03, s. 38

pod

k.i. po zdaniu określającym, (136)

Zaproszenia można uzyskać w dniach

3.  
numer (22) 451 61 14. P 7/03, s. 18

na

k.i. wewnątrz zdania określanego (137) Liczą, Śe ma jąc swoje biura

Zachodzie, łatwiej zdobędą kontrakty i lepiej obsłuŜą klientów. P 7/03, s. 39.

Do omówienia pozostało nam jeszcze parę ciekawych, choć równieŜ niepoprawnych zastosowań imiesłowowych równowaŜników. Warto zaznaczyć, iŜ te typy błędów jednak nie pojawiają się w duŜej liczbie, raczej chodzi o przypadki wyjątkowe. W materiale natrafiłam np. na imiesłowową konstrukcję równowaŜną ze zdaniem czasowym, która wykazywała błąd logiczny. Por.:

(186) Czasem jednak kończy się tragicznie, jak w przypadku czterech chłopców, którzy zginęli w 2002 r. uci eka jąc przed pilnującymi pociągu sokistami. P 11/03, s. 43 (zginęli uciekając?)

Poprawnie: Czasem jednak kończy się tragicznie, jak w przypadku czterech chłopców, którzy zginęli w 2002 r., gdy uciekali przed pilnującymi pociągu sokistami.

Jak juŜ pisałam w poprzednim rozdziale, w niektórych opisach zasad poprawnego uŜycia imiesłowowych konstrukcji piętnuje się uŜycie modalnego czasownika oraz formy trybu przypuszczającego i czasu przyszłego w składzie równowaŜnika zdania okolicznikowego czasu. Powodem tych ograniczeń jest fakt, iŜ takie czasowniki lub formy czasownikowe oznaczają czynność dopiero zamierzoną albo moŜliwą. Słuszność tego wymogu potwierdza następujący przykład, który podaję wraz z bliŜszym kontekstem. Jednak dodaję, Śe dla ustalenia zarówno czasowych, jak i semantycznych relacji w tej strukturze zdaniowej, bardziej przydatna byłaby informacja o dacie wydania tego artykułu (r. 2002).

(196) Unia to ucieranie się wzajemnych egoizmów, borykanie się z krajami, z których kaŜdy ma jakiś swój interes - czego jaskrawy przykład dały Francja i Niemcy – i musi starać się go forsować we współpracy, ale i w rywalizacji z innymi. Będąc juŜ w Unii – musimy się tego nauczyć. P 50/02, s. 16

Poprawna interpretacja: Kiedy będziemy juŜ w Unii – musimy się tego nauczyć.

93

MoŜliwa interpretacja: Choć jesteśmy juŜ w Unii – musimy się tego nauczyć.

W związku z niejednoznaczną interpretacją powyŜej podanego zdania warto jeszcze raz wspomnieć o wielofunkcyjności konstrukcji imiesłowowych. PoniewaŜ uŜycie równowaŜnika nie powinno naruszyć zrozumienia zdania, z którym jest on zespolony, uwaŜa się jego wieloznaczność za przyczynę niepoprawności całej konstrukcji zdaniowej. W naszej analizie omawialiśmy juŜ np. konstrukcje warunkowo-czasowe, celowo-warunkowe, celowo-przyczynowe. Te zdania zostały negatywnie ocenione juŜ z powodu naruszenia jednoczesności czynności. Zdarza się jednak, Śe imiesłowowy równowaŜnik zastępuje zdania, w których nie naruszono zasady równoczesności czynności. W takich wypadkach konstrukcje imiesłowowe są

dopuszczalne, lecz jedynie w tekstach, w których nie jest wymagana precyzja informacji.

Ostatnim zjawiskiem, na które chciałabym zwrócić uwagę, jest względnie częste pojawianie się imiesłowu nieodmiennego w pozycji przyrzeczownikowej, w związku z czym poszerza się możliwość interpretacji imiesłowowego równoważnika o zdanie podrzędne przydawkowe. W literaturze przedmiotu<sup>169</sup> mówi się o tzw. dwubiegunowej podstawie imiesłowów. Por. następujące przykłady:

(189) „Lepper – mają c do dyspozycji parlamentarzystów, setki biur, pieniądze, tysiąc radnych, dostęp w mediach – zamiast to wszystko wykorzystać w kampanii antyunijnej, wytapia czas i energię swoich ludzi do zrywania samorządowych koalicji, co należało uczynić po referendum. P 21/03, s. 122 (Lepper, który ma do dyspozycji....albo Lepper, chociaż ma do dyspozycji....- zdanie przydawkowe albo przyzwalające)

(148) Do tej sprzyjającej konfiguracji dojdzie właśnie w najbliższych miesiącach. Dlatego startując w czerwcu sondy mają szansę dotrzeć w ciągu pół roku do Czerwonej Planety i znacznie oszczędzić na paliwie (...) P 21/03, s. 78. (Dlatego sondy, jeżeli startują w czerwcu, mają szansę dotrzeć...albo dlatego sondy, które startują w czerwcu/startujące w czerwcu sondy – zdanie okolicznikowe warunku albo zdanie przydawkowe)

<sup>169</sup>Zob. Przybycin, A., O związkach składniowych z imiesłowami na –ąc i –szy, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, Katowice 1966, s. 104-105.

94

(188) W chwilę później usłyszałem, że Gabriel Janowski, będąc zdecydowanym przeciwnikiem Unii Europejskiej, bo „nie ma na świecie takich kajdanek, którymi się człowiek przykuje do kaloryfera w Brukseli, to dzwonią w Warszawie”, powiedział, że lepszym wyjściem dla nas byłoby przymierze czterech państw: Polski, Białorusi, Ukrainy i Turcji. W 19/03, s. 116 (usłyszałem, że Gabriel Janowski, który jest zdecydowanym przeciwnikiem Unii Europejskiej, powiedział, że lepszym wyjściem dla nas byłoby przymierze...albo ponieważ jest zdecydowanym przeciwnikiem, powiedział? – mało prawdopodobna interpretacja)

Podane przykłady świadczą o możliwości wymiennego użycia form imiesłowu przymiotnikowego i przysłówkowego, jednak dwa ostatnie przykłady podałam z powodu, że z semantycznego punktu widzenia wykazują te konstrukcje raczej przynależność do struktur przyrzeczownikowych.

Zbierzmy więc wnioski z przeprowadzonej analizy. Jako najprzydatniejsze wydają mi się zaprezentowanie uzyskanych danych w przytoczonych tabelach nr 2 i 3:

Tabela 2

rodzaj błędu

typ błędu

liczba

w %

zaświadczeń

naruszenie

zdania nadrzędne w stronie

5

2,73

biernej (różny wykonawca czynności)

zasady

zdania nadrzędne z orzeczeniem

6

3,28

tożsamości

w bezokoliczniku

podmiotów

dwuznaczne konstrukcje z im. utartymi

2

1,09

i wykonawców

czynności

i. r. zdań celowych

42

22,95

naruszenie



zasady jedno-

i.r. zdań warunkowych

51

27,87

czesności

czynności

i.r. zdań wyrażających relację

54

29,50

przyczynowo-skutkową

błędne użycie i.r. w kierunku

12

6,58

następczości

błędne użycie i.r. w kierunku

10

5,46

uprzedniości

błąd logiczny

błąd logiczny

1

0,55

95

Tabela 3

wykroczenia przeciw

liczba zaświadczeń

w %

zasadzie tożsamości podmiotów

13

7,10

zasadzie jednoczesności czynności

170

92,90

RAZEM

183

Z wyżej podanych tabel widać, iż najwyraźniejsze odchylenia od obowiązującej normy pojawiają się w związku z zasadą jednoczesności czynności (w porównaniu z uchybnieniami przeciw zasadzie tożsamości podmiotów i wykonawców została ona aż trzynastokrotnie częściej naruszona). Z danych zawartych w tabeli nr 2 możemy również wywnioskować główną przyczynę naruszenia tej reguły – wyrażanie akcji następczych za pomocą imiesłowu współczesnego, w większości spowodowane użyciem imiesłowowych równoważników zamiast zdań wyrażających relację przyczynowo-skutkową, a więc zdań okolicznikowych skutku, zdań wynikowych oraz zdań współrzędnie złożonych wyrażających związki przyczynowo-skutkowe. W materiale przykładowym zaobserwowano również tendencję do posługiwania się imiesłowem współczesnym zamiast zdań podrzędnych okolicznikowych czasu, które cechują się prostym następstwem. Również w tym wypadku oceniono takie konstrukcje jako rażąco błędne. Wykroczeniem przeciw zasadzie jednoczesności akcji w kierunku akcji następczych jest także przekształcanie na imiesłowowe równoważniki zdań okolicznikowych celu. W oparciu o rezultaty analizy materiału można stwierdzić, iż takie zastępowanie akcji dopiero

zamierzonych, a więc wyraźnie następczych, zdarza się stosunkowo często. Równoważniki zdań celowych tworzą bowiem trzecią największą grupę wszystkich błędnych użyc. Drugą najliczniejszą grupę niepoprawnych konstrukcji imiesłowowych przedstawiają równoważniki zdań warunkowych. Również tych przekształceń obecnie obowiązująca norma składniowa nie dopuszcza. Stosunki czasowe w zdaniu warunkowym mogą bowiem wyrażać wszystkie relacje czasowe, jednak w naszym materiale znaleziono tylko konstrukcje jednoczesne albo następcze względem akcji w następniku i poprzedniku. Naruszenie jednoczesności akcji w kierunku uprzedniości mogliśmy zaobserwować w innych typach konstrukcji. Przyczyną błędnej oceny takich zdań było występowanie imiesłowu współczesnego w funkcji wychodzącego już z użycia imiesłowu uprzedniego, z czym wiąże się wzrastająca wielofunkcyjność imiesłowu na –

96

ąc. Jak widać z badanego materiału, pojawianie się imiesłowu uprzedniego we współczesnych tekstach jest jednak na tyle rzadkie, iż dążenia do zastępowania go inną, również skrótową formą - imiesłowem współczesnym, wydają się w tym świetle logicznym wynikiem stosowania praktyki językowej.

Podsumowując wnioski z przeprowadzonej analizy, możemy stwierdzić, że współczesne teksty publicystyczne wykazują tendencję do uwalniania się od restrykcji normatywnych dotyczących użycia imiesłowowych równoważników (w tym zwłaszcza zasady jednoczesności czynności). Wskutek tego imiesłów nieodmienny traci swą semantyczną zależność od zdania nadrzędnego i funkcjonuje jako struktura niezależna. Możemy więc przewidywać, iż coraz częściej będą się konstrukcje imiesłowowe pojawiać zamiast zdań współrzędnie złożonych i w strukturach luźno związanych ze zdaniem nadrzędnym.

## ZAKOŃCZENIE

Punktem wyjścia niniejszej pracy było założenie, że współczesna polszczyzna wykazuje tendencje antynormatywne w użyciu zdań z imiesłowowymi równoważnikami. Opiera się ono na wynikach przeprowadzonych wcześniej badań zawartych w literaturze przedmiotu. Tak postawioną tezę starałam się udowodnić na podstawie własnych badań. W tym celu objęłam analizą współczesne teksty publicystyczne, gdyż zakładałam, że te najlepiej reprezentują uzus językowy. Ocenę badanego materiału przeprowadziłam po dokładnym zapoznaniu się z literaturą przedmiotu, która została omówiona w pierwszych trzech teoretycznych rozdziałach, zwłaszcza zaś w rozdziale trzecim.

Analiza materiału, który obejmował ok. 200 przykładów, potwierdziła wcześniej podaną tezę, że współczesne teksty publicystyczne wykazują rozchwiania normy składniowej dotyczącej użycia imiesłowowych równoważników. Uzyskane rezultaty świadczą w największym stopniu o omijaniu reguły jednoczesności czynności. W oparciu o nasze badania możemy stwierdzić, że użytkownicy języka polskiego nie przestrzegają wymogu jednoczesności czynności w konstrukcji z imiesłowem na -ąc, i wyrażają imiesłowem współczesnym wszystkie możliwe relacje czasowe, a więc uprzedniość, teraźniejszość i następczość. Badane teksty ujawniły również stosunkowo dobrą znajomość reguły tożsamości podmiotów i wykonawców, gdyż odstępstw od tej zasady jest nieporównywalnie mniej niż od reguły względności czasów.

Zastanówmy się - w świetle uzyskanych wniosków - nad możliwym rozwojem normy składniowej dotyczącej konstrukcji imiesłowowych. Z „pozaczasowością” imiesłowów współczesnych możemy oczekiwać, że dotychczas błędne konstrukcje celowe, skutkowe i warunkowe, jeśli będą często stosowane przez użytkowników języka, zostaną po pewnym czasie uznane za poprawne. Do takiego stwierdzenia upoważnia nas zarówno ogólna tendencja języka do maksymalnej ekonomiczności - nie można więc przewidywać, żeby zmiany w użyciu równoważników poszły w kierunku kolejnych restrykcji - jak i tendencja do ujednoczenia normy, tzn. likwidowania wyjątków, jakim jest odrzucanie zdań celowych, skutkowych i warunkowych. W takim razie przestałaby obowiązywać zasada jednoczesności czynności, a właściwie to, co z niej zostało, tzn. niewykraczanie w przyszłość.

## SHRNUTÍ

Cílem předložené diplomové práce bylo popsat a na příkladovém materiálu doložit antinormativní tendence v užívání přechodníkových konstrukcí v současné polštině. Téma práce bylo zvoleno s ohledem na aktuální jazykovou situaci. Přechodníkové vazby jsou totiž uživateli polského jazyka hojně využívány zejména za účelem kondenzace větného sdělení. Spolu s jejich oblibou roste však i počet konstrukcí, které nejsou vytvořeny v souladu s obecně platnou syntaktickou normou. A právě takovéto konstrukce byly předmětem zkoumání naší práce. Za zdroj materiálu, na kterém jsme se pokusili antinormativní tendence prokázat, jsme zvolili současné publicistické texty, neboť ty dobře reprezentují jazykový úzus.

Práce se skládá ze čtyř kapitol. První tři jsou teoretické a tvoří základ pro zpracování a vyhodnocení analýzy příkladového materiálu, která je obsahem kapitoly

čtvrté. První kapitola byla koncipována jako úvod do problematiky přechodníků. Věnovali jsme se v ní srovnání současné jazykové situace v češtině a polštině, přičemž jsme se zaměřili zejména na odlišnosti, které jsou pro oba jazyky v souvislosti s přechodníky typické.

Ve druhé kapitole byly vysvětleny základní teoretické pojmy z oblasti jazykové kultury, úzce spojené s tématem naší práce.

Ve třetí kapitole jsme představili podobu současné syntaktické normy pro tvoření přechodníkových konstrukcí. Podrobně jsme se zabývali zejména popisem pravidel pro užívání těchto polovětných struktur, dostupným z dosavadní literatury.

Na základě čtvrté kapitoly, jejímž obsahem byla analýza chybně užitých přechodníkových konstrukcí, se potvrdilo naše výchozí stanovisko, že současná polština projevuje tendence k antinormativnímu užívání přechodníkových vazeb. Výsledky provedené analýzy totiž ukázaly, že uživatelé polštiny nedodržují základní pravidla pro tvoření přechodníkových konstrukcí, zejména pak pravidlo zachování relativního času. Přechodníkem přítomným, který je tvořen sufixem *-ąc*, vyjadřují nejen děje vzájemně současné, ale i předčasné a budoucí. Důsledkem toho je nesprávné, ale velmi časté, užití přechodníkových konstrukcí ve funkci vedlejších vět účelových, účinkových, podmínkových nebo vět souřadně spojených, které vyjadřují důsledek.

## RÉSUMÉ

The target of this diploma work was to describe the anti-prescriptive tendency of participle constructions usage in contemporary Polish and analyse them in selected text sources. The topic of work was chosen regarding to actual language situation. The participle constructions are familiarly used by native speakers to abbreviate the sentences. But the pleasure of their usage in common life in wider range results in increased wrong constructions not being in conformity with generally approved syntactic standard. So exactly these kinds of wrong used sentence constructions were the subject of our analysis. Data used in our diploma work that are under our observation to prove the anti-prescriptive tendencies are taken from current publicise texts because such the sources are supposed to be very good representatives of language usage.

The diploma work is composed of four chapters. The first three ones are theoretical and create the base for aggregation and analysis of texts mentioned in chapter four.

The Chapter One supplies the foreword to participle problems. It is mainly devoted to comparison of current situation between Czech and Polish languages. Above all we fixed on differences that are so typical for usage of participles in both speeches.

The basic theoretical terms of language culture that are in connection with our diploma work topic are described in Chapter Two.

The Chapter Three indicates the up-to date form of syntactic standard being used in participle constructions. We mainly focused on rules description that have to be taken into account in usage of these half-sentence structures and how they are understood by different sources.

The Chapter Four represents the root of the diploma work. It is the analysis of wrongly used participle constructions. The results of analysis proved our starting thesis that current Polish language reflects the tendencies for anti-prescriptive usage of participle constructions. Conclusions resulted from analysis showed the fact that Polish speakers do not observe the basic rules in participle creation – especially the rule of relative tense maintenance. Because the present participle that is composed by suffix – ąc substitutes not only processes mutually synchronous but even the precocious and future ones. All of above mentioned results in very common and wrong usage of participle constructions in clauses such as final clauses, effective clauses, conditional clauses or co-ordinated clauses representing consequences.

100

WYKAZ SKRÓTÓW

P- tygodnik „Polityka”

W- tygodnik „Wprost”

i.r.z. - imiesłowowy równoważnik zdania k.i. - konstrukcja imiesłowna





## BIBLIOGRAFIA

### I. Opracowania książkowe i artykuły

1. Bąk, P., Gramatyka języka polskiego, Warszawa 1977.
2. Burkacka, I., Konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym w ocenie użytkowników języka, „Poradnik Językowy” 1996, nr 2.
3. Buttler, D., Kurkowska, H., Satkiewicz, H., Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej, Warszawa 1971.
4. Doroszewski W., O kulturę słowa, t. I, Warszawa 1962.
5. Encyklopedia języka polskiego, pod red. S. Urbańczyka i M. Kucaty, Wrocław 1995.
6. Encyklopedický slovník češtiny, Karlík P., Nekula M., Pleskalová J. (eds.), Praha 2002.
7. Formy i normy, czyli poprawna polszczyzna w praktyce, pod red. K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2002.
8. Gołąb, Z., Problem podmiotu, „Biuletyn PTJ” XVII, 1958.
9. Gramatyka współczesnego języka polskiego, pod red. Z. Topolińskiej, Warszawa 1984.
10. Grybosiowa, A., Czy imiesłów nieodmienny może być przydawką orzekającą (predykatywną)?, „Język Polski” LII, z. 2.
11. Grybosiowa, A., Rozwój funkcji imiesłowów nieodmiennych w języku polskim. Związki z nomen, Wrocław 1978.
12. Grybosiowa, A., Składnia, [w:] Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski, pod red. S. Gajdy, Opole 2001, s. 108-118.
13. Grzegorzczkova, R., Wykłady z polskiej składni, Warszawa 1998.
14. Havránek, B., Jedlička, A., Česká mluvnice, Praha 1981.
15. Jadacka, H., Imiesłowowy równoważnik zdania – norma a praktyka językowa, „Prace filologiczne” XXXVI, Warszawa 1991.
16. Jadacka, H., Użycie imiesłowowych równoważników zdań, [w:] Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia. Warszawa 2005.

17. Jadacka, H., Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na –ąc, [w:] Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku, pod red. K. Handke i H. Dalewskiej-Greń, Warszawa 1994,

s. 97-112.

18.Jaworski, M., Podręczna gramatyka języka polskiego, Warszawa 1986.

19.Jędrzejko, E., Nominalizacje w systemie i w tekstach współczesnej polszczyzny, Katowice 1993.

20.Jodłowski, S., Podstawy polskiej składni, Warszawa 1976.

21.Klebanowska, B., Markowski, A., O dobrej i złej polszczyźnie, Warszawa 1985.

22.Klemensiewicz, Z., Zarys składni polskiej, Warszawa 1969.

23.Kurkowska, H., Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny, [w:] Polszczyzna ludzi myślących, pod red. H. Jadackiej i A. Markowskiego, Warszawa 1991, s. 178-188.

24.Labocha, J., Zarys gramatyki polskiej, cz. III, Składnia, Kraków 1995.

25.Lęgowska-Grybosiowa, A., O składni imiesłowu nieodmiennego, „Język Polski” L, z.3.

26.Lotko, E., Čeština a polština v překladatelské a tlumočnické praxi, Ostrava 1986.

27.Lotko, E., Čeština a polština z hlediska typologického, Olomouc 1981.

28.Markowski, A., Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne. Warszawa 2005.

29.Miodek, J., O normie językowej, [w:] Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 73-83.

30.Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN, pod. red. A. Markowskiego, Warszawa 2002.

31.Pisarkowa, K., Historia składni języka polskiego, Wrocław 1984.

32.Podracki, J., Imiesłowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej, „Poradnik Językowy” 1982, nr 7.

33.Podracki, J., Polszczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego, Warszawa 1993.

34.Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny. Nie tylko dla młodzieży, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1996.

35.Przybycin, A., O związkach składniowych z imiesłowami na -ąc i -szy, [w:] Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, nr 31, Katowice 1966, s. 101-109.

36.Příruční mluvnice češtiny, Karlík P., Nekula M., Rusínová Z. (eds.), Praha 1995. 103

37.Puzynina, J., Problemy aksjologiczne w językoznawstwie, „Poradnik Językowy” 1984, z. 9-10.

38.Saloni, Z., Cechy składniowe polskiego czasownika, Wrocław 1976.

39.Saloni, Z., Czasownik polski, Warszawa 2002.

40.Saloni, Z., O tendencjach w zakresie użycia imiesłowów przysłówkowych, „Poradnik Językowy” 1967, z. 2.

41.Saloni, Z., Świdziński, M., Składnia współczesnego języka polskiego, Warszawa 1998.

42.Skalička, V., Typ češtiny, Praha 1951.

43. Słownik poprawnej polszczyzny PWN, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1980.
44. Słownik terminologii językoznawczej, Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K., Warszawa 1970.
45. Staněk, V., Jak psát správně čárky. Průvodce interpunkcí pro střední školy a veřejnost, Praha 1997.
46. Stieber, Z., Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, Warszawa 1979.
47. Szober, S., Gramatyka języka polskiego, Warszawa 1963.
48. Tabakowska, I., Oznajmienie imiesłowowe w języku pisanym uczniów starszych klas szkoły podstawowej na Śląsku, „Język Polski“ 1967, z. 2.
49. Topolińska, Z., Mechanizmy nominalizacji w języku polskim, „Studia Gramatyczne“, t. 1, 1977.
50. Wierzbicka, A., Hipotaksa i konstrukcje nominalne w rozwoju polszczyzny, „Pamiętnik Literacki“ LIII, 1962, z. 1, 2.
51. Wolińska, O., Konstrukcje bezmianownikowe we współczesnej polszczyźnie, Katowice 1978.
52. Wróbel, H., Składnia imiesłowów czynnych we współczesnej polszczyźnie, Katowice 1975.

## II. Materiał źródłowy

1. Polityka nr 11 (23929), 15 marca 2003.

2. Polityka nr 18 (2399), 3 maja 2003.

104

3. Polityka nr 21 (2402), 24 maja 2003.

4. Polityka nr 7 (2388), 15 lutego 2003.

5. Polityka nr 50 (2380), 14 grudnia 2002.

6. Polityka nr 4 (2385), 25 stycznia 2003.

7. Polityka nr 12 (2393), 22 marca 2003.

8. Wprost nr 10 (1058), 9 marca 2003.

9. Wprost nr 16 (1064), 20 kwietnia 2003.

10. Wprost nr 19 (1067), 11 maja 2003.

11. Wprost nr 3 (1051), 19 stycznia 2003.

12. Wprost nr 11 (1059), 16 marca 2003.

13. Wprost nr 21 (1069), 25 maja 2003.

### III. Źródła internetowe

1. Rada Języka Polskiego, dostępne w: <http://www.rjp.pl>.

2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, dostępne w: <http://www.pwn.pl>.

## LISTA ZAŁĄCZNIKÓW

1. Tabela nr 1

2. Spis analizowanych zdań z konstrukcją imiesłowową



I. NARUSZENIE ZASADY TOŚSAMOŚCI PODMIOTÓW I WYKONAWCÓW 1. Nietośsame wykonawca

(1) Brytyjska lingwistka Helen Doron po przeprowadzce do Izraela sama stanęła przed problemem, jak sprawić, by jej dzieci, wychowując się z dala od Wielkiej Brytanii, mogły dobrze mówić po angielsku. W 10/03, s. 80



(2) Po roku student wrócił do swoich rodzinnych pieleszy i tam ktoś mu doradził, by złożyć skargę na to, że przy wstawianiu na stacji był wykorzystywany do pracy, a nie płacono mu za nią i nie zgłoszono go do ZUS. P 7/03, s. 97

(3) Chodzi o dostarczanie przybyszom z Europy prześlanych, których byliby pozbawieni siedząc w zatłoczonych i zanieczyszczonych miastach. P 50/02, s. 93

(4) I to pewnie dzięki nam Maria Skłodowska-Curie z 19 proc. wskazań zajęła drugie miejsce, wyprzedzona przez Winstona Churchilla (22 proc.), ale po zostawianiu w pokonanym polu – po kolei – Charlesa de Gaulle'a, Konrada Adenauera, Willy'ego Brandta, Napoleona (przemyczonego z odległych czasów głównie przez Francuzów), Pabla Picassa, Charlie Chaplina, królową Wiktorię i Victora Hugo. P 11/03, s. 14

(5) Prosiłem, aby przy okazji moją decyzję „Gazecie Wyborczej” poinformować, że – moim zdaniem – „Gazeta” powinna się pośpieszyć z publikacją, i że z niecierpliwością czekamy na pełną relację o aferze i ustalenia dziennikarskiego dochodzenia. P 7/03, s. 18

## 2. Konstrukcje z bezokolicznikiem

(6) Po wyjęciu z piekarnika skorupę soli ostrożnie rozbić młotkiem i wyjąć rybę, u wstawiając by się nie rozpadła. P 11/03, s. 100

(7) Koncentrując się na ofiarach komunistycznych represji, łatwo zapomnieć, że w okresie rządów Stalina wiele osób wykazało się niewyobrażalnym dziś serwilizmem. W 10/03, s. 71

(8) Cała zabawa polega na tym, by wsadzić w nią głęboko paluch i przekłuć ten nadęty balon, u puszczać ją nieco powietrza. W 10/03, s. 106

(9) Co zrobić, by sadzić wygodnie w fotelu lub na kanapie pracować na komputerze? P 7/03, s. 70 (Co zrobić, by pracować na komputerze a równocześnie móc usadzić się wygodnie w fotelu lub na kanapie?)

(10) Przyrządzoną masę nałożyć w podgardle indyka, rozszerzyć nadzienie poza obojczyki, podnosić skórę, poczem pozaszywać dokładnie. W 3/03, s. 64

(11) Ubić pianę z białek, wymieszać lekko z masą, przy czym równocześnie przesianą bułką i pokrajanymi w cienkie paseczki migdałami. W 3/03, s. 64

## 3. Dwuznaczne konstrukcje z utartymi zwrotami imiesłowowymi

(12) Następna rada będzie oczywiście mogła korygować cele i zadania tej polityki według własnego uznania, biorąc pod uwagę warunki, w jakich przyjdzie jej działać. W 10/03, s. 54 (13) Uważając wszelkie proporcje, zrobiła pani karierę jak jaki Wałęsa. P 4/03, s. 52

108

## II. NARUSZENIE ZASADY JEDNOCZESNOŚCI AKCJI 1. Konstrukcje ze składnikami uwydatniającymi

(14) Otwarto muzeum w Cytadeli ustawiając uprzednio po cichu tablicę pamiątkową z celi Piłsudskiego. P 4/03, s. 105

(15) Umieszczono tam 300 żołnierzy, u których jednak wcześniej obietnicę Amerykanów, że jeśli sprawy pójdą źle i wybuchną zamieszki, NATO powróci... W 19/03, s. 96 (umieszczono tam 300 żołnierzy, jednak

wcześniej uzyskano obietnicę Amerykanów, Śe...)

(16)Swoje organizatorskie talenty pokazał już wcześniej, z d o b y w a j ą c środki na rozkręcenie Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego w Radomiu (był dyrektorem tamtejszego teatru w latach 1991-1998). W 19/03, s. 111.

## 2. Imięstowy współczesne w funkcji imięstowu uprzedniego

(17)Postacie pomnika ciosało – p o d e j m u j ą c odpowiednie zobowiązania produkcyjne – 23 artystów kamieniarzy. P 11/03, s. 77

(18)W y k o r z y s t u j ą c niekonwencjonalny pomysł prawnika Krzysztofa Dmoszyńskiego, obecnie prezesa Wisły Płock, stworzył klub widmo – Pogoń Konstancin, nieliczący się w rozgrywkach, a słuŚący wyłącznie jako przechowalnia dla piłkarzy przeznaczonych do sprzedaŚy, względnie wypoŚyczania innym zespołom. P 11/03, s. 6 (wykorzystawszy..., stworzył)

(19)Potem kończąc ASP trafił do warszawskich galerii Dziekanka i Foksal, dzięki którym po roku udało mu się wejŚć w obieg za granicą. P 7/03, s. 62

(20) Polscy uczniowie zajmowali 21.-24. miejsce wśród krajów OECD (na 31 badanych),

u z y s k u j ą c przeciętnie 479 punktów przy średniej 500 (z 38 krajów). W 11/03, s. 26 (imięstów

współczesny od czasownika dokonanego uzyskać (uzyskawszy), Polscy uczniowie zajmowali

21.-24. miejsce, ponieważ uzyskali...- zdanie okolicznikowe przyczyny)

(21)Odczułem zatem satysfakcję jako szef natolińskiego kampusu i jako Polak, s ł y s z ą c , Śe natolińskie audytorium jest „doskonałym symbolem Europy, do której wszyscy przynależymy”. W 10/03, s. 95.

(22)Kobe Bryant, najwyŚej wyceniany obecnie koszykarz ligi NBA, w dniu swoich trzecich urodzin już od kilku miesięcy odbijał piłkę, a z d m u c h u j ą c świeczki, oświadczył, Śe zostanie najlepszym koszykarzem na świecie. W 19/03, s. 72

(23)Młodzi męŚczyźni w i d z ą c kamery reporterów rzucali kamieniami w portret Saddama Husajna na froncie miejscowej fabryki. P 18/03, s. 52 (męŚczyźni, kiedy zobaczyli kamery, rzucali kamieniami...)

## 3. RównowaŚniki wypowiedzeń czasowych o spójnikach złoŚonych po czym, a następnie

(24)W ciele Przyjaciela Dzieci oraz w ciałach osób mu towarzyszących wywiercono 426 otworów, w y p e ł n i a j ą c je środkiem wybuchowym. P 11/03, s. 77

109

(25) Waszyngton, lotnisko: imigracyjny dziurawi kartki paszportu, p r z y p i n a j ą c kolejne dokumenty potrzebne do wjazdu i wyjazdu z jego kraju. P 18/03, s. 101

(26)Nigdy nie zbierałem, lecz z prawdziwą przyjemnością obserwowałem, jak córki i synowie Albionu kładą rzeŚuchowe listki do sałatkowych kompozycji, c z y n i ą c z nimi dokładnie to samo, co Włosi z ręką. W

16/03, s. 73

(27) Biały Dom ma prosty projekt: uspokoić Bliski Wschód, p r z y n o s z ą c mu demokrację. W 16/03, s. 107 (uspokoić Bliski Wschód, a następnie przynieść mu demokrację)

Irak produkuje dziś ok. 2,5 mln baryłek dziennie (bbl/d), s p r z e d a j ą c je w ramach

programu(28) „śywność za ropę”. P 12/03, s. 39 (produkuje, a następnie sprzedaje...)

(29)Matka wprowadzała nas w świat, w y m a g a j ą c od nas odpowiedzialności i rozwagi. P 12/03, s. 69 (matka wprowadzała nas w świat, a następnie wymagała od nas...)

(30)Umieszcza się to nad garnkiem z wrzątkiem, wlewa ciasto (znacznie gęstsze niż na nasze kładzione), miesza je łyżką a kluski same się formują, w y p a d a j ą c przez dziurki do wody. W 19/03, s. 70. (kluski same się formują, a następnie wypadają przez dziurki do wody)

(31)Maratończyk Grzegorz Kołodko wystartował w biegu ulicznym w Los Angeles, z a j m u j ą c zaszczytne 3145 miejsce (na ok. 22 tys. startujących). P 11/03, s. 114

(32)- Mojego brata powiesili na tym haku pod sufitem, huścili nim i śmiali się, o tak...naśladował nieudolnie oprawców ośmioletni chłopiec, o p r o w a d z a j ą c mojego operatora po zniszczonej pociskami siedzibie lokalnej bezpieki. P 18/03, s. 53 (... naśladował oprawców ośmioletni chłopiec, a następnie oprowadził mojego operatora po zniszczonej...)

#### 4. Konstrukcje imiesłowowe luźno zespalane ze zdaniem nadrzędnym

(33)Był przedstawicielem kultury pucharów dzwonowatych, która rozprzestrzeniała się wówczas w całej Europie, o t w i e r a j ą c nowy rozdział w jej dziejach: epokę brązu. P 11/03, s. 82

(34)„Jako intelektualista poczuwam się być po stronie Iraku i sprawiedliwego wodza narodu Saddama Husajna” – napisał, z a ł ą c z a j ą c w charakterze dowodu własnoręcznie napisany wierszyk. P 11/03, s. 114  
Lepiej: „Jako intelektualista poczuwam się być po stronie Iraku i sprawiedliwego wodza narodu Saddama Husajna” – napisał i w charakterze dowodu załączył własnoręcznie napisany wierszyk.

(35)Wolność słowa powinna być podparta odpowiedzialnością za to, co się prezentuje na uŚytek publiczny – twierdzą Amerykanie, u s i ł u j ą c wypomóc na rządzie katarskim ograniczenie działalności Al DŚaziry. P 11/03, s. 52

#### 5. Stabilizacja wyrażania akcji następczych imiesłowem współczesnym

(36) Sąd Najwyższy, r o z p a t r u j ą c rewizję nadzwyczajną ministra sprawiedliwości od prawomocnego już wyroku, uznającego roszczenia spadkobierców byłych właścicieli stynnej przedwojennej fabryki, stwierdził, Śe ustawę nacjonalizacyjną z 1946 r. naleŚy interpretować zgodnie z jej duchem, a nie tylko literą. W 11/03, s. 57

110

(37) Dzieci pani Pelikan zaczęły schodzić po schodach w skarpetkach z butami w ręku,

o b u w a j ą c s i ę dopiero na parterze. P 18/03, s. 4 (zaczęły schodzić po schodach obuwając się )

(38) Relacje z podróży zaczynają się od wyjeżdżania skądś, d o c h o d z ą c – tak w całości, jak i poszczególnych etapach – do dojeżdżania, które w finale jest najczęściej powrotem. P 4/03, s. 98

## 6. Równoważniki zdań okolicznikowych celu

### a) konstrukcje celowe

(39) Ankieterzy dzwonili do losowo wybranych osób p y t a j ą c , czy wiedzą o takim fakcie historycznym jak zwycięstwo Batorego nad Iwanem Groźnym i z czym im się ten fakt kojarzy. P 11/03, s. 12 (ankieterzy dzwonili, żeby zapytać...).

(40) Wprowadzenie nieczytelnego skojarzenia politycznego do reklamy piwa okazało się pomysłem karkołomnym, czego dowodem były liczne wyjaśnienia, których nie szczędziły agencja reklamowa Leo Burnett i Elbrewery, t ł u m a c z ą c , co autorzy mieli na myśli... P 21/03, s. 46 (dowodem były liczne wyjaśnienia, których nie szczędziły agencja reklamowa Leo Burnett i Elbrewery, by wytłumaczyć, co autorzy mieli na myśli...)

(41) Kiedy w 1999 r. Al Dżazira nadała pierwszy wywiad z mniej znanym wówczas Osamą ibn Ladenem – i to pomimo protestów ze strony zarówno USA jak i Arabii Saudyjskiej – widzowie dzwonili jeszcze przez ładnych parę godzin po zakończeniu programu, d z i e l ą c s i ę swoimi opiniami. P 11/03, s. 50 (widzowie dzwonili, żeby podzielić się...)

(42) (...) PKP funkcjonują coraz gorzej (...) R a t u j ą c s i ę , sięgają po środek najprostszy i najgorszy zarazem – likwidację połączeń. W 10/03, s. 18 (żeby uratować się, sięgają...)

(43) 20 tys. zł skarb państwa musi wypłacić Januszowi Podbielskiemu, biznesmenowi ze Świdnicy, który 25 maja 1992 r. pozwał samorząd miasta, ś ą d a j ą c zapłaty za prace wykonane przez jego firmę budowlaną i odszkodowania za złamanie warunków umowy. W 10/03, s. 46 (pozwał, żeby zażądać...)

(44) Gospodarz wpadał co rano p r o p o n u j ą c , byśmy wypili z nim „jabłko”, czyli wino marki wino. P 7/03, s. 22 (wpadał, żeby zaproponować...)

(45) RekoPol współpracuje w tej dziedzinie z kilkudziesięcioma polskimi gminami w s p i e r a j ą c ich ekologiczne wysiłki. P 7/03, s. 35 (współpracuje, żeby wesprzeć...)

(46) Trzynastu amerykańskich działaczy religijnych odwiedzało irackie kościoły i meczety, wzięło udział w noworocznej mszy w katolickiej świątyni w Bagdadzie, wizytowało szpitale i szkoły, b a d a j ą c skutki sankcji ekonomicznych nałożonych na Irak po pierwszej wojnie nad Zatoką w 1991 r. P 7/03, s. 45 (wizytowało, żeby zbadać...)

(47) Programista komputerowy z Kalifornii Hitesh Shach pozwał wówczas koncern do sądu o s k a r Ź a j ą c go o oszustwo. P 50/02, s. 45 (pozwał koncern do sądu, żeby oskarżyć go o oszustwo)

(48) Winnie Johnson, matka jednej z ofiar Hindley, zorganizowała protest przed budynkiem Akademii, o s k a r Ź a j ą c nie tylko malarza i organizatorów „Sensacji”, ale również zwiedzających wystawę o najwyższej miary okrucieństwo. P 50/02, s. 54 (zorganizowała protest, żeby oskarżyć...)

(49) Zimą w Arjeplog spędza ponad tysiąc kierowców i mechaników testując m.in. takie marki jak Bentley, BMW, Mercedes i Fiat, w Arvidsjaur osadzili się Japonczycy i Niemcy z Opla, a specjaliści VAG (Volkswagen i Audi) znaleźli sobie siedzibę w Slagnas. P 50/02, s. 93 (spędza ponad tysiąc kierowców, żeby otestować...)

(50) Trzy tysiące szczęśliwców znalazło się w gmachu opery, mogąc na żywo wysłuchać Coelho. W 11/03, s. 103 (znalazło się, żeby móc wysłuchać...)

(51) To najlepszy przykład tryumfu prywatyzacji w polskiej służbie zdrowia: bogata oferta gabinetów stomatologicznych i dermatologiczno-kosmetycznych, które zarabiając na klientach pracują do późnych godzin, różni je od siermiężnych publicznych ośrodków zdrowia. P 18/03, s. 21 (żeby zarobić, pracują do późnych godzin)

(52) Kiedy przyszli do mnie Amerykanie i Brytyjczycy, proponując pomoc, dlaczego miałem odmówić? W 21/03, s. 97 (przyszli, żeby zaproponować pomoc...)

(53) Sprawa ciągnie się od 1989 r., kiedy to trzy uczennice w Creil przyszły do szkoły w chustach, manifestując swoje przywiązanie do islamu. P 21/03, s. 16 (przyszły w chustach, żeby zamaniestrować...)

(54) Kiedy zaś po ceremonii państwa młodych obsypywano ryżem i monetami, przed urzędem rządu dziarsko kapela cygańska, wprowadzając gości w nastrój weselny. P 21/03, s. 101 (kapela rządu dziarsko, żeby wprowadzić w nastrój...)

(55) Przewidując rozwój sytuacji wszyscy szukają analogii z okresu poprzedniej wojny w Zatoce. P 12/03, s. 40 (żeby przewidzieć rozwój sytuacji, wszyscy szukają analogii...)

(56) Rumsfeld podciął nieco skrzydła wojskowym, którzy szczególnie za Clintona omijali często ministra obrony, rozmawiając z prezydentem bezpośrednio. P 12/03, s. 53 (omijali ministra obrony, żeby porozmawiać z prezydentem bezpośrednio)

(57) W Dzień Zwalczenia Światowej Arogancji, jak co roku, zebrany pod dawną ambasadą USA w Teheranie tłum skandował „Marg bar Amrika!” - „Śmierć Ameryce!”, czcąc rocznicę zajęcia w 1979 r. „gniazda szpiegów”, jak określano misję USA w czasach rewolucji islamskiej. P 12/03, s. 54 (skandował, żeby uczcić...)

(58) Kiedy przed czterema miesiącami znowu aresztowano Abdiego, Rosen napisał list otwarty o jego uwolnienie. P 12/03, s. 55 (napisał list, żeby zaapelować o jego uwolnienie... albo Rosen napisał list otwarty, w którym apelował o jego uwolnienie – zdanie przydawkowe)

(59) Wyjaśnij jej sens i tytuł pracy, artystka napisała:... P 12/03, s. 72 (żeby wyjaśnić sens i tytuł pracy, artystka napisała...)

(60) Rewanżując się rywalom za wcześniejsze oskarżenia trener Niemców Hess powiedział o Lieglu, że wygląda tak, jakby „krokiem musiał wycierać podłogę”. P 12/03, s. 99 (aby zrewanżować się za oskarżenia, powiedział...)

(61) Michnik (Adam) oddał sprawę do sądu, a dyrektor parlamentarnego klubu Samoobrony Janusz Maksymiuk odcinając się od Stonogi powiedział „Trybunie”: (...). P 4/03, s. 106 (żeby odciąć się,

powiedział...)

(62) Wielu artystów, z dyrektorem Muzeum Narodowego włącznie, dzwoni do mnie, r e k o m e n d u j ą c różne osoby. W 3/03, s. 60 (dzwoni, Œeby zarekomendować...)

112

(63)W powszechnym mniemaniu Czarniecki natychmiast rzucił się do walki, w s p i e r a j ą c króla. W 3/03, s. 72 (rzucił się do walki, Œeby wesprzeć...)

(64)U c i e k a j ą c od polityki oddaję się w myślach poezji. P 12/03, s. 113 (Œeby uciec od polityki, oddaję się...)

(65) A sam Andrzej Lepper, według badań OBOP, to najsympatyczniejszy polski polityk.

O d p o w i a d a j ą c na buńczuczne apele przewodniczącego, przyjrzelśmy się dorobkowi

programowemu Samoobrony. P 21/03, s. 30 (Œeby [móc] odpowiedzieć na apele..., przyjrzelśmy się....)

(66)Nie chodzi o zachętę do czegokolwiek, ale wręcz przeciwnie – o obnaŒenie mechanizmów reklamy, o uŒwiadomienie odbiorcy, jak manipuluje się jego emocjami z a c h ę c a j ą c do kupna tego czy owego. P 12/03, s. 72 (...), jak manipuluje się jego emocjami, Œeby zachęcić do kupna...)

(67) „Powinniśmy się spierać n i e p o p a d a j ą c w najcięŒsze oskarŒenia” i kto twierdzi, Œe

Niemcy są dzisiaj w tej samej sytuacji, w jakiej była pod koniec republika weimarska, ten

przywołuje scenariusze, w których nie chodzi juŒ o rozwiązywanie problemów, lecz o oczekiwanie zbawienia”, a ono nie ma nic wspólnego z demokracją. P 4/03, s. 66 (powinniśmy się spierać, Œeby nie popaść w najcięŒsze oskarŒenia...)

(68)Dzwoni Sazsa do Wani, p y t a j ą c , jaka u niego temperatura. W 3/03, s. 25 (dzwoni, Œeby zapytać)

(69)TakŒe z tego powodu, po rozmowie z redaktorem naczelnym „GW” Adamem Michnikiem, podczas której poinformował mnie on o toczącym się śledztwie dziennikarskim oraz o planowanej publikacji artykułu w tej sprawie, zachowałem wstrzeŒliwość i dystans, u n i k a j ą c pochopnego angaŒowania prokuratury. P 11/03, s. 40 (zachowałem wstrzeŒliwość, Œeby uniknąć...albo...zachowałem wstrzeŒliwość, dzięki czemu uniknąłem pochopnego angaŒowania prokuratury – zdanie celowe albo skutkowe)

b) równowaŒniki związków przyczynowo-celowych

(70)Z „Początku” Andrzeja Szczypiorskiego utkwiły mi słowa bohaterki, która c h c ą c „ z a s ł u Œ y ć ” sobie na normalne Œycie, powtarza: nie jestem Œydówką, moje nazwisko to Maria Gostomska, jestem wdową po polskim oficerze. W 19/03, s. 76 (słowa bohaterki, która Œeby „zasłuŒić” sobie na normalne Œycie, powtarza:...)

(71)C h c ą c jak najbardziej z m n i e j s z y ć wydatki – duŒym obciąŒeniem były dla nas płacone przez Instytut podatki – zmieniliśmy ramy prawne funkcjonowania naszego przedsiębiorstwa. (P 50/02, s. 95 (Œeby jak najbardziej zmniejszyć wydatki, zmieniliśmy ramy prawne)

(72) Czy dlatego ci, którzy wbrew statystyce postanowiają zostać razem i nie chcą cierpieć na bezsenność, wyrzucają stary i kupują nowy materac? W 11/03, s. 74 (postanowiają zostać razem, żeby nie cierpieć/ponieważ nie chcą cierpieć na bezsenność....albo...i nie chcą cierpieć na

bezsenność....- zdanie okolicznikowe celu albo zdanie współrzędne łączne)

(73) O społeczeństwach zachodnich nie bez powodu mówi się, że żyją na kredyt, a bohater filmu „Podziemny Krąg” Davida Finchera chce zniszczyć kapitalizm wysadza w powietrze właśnie biurowce instytucji obsługujących plastikowy pieniądz. P 18/03, s. 25-26 (bohater, żeby zniszczyć kapitalizm, wysadza w powietrze biurowce...)

(74) Nawet chcąc wynająć gmach teatru, musieli długo prosić. P 12/03, s. 75 (nawet żeby wynająć gmach teatru, musieli długo prosić)

113

(75) Cały ten dorobek rządzący stawiają na jedną kartę przagnąc odwrócić uwagę od własnej nieudolności. P 7/03, s. 51 (...żeby odwrócić uwagę...)

c) Równoważniki związków celowo-warunkowych

(76) Chcąc podewać chłopca, obojętnie na który ze sposobów, trzeba powiedzieć mniej więcej coś takiego:...P 21/03, s. 111 (żeby poderwać chłopca, trzeba powiedzieć / jeżeli chce się poderwać chłopca, trzeba...)

(77) Chcąc odzyskać młodość, trzeba tylko powtórzyć jej szaleństwa – radził Oscar Wilde w „Portrecie Doriana Graya”. P 11/03, s. 80 (żeby odzyskać młodość, trzeba powtórzyć jej szaleństwa / jeżeli chce się odzyskać młodość, trzeba...)

(78) Chcąc zachować szanse rozwoju kraju w najbliższych latach, rząd już teraz musi znaleźć dodatkowe miliardy złotych na obowiązkową unijną składkę i własny udział Polski, niezbędny do uruchomienia unijnych programów rozwojowych. P 21/03, s. 18 (żeby zachować.../ jeżeli chce zachować szanse rozwoju kraju w najbliższych latach, rząd już teraz musi znaleźć...)

(79) U nas, chcąc zatrzymać proces wtórnej analfabetyzacji, powinno się również uruchomić podobny program. P 21/03, s. 10 (żeby zatrzymać proces wtórnej analfabetyzacji, powinno się uruchomić podobny program / jeżeli chce się zatrzymać proces analfabetyzacji, powinno się...)

(80) Chcąc

b y ć w i a r y g o d n y m i wobec unijnych partnerów – musimy pokazać, Œe potrafimy zbudować szczelny wizowy mur. P 21/03, s. 36 (Œeby być wiarygodnymi, musimy pokazać/ jeŒeli chcemy być wiarygodnymi, musimy pokazać)

#### 9. RównowaŒniki zdania okolicznikowego skutku

(81)Tym bardziej cieszy to zwycieŒstwo, iŒ ostatnio niektóre media komercyjne lansuj wyniki tzw. sondaŒy, p o d g r z e w a j  c nastroje pesymizmu i zniechęcenia. W 10/03, s. 109 (media komercyjne lansuj wyniki tzw. sondaŒy, dzięki czemu podgrzewaj nastroje pesymizmu...)

(82)W trakcie ubiegłorocznego skupu interwencyjnego płaciła [Agencja Rynku Rolnego] duŒo wyŒsze ceny, niŒ obowizywały na rynku, d a j  c hodowcom fałszywe sygnały. P 7/03, s. 34 (płaciła duŒo wyŒsze ceny niŒ obowizywały na rynku, wskutek czego dała hodowcom fałszywe sygnały)

(83)W ten sposób w ostatnich kilkunastu latach wyrzucili [politycy] w błoto ponad 250 mld zł (62 mld dolarów), u m a c n i a j  c przekonanie Polaków, Œe z samego faktu urodzenia się obywatelem RP wynika prawo do otrzymywania zasiłku, renty albo emerytury. W 19/03, s. (wyrzucili w błoto ponad 250 mld zł, wskutek czego umocnili przekonanie Polaków...)

(84) Tymczasem nagroda przetrwała juŒ całą dekadę, s t a j  c s i ę swego rodzaju komentarzem do rzeczywistości kulturalnej czasów odrodzonej Polski. P 50/02, s. 58 (nagrada przetrwała juŒ całą dekadę, dzięki czemu stała się komentarzem do...)

(85)Premier Leszek Miller znalazł się na 9 miejscu w rankingu „Polscy bogowie seksu”, ogłoszonym przez producenta prezerwatyw, w y p r z e d z a j  c nie tylko Michała WiŒniewskiego z zespołu Ich Troje, ale takŒe Andrzeja Olechowskiego. P 50/02, s. 114 (premier Leszek Miller znalazł się na 9 miejscu, dzięki czemu wyprzedził...)

(86)Tzw. apel wawelski nie jest waŒny – czytamy w tygodniku „Głos”. Nie jest waŒny, poniewaŒ podpisy pod nim złoŒyło grono publicystów „Tygodnika Powszechnego”, „I e k c e w a Œ  c naukę

114

PapieŒa-Polaka”. P 50/02, s. 114. (podpisy pod tzw. apelem wawelskim złoŒyło grono publicystów „Tygodnika Powszechnego”, wskutek czego „zlekcewaŒyło naukę PapieŒa-Polaka”.

(87)De facto Urban złoŒył więc donos na współpracowników szefa rządu, wyraźnie c h r o n i  c prezydenta i jego otoczenie, które równieŒ znało sprawę. W 11/03, s. 20 (Urban złoŒył więc donos na współpracowników szefa rządu, dzięki czemu wyraźnie chronił prezydenta i jego otoczenie, które równieŒ znało sprawę)

(88) Na przełomie syluru i dewonu (420-390 mln lat temu) oba kontynenty połączyły się, t w o r z  c superkontynent zwany Euroameryk. P 18/03, s. 73 (oba kontynenty połączyły się, aŒ utworzyły superkontynent... albo ... oba kontynenty połączyły się i utworzyły superkontynent... – zdanie złoŒone wspólrzędnie o treści wyraŒajcej relacj przyczynowo-skutkow)

(89)Mieszali oni less z glin i tak mieszanin wypalali w piecach, p r o d u k u j  c „cegły”. P 18/03, s. 76 (mieszali oni less z glin i tak mieszanin wypalali w piecach, aŒ wyprodukowali „cegły”)

(90)Stare, obecne na szczycie „od zawsze”, tłuste karpie gospodarki wyraźnie zaczynaj się odchudzać, p o z b y w a j  c się balastu nadmiernego zatrudnienia (wyjtkiem s polskie Sieci Elektroenergetyczne, pozycja 3,



w których liczba pracowników prawie się nie zmniejszyła). P 18/03, dod., s. 26 (tłuste karpie gospodarki zaczynają się odchudzać [aś tak wyraźnie], Śe pozbywają się balastu/dzięki czemu...albo ....zaczynają się odchudzać i (wynikiem tego jest, Śe) pozbywają się balastu...- zdanie złożone współrzędnie o treści wynikowej)

(91) Przyczyną są zmiany, jakie człowiek wprowadza w środowisku, z a k ł ó c a j ą c dotychczasową równowagę. W 21/03, s. 83 (człowiek wprowadza zmiany w środowisku, wskutek czego zakłóca dotychczasową równowagę...albo człowiek wprowadza zmiany w środowisku i zakłóca tak dotychczasową równowagę...- zdanie złożone współrzędnie o treści wyrażającej relację przyczynowo-skutkową)

(92)Autor naznaczał morderczynię śladami rąk ofiar, z e s t a w i a j ą c absolutne zło z bezbronną niewinnością. P 50/02, s. 54 (autor naznaczał morderczynię śladami rąk ofiar, dzięki czemu zestawiał absolutne zło z bezbronną niewinnością albo ...i zestawiał tak absolutne zło z bezbronną niewinnością - zdanie złożone współrzędnie o treści wyrażającej relację przyczynowo-skutkową)

(93)To oni najintensywniej reklamują swoje piwa, w y d a j ą c na ten cel miliony złotych. (P 21/03, s. 49 (To oni najintensywniej reklamują swoje piwa, wskutek czego wydają na ten cel miliony złotych.)

(94)Kobięca przestrzeń – różne zakamarki i przedmioty kojarzące się z tradycyjną rolą gospodyń domowych – chroniła trefne materiały, c z y n i ą c je niemal niewidzialnymi – pisze Shana Penn. P 21/03, s. 94 (kobięca przestrzeń [tak] chroniła trefne materiały, aś uczyniła je niemal niewidzialnymi)

(95)Irlandczycy zmniejszyli przed dekadą stawkę podatku CIT z 40 proc. do 16 proc. (kolejna obniżka – do 12,5 proc. – planowana jest w tym roku), z a m i e n i a j ą c kraj w oazę dla zagranicznego kapitału. W 16/03, s. 20 (Irlandczycy zmniejszyli stawkę podatku, dzięki czemu zamienili kraj w oazę...albo... zmniejszyli stawkę podatku i zamienili kraj w oazę... - zdanie złożone współrzędnie o treści wynikowej)

(96)Tymczasem Baranina to faktyczny szef „Pruszkowa”, współtwórca tzw. mafii paliwowej (sprzedawała ona olej opałowy jako napędowy, z a r a b i a j ą c setki milionów złotych na podatku VAT), organizator wielkich przemytów spirytusu i elektroniki do Polski, jeden z najważniejszych w Europie organizatorów przemytu kolumbijskiej kokainy (organizowane przez niego transporty można liczyć w tonach). W 16/03, s. 22 (mafia paliwowa sprzedawała olej opałowy jako

115

napędowy, dzięki czemu zarobiła setki milionów złotych...albo sprzedawała olej opałowy jako napędowy i zarobiła tak setki milionów złotych - zdanie złożone współrzędnie o treści wyrażającej relację wynikową

(97) Konflikt wybuchł niespodziewanie, z dnia na dzień p o z b a w i a j ą c świat 5 mln bbl/d irackiej i kuwejckiej ropy. P 12/03, s. 40 (konflikt wybuchł niespodziewanie, wskutek czego z dnia na dzień pozbawił świat irackiej ropy....albo: konflikt wybuchł niespodziewanie i z dnia na dzień

pozbawił...- zdanie złożone współrzędnie o treści wyrażającej relację przyczynowo-skutkową)

(98) CIA odrzucała te ustalenia jako wątpliwe, p o d w a Ź y ą c wiarygodność zbiegłych dysydentów. P 12/03, s. 53 (CIA odrzucała te ustalenia jako wątpliwe, wskutek czego podważyła wiarygodność dysydentów)

(99)Jego amor singularis, miłość nieprzeparta do zbuntowanego kolejny raz Gdańska brała się z łapówek w postaci pieniędzy, sukna, a nawet nici, które przyjmował od patrycjatu gdańskiego, b u d u j ą c podstawy swej materialnej potęgi. P 12/03, s. 76 (przyjmował łapówki, dzięki czemu zbudował podstawy swej

materialnej potęgi...albo przyjmował łapówki i zbudował tak podstawy....- zdanie złożone współrzędnie o treści wyrażającej relację przyczynowo-skutkową)

(100) „Grzeje”, gdyś działa jak palec wskazujący na osobę, w y w o ł u j ą c na jej twarzy rumieniec i ogólne uczucie zmieszania”). P 4/03, s. 93 (grzeje, gdyś działa jak palec wskazujący na osobę, aś wywołuje na jej twarzy rumieniec....)

(101) Przyszedł czas, że kobiety oszalały i zaczęły zdobywać przywileje, p r z e ś c i g a j ą c mężczyzn w zdrowiu, w dłuższym Śyciu, w ocenach, w nauce. P 4/03, s. 74 (kobiety [na tyle] oszalały i zaczęły zdobywać przywileje, że prześcigają/prześcigły mężczyzn w zdrowiu,...)

(102)Dochody ze sprzedaży praw do dystrybucji ich filmów płatnym telewizjom europejskim wzrosły w latach 90. trzykrotnie, p r z e k r a c z a j ą c 1,5 mld dol. rocznie. P 4/03, s. 40 (dochody wzrosły [aś] trzykrotnie, dzięki czemu przekroczyły...)

(103) Amfetamina silnie pobudza u t r z y m u j ą c organizm w stanie czuwania. P 4/03, s. 4 (amfetamina [tak] silnie pobudza, że utrzymuje organizm w stanie czuwania)

(104) Pozwoli to (stosowanie ERM2) stabilizować niską inflację (w wysokości około 2,5 proc.) i amortyzować szkodliwe dla gospodarki wstrząsy, c h r o n i ą c ją przed kryzysem walutowym. W 10/03, s. 54 (stosowanie ERM2 pozwoli stabilizować niską inflację i amortyzować szkodliwe dla gospodarki wstrząsy, dzięki czemu uchroni ją przed kryzysem walutowym)

(105) Jedni się wykruszają, inni zahartują się w trudnych czasach, z y s k u j ą c światową jakość. W 11/03, s. 42 (inni zahartują się, dzięki czemu uzyskują światową jakość)

(106)Proszę bardzo, prezydent pracuje na swój dobry wizerunek w opinii publicznej, f u n d u j ą c premierowi trudny konflikt z niepewnym koalicjantem. P 4/03, s. 22 (prezydent [na tyle] pracuje na swój dobry wizerunek, że funduje premierowi trudny konflikt...)

(107) Był świadkiem zdarzenia,  
w  
którym  
matka dziewczyny  
upuściła  
nad zlewem garnek  
w y l e w a j ą c wodę z makaronem.  
P  
11/03,  
s. 35-36 (upuściła  
garnek,  
aś wylała  
wodę i z  
makaronem)

(108) Odzyskał pierwsze miejsce  
na  
liście  
producentów sprzedających  
najwięcej  
pecetów,

po k o n u j ą c firmę Hewlett-Packard (Dell ma 16-procentowy udział w rynku, udział HP to 15,5 proc.). W 3/03, s. 50 (odzyskał pierwsze miejsce, dzięki czemu pokonał firmę Hewlett-Packard...)

116

10. Równoważniki zdań współrzędnie złożonych łącznych wyrażających relację przyczynowo-skutkową

(109) Dostał białej gorączki – myślą w panice domownicy, s z u k a j ą c dróg ucieczki. P 11/03, s. 34 (myślą i szukają dróg ucieczki)

(110) Przy spadających do zera stopach procentowych i obniżających się cenach wielu ludzi i przedsiębiorców rezygnuje więc z zakupów, p r z e t r z y m u j ą c swój majątek w gotówce. P 11/03, s. 48. (wielu ludzi i przedsiębiorców rezygnuje z zakupów i przetrzymuje swój majątek w gotówce)

(111) Dwa lata później postanowiła wesprzeć wojnę z kapitalizmem osobiście, u d a j ą c s i ę do Wietnamu Północnego. P 7/03, s. 42 (postanowiła wesprzeć wojnę z kapitalizmem osobiście i udała się do Wietnamu Północnego)

(112) W USA McDonald's wciąż dominuje na rynku fast foodu z dochodami ponad 20 mld dol. rocznie, zdecydowanie w y p r z e d z a j ą c najbliższych konkurentów, tj. Burger Kinga (8,59 mld) i Wendy's (6,15 mld). P 50/02, s. 46). (McDonald's wciąż dominuje na rynku fast foodu i zdecydowanie tak wyprzedza najbliższych konkurentów...)

(113) W czasie roztopów woda z nie uprzątniętego śniegu zalewa piwnice domów, które często od wieków nie były remontowane, p o g a r s z a j ą c ich stan – wylicza Anatolij Gołow, polityk opozycyjnej partii Jabłoko. W 21/03, s. 94 (woda z nie uprzątniętego śniegu zalewa piwnice domów i pogarsza ich stan)

(114) Za Saddama Husajna bagna te osuszano, powodując exodus ludności i katastrofę ekologiczną (Polityka 11). P 21/03, s. 55 (Za Saddama Husajna bagna te osuszano i spowodowało tak exodus ludności i katastrofę ekologiczną albo Za Saddama Husajna bagna te osuszano. To spowodowało exodus ludności i katastrofę ekologiczną – połączenie dwóch samodzielnych zdań, które semantycznie wyrażają przyczynę i skutek.

(115) W ubiegłym roku WEA przewiozły ćwierć miliona turystów, k o n k u r u j ą c głównie z LOT. P 12/03, s. 38 (WEA przewiozły ćwierć miliona turystów i konkurowały tak głównie z LOT)

(116) Tymczasem Iran zacieśnia więzi z Indiami t w o r z ą c de facto sojusz wymierzony w Pakistan. P 12/03, s. 56 (Iran zacieśnia więzi z Indiami i tworzy tak de facto sojusz...)

(117) Ojciec standardowy, ojciec ze statystyki idzie z domu na wiele godzin, jak przed wielu laty, gdy mężczyźni na długo znikali w fabryce, po raz pierwszy p o r z u c a j ą c synów na pastwę kobiet. P 4/03, s. 76 (ojciec idzie z domu na wiele godzin i po raz pierwszy porzuca synów na pastwę kobiet)

(118)Taki przypadek zdarzył się choćby w ostatnim „Harrym Potterze”, gdzie prawdziwą kreację stworzył skrzat Zgredek, u s u w a j ą c lekko w cień głównego bohatera. P 4/03, s. 59 (prawdziwą kreację stworzył skrzat Zgredek i lekko tak usunął w cień głównego bohatera)

(119) W rzeczywistości zajmuje się [właściciel firmy] pośrednictwem, p s u j ą c rynek nieruchomości. P 4/03, s. 35 (zajmuje się pośrednictwem i psuje tak rynek nieruchomości)

(120)Jakiś czas temu rząd federalny próbował interweniować w tej sprawie u s t a n a w i a j ą c prawo, w myśl którego student, który kiedykolwiek był zatrzymany w związku z narkotykami, nie mógł otrzymać pomocy na wykształcenie. P 4/03, s. 8 (rząd federalny próbował interweniować w tej sprawie i ustanowił prawo, ...)

117

(121)Nie jestem papieŜem” – powiedział bramkarz reprezentacji Niemiec w z b u d z a j ą c pewną konsternację. „P 50/02, s. 99 (powiedział i wzbudził konsternację)

(122)Kościół katolicki złoŜył w tej sprawie protest, w s k a z u j ą c na brak kompetencji PE w tworzeniu czy zmianie norm moralnych. P 50/02, s. 8 (kościół katolicki złoŜył protest i wskazał tak na...)

(123)Po tego typu sensacje, szczególnie w sezonie ogórkowym, z lubością sięgają takŜe dziennikarze, nieodpowiedzialnie p o w i ę k s z a j ą c mętlik w głowach niezorientowanych czytelników. P 50/02, s. 76 (po tego typu sensacje sięgają takŜe dziennikarze i nieodpowiedzialnie powiększają...) RównowaŜnik moŜe zastępować równieŜ zdanie przydawkowe (dziennikarze, którzy nieodpowiedzialnie powiększają mętlik...).

(124)Przy okazji Sąd NajwyŜszy zadał kłam opinii o niewydolności wymiaru sprawiedliwości i pierwsze postanowienie w sprawie wydał w ciągu 24 godzin od wniesienia rewizji nadzwyczajnej przez ministra sprawiedliwości, u d o w a d n i a j ą c , Őe w słuŝnej sprawie moŜna zrobić wszystko. W 11/03, s. 57 (Sąd NajwyŜszy wydał postanowienie w ciągu 24 godzin i udowodnił tak, Őe...)

(125)W 1990 r. japoński biznesmen zapłacił 82,5 mln USD za „Portret doktora Gacheta”, u s t a n a w i a j ą c rekord na rynku dzieł sztuki. W 11/03, s. 108 (japoński biznesmen zapłacił 82,5 mln USD i ustanowił rekord...)

(126)Z tego powodu odsunęli się [towarzysze] w momencie tworzenia nowej socjaldemokracji r o b i ą c miejsce innym. P 50/02, s. 28 (odsunęli się i zrobili miejsce innym)

11. RównowaŜniki zdań współrzędnie złoŜonych wynikowych

(127) Zmuszeni jesteŝmy oszczędzać na wszystkim, w tym częściowo na praniu s t a r a j ą c s i ę mniej brudzić odzieŝ”. P 11/03, s. 88 (jesteŝmy zmuszeni oszczędzać, staramy się więc mniej brudzić odzieŝ)

(128)W 2002 r. skradziono 1668 elektromagnesów n a r a Ő a j ą c PKP PLK na straty 5,5 mln zł, a pasaŜerów na spore niebezpieczeństwo. P 11/03, s. 44 (skradziono, więc naraŜono PKP PLK na straty...)

(129)Olsztyńskie PKP przestały wozić pasaŜerów m.in. na trasach Korsze – Bartoszyce, Olsztyn Główny – Działdowo, o d c i n a j ą c od głównych linii kolejowych około 10 tys. osób z okolicznych miejscowości. W 10, s. 19. (PKP przestały wozić pasaŜerów, odcięty więc...)

(130)Kobiety w większości pracują jako pomoc domowa, z a r a b i a j ą c przeciętnie 6 do 8 dol. za godzinę. P 4/03, s. 46 (kobiety w większości pracują jako pomoc domowa, zarabiają więc przeciętnie ....)

(131) Ale zgodziła się na wybór prezydenta Komisji przez parlament, r o z s z e r z a j ą c jego kompetencje. P 4/03, s. 19 (zgodziła się na wybór prezydenta Komisji przez parlament, rozszerzyła więc jego kompetencje)

(132) Po raz pierwszy w dziejach rocka ta nowa fala nie jest przypisana do konkretnego miasta czy regionu – jakiegoś Liverpoolu, Londynu, Zachodniego Wybrzeża, Manchesteru czy Seattle. Wezbrała ona jednocześnie w Ameryce i na Wyspach Brytyjskich, lecz takŜe w Szwecji (...), s t a j ą c s i ę zjawiskiem o zasięgu globalnym. W 16/03, s. 119 (Po raz pierwszy w dziejach rocka ta nowa fala nie jest przypisana do konkretnego miasta czy regionu...Wezbrała ona jednocześnie w Ameryce i na Wyspach Brytyjskich, lecz takŜe w Szwecji (...), stała się więc zjawiskiem o zasięgu globalnym.)

118

(133) Imigranci są odpowiedzialni za 70 proc. przyrostu naturalnego, wykonują najniŜej płatne prace o d b i e r a j ą c letni zarobek amerykańskim nastolatkom, są niewykształceni, przekazują biedę dzieciom, zagęszczają wybrzeża. P 18/03, s. 104 (imigranci wykonują najniŜej płatne prace i odbierają tak letni zarobek amerykańskim nastolatkom)

(134) PodwyŜki dotknęły, jak dotąd, tylko lokatorów prywatnych kamienic, z m i e n i a j ą c układ sił w wieloletniej wojnie między właścicielami i najemcami. P 50/03, s. 22 (podwyŜki dotknęły tylko lokatorów prywatnych kamienic, co zmieniło układ sił w...)

## 12. RównowaŜniki zdań warunkowych

### a) warunek rzeczywisty

(135) Wyśmienite japońskie ekspresy są stosunkowo mniej zaawansowane technicznie i nie mają tej sieci nowoczesnych torów, dzięki którym z zawrotną szybkością mogą się przemieszczać z Lyonu do Brukseli, z Madrytu do Sewilli i nieco z w a l n i a j ą c osiągnąć Genewę, Londyn czy Marsylię. P 11/03, s. 105 (mogę się przemieszczać z Lyonu do... i jeśli nieco zwolnię osiągnąć Genewę...)

(136) Zaproszenia moŜna uzyskać d z w o n i ą c pod numer (22) 451 61 14. P 7/03, s. 18 (zaproszenia moŜna uzyskać, jeśli zadzwoni się pod numer...)

(137) Liczą, Ŝe m a j ą c swoje biura na Zachodzie, łatwiej zdobędą kontrakty i lepiej obsłuŜą klientów. P 7/03, s. 39 (...jeŜeli będą mieli swoje biura na Zachodzie, łatwiej zdobędą kontrakty...)

(138) M ó w i ą c więc o długiej tradycji polskiego parlamentaryzmu nie wolno zapominać, Ŝe rychło zaczął się on degenerować, co doprowadziło do osłabienia i upadku Rzeczypospolitej. P 7/03, s. 66 (jeŜeli mówi się więc o długiej tradycji..., nie wolno zapominać....)

(139) O d d a j ą c więc w konkursie decyzję w ręce vox populi uzyskamy w najlepszym przypadku masło maślane, a najprawdopodobniej pretensjonalną nijakość, jaką reprezentuje laureatka poprzedniej edycji „Idola”. P 7/03, s. 98 (jeŜeli więc oddamy w konkursie decyzję w ręce vox populi, uzyskamy w najlepszym przypadku masło maślane,...)

(140) Juliet B. Schor, socjolog z Boston College, uwaŜa, Ŝe będzie przeciwnie – nowoczesna kuchnia stanie się centrum domowego ogniska, bo p r z e z n a c z a j ą c mniej czasu na gotowanie i zaopatrzenie, będziemy go mieli więcej na rozmowy przy stole. W 19/03, s. 69 (...jeŜeli przeznaczymy mniej czasu na gotowanie i zaopatrzenie, będziemy go mieli więcej na rozmowy przy stole)

(141) Słowem, wszystko skłania nas do przyjęcia tezy, że rząd polski porozumienie przyjmie, upewniając się wcześniej, że osiągnął wszystko, co było w rokowaniach do osiągnięcia. P 50/02, s. 16 (jeżeli upewni się wcześniej, że osiągnął wszystko, co było w rokowaniach do osiągnięcia)

(142) To dlatego oписując jakiś gatunek powinniśmy brać pod uwagę tak zwane centralne tendencję, a nie wyjątki. P 50/02, s. 75 (jeżeli opisujemy jakiś gatunek, powinniśmy brać...)

(143) Słowem rady „Domowego Fachowca” możesz wykonać przytulny domek dla swojego telewizora. P 50/02, s. 101 (jeżeli zastosujesz rady „Domowego Fachowca”, możesz wykonać...)

(144) Nie podpisując tego kontraktu (w łódzkich WZL miały być także przebudowywane helikoptery Czech, Słowacji i Węgier) tracimy kilkaset milionów dolarów. P 18/03, s. 17 (jeżeli nie podpiszemy tego kontraktu, tracimy...)

119

(145) Bardzo często kierując się tablicami dojeżdżamy do jakiegoś miejsca i nie wiadomo co dalej. P 18/03, s. 31 (jeżeli kierujemy się tablicami, dojeżdżamy do...)

(146) Czy tylko z powodu politycznych kalkulacji, z obawy, że uznają historyczne fakty narazi się (Juszczenko) własnemu elektoratowi, licznemu zwłaszcza w zachodniej Ukrainie? P 18/03, s. 71 (jeżeli uzna historyczne fakty, narazi się ...)

(147) Dzwoniąc pod dysponujący telegrafonem numer mogliśmy więc albo usłyszeć, np.: „Tutaj redakcja tygodnika „Polityka”. P 18/03, s. 98 (jeżeli zadzwoniliśmy pod numer, mogliśmy usłyszeć...)

(148) (...) raz na siedemnaście lat Ziemia i Mars ustawiają się tak, że dzieli je najkrótszy dystans – około 55 mln km. Do tej sprzyjającej konfiguracji dojdzie właśnie w najbliższych miesiącach. Dlatego startując w czerwcu sondy mają szansę dotrzeć w ciągu pół roku do Czerwonej Planety (...). P 21/03, s. 78. (dlatego sondy, jeżeli startują w czerwcu, mają szansę... albo sondy, które startują w czerwcu/startujące w czerwcu sondy – zdanie przydawkowe)

(149) PKA była niezbędna, żeby młodzi ludzie w Polsce już wkrótce mieli jasność, czego mogą oczekiwać, w wybierając określoną szkołę. P 21/03, s. 97 (...czego mogą oczekiwać, jeśli wybiorą określoną szkołę)

(150) Obsługując obrady Sejmu, można zauważyć jakąś dziwną skłonność do masowego konfiskowania umysłu, choć jeszcze nie wprowadzono ustroju sprawiedliwości społecznej. W 16/03, s. 3 (jeżeli obserwuje się obrady Sejmu, można zauważyć...)

(151) Zmieniając długość molekularnych nośników, można zabijać patogeny różnej wielkości. W 16/03, s. 81. (jeżeli zmienimy długość..., można zabijać)

(152)

Wyślij SMS, można było wygrać

rękopis

wiersza

„Trzy słowa

najdziwniejsze”

Wisławy Szymborskiej. W 16/03, s. 89 (jeżeli wysłano SMS, można było wygrać...)

(153)

Fundusz akcji „Odnawiamy nadzieję”

można

wesprzeć,

wysyłając

SMS o treści

„nadzieja” pod numer 7126 (koszt wynosi 1 zł + VAT). W 16/03, s. 89 (fundusz można wesprzeć, jeśli wyśle się SMS...)

(154) Nie można znaleźć w Śyciu spokoju, ucieka ją przed Śyciem. P 12/03, s. 67 (nie można znaleźć w Śyciu spokoju, jeśli się przed Śyciem ucieka)

(155) Strach tak się można w dużej mierze zracjonalizować, o ceniąc realne zagrożenie ze strony reżimu Husajna. P 12/03, s. 82 (strach można zracjonalizować, jeśli oceni się...)

(156) Jednym z najbardziej krwistych bohaterów „Dwóch wieś” jest smętny Aragorn przypominający błędnego rycerza ze średniowiecznych eposów, w dodatku uwikłany w romans z księżniczką elfów, która wie, że wbię ją miłość człowieka zrzeknie się swej nieśmiertelności. P 4/03, s. 60-61 (jeśli wybierze miłość człowieka, zrzeknie się swej nieśmiertelności)

(157) To tylko częściowo była prawda, gdyż numer 1033 był prefiksem TP SA, a połączenie międzymiastowe można było uzyskać wbię ją cteś 1044 (NOM), a później i 1055 (Netia). P 4/03, s. 38 (można było uzyskać, jeśli wybrano...)

(158) Rujnował, nie naprawił... (jeśli będzie rujnował, nie naprawi...)

120

(159) Chcę pójść na studia, udowodnić innym, że nie jestem tylko maszynką do grania w tenisa, że mogę osiągnąć wiele, pracuję głową, a nie rękami – mówiła na konferencji prasowej. W 19/03, s. 74 (... , że mogę osiągnąć wiele, jeśli będę pracowała głową...)

(160) Wykorzystując nagminnie dotychczas stosowaną tfu(!)rczą księgowość i kalkulacje Ministerstwa Finansów, można szybko rozwiązać problemów RP. W 10/03, s. 3 (jeśli wykorzysta się..., można szybko rozwiązać problemów...)

(161) Likwidując powiaty zaoszczędzi się najwyżej na dietach 6291 powiatowych radnych. P 11/03, s. 38 (jeśli zlikwiduje się powiaty, zaoszczędzi się ...)

(162) To oni właśnie mogą mieć kłopoty przekraczając ponownie granice Polski. P 18/03, s. 15 (to oni mogą mieć kłopoty, jeśli/kiedy będą przekraczać granice...)

(163) Pewna niedogodność, drobny dyskomfort: konieczność szczepień przed wylotem. Ale i to da się wytrzymać, powtarzając przez zaciśnięte zęby podczas iniekcji:...P 21/03, s. 109 (ale i to da się wytrzymać, jeśli/kiedy powtarza się przez zęby...)

(164) Okazało się, że niezależnie od tego, czy mieszkamy w afrykańskim buszu czy nowoczesnym północnoamerykańskim mieście, to poszukując kandydatów na partnerów kierujemy się bardzo podobnymi kryteriami estetycznymi. P 50/02, s.75) (...kiedy/jeśli poszukujemy kandydatów na partnerów, kierujemy się...)

(165) Bo gdyby stymulowanie (jak wynika z badań) było zwyczajem średnio tylko 4 proc. studentów, oznaczałoby to, że przeciętny nauczyciel akademicki stałby przed przeciętną dwudziestoparosobową grupą widzi przynajmniej jednego zagrożonego. P 4/03, s. 6 (jeśli/kiedy stoi przed grupą, widzi...)

(166) Naśladowanie mechanicznie czyjeś zachowanie, aktor tylko się ośmiesza. P 12/03, s. 68 (jeśli/kiedy naśladowuje mechanicznie czyjeś zachowanie, aktor tylko się ośmiesza)

(167) - Po zostaniu poza Unią decydujemy się na obóz tych trzech niechętnych Unii krajów. P 18/03, s. 35 (jeśli/gdy pozostajemy poza Unią, decydujemy się na...)

(168) Urządzać wewnątrz, trzeba zadbać o wyposażenie poszczególnych sektorów w elementy i kolory związane z Świętami. P 18/03, s. 87 (jeśli/gdy urządza się wewnątrz, trzeba zadbać o...)

(169)

Nie znając ekspertów, trudno trzymać za słowo. P 21, s. 30 (jeśli/kiedy nie zna się ekspertów, trudno trzymać za słowo)

(170)

Człowiek zamawiając kotleta w restauracji nie ma śadnej gwarancji, że otrzyma pełnowartościowe mięso. P 21/03, s. 51 (kiedy/jeśli człowiek zamawia kotleta w restauracji, nie ma śadnej gwarancji, że...)

(171) Natomiast kaśdy oglądając auto kilka razy otwiera i zamyka drzwi. P 21/03, s. 86 (kaśdy, kiedy/jeśli ogląda auto, kilka razy otwiera...)

(172) Rozmawiając z bankiem przez telefon w sprawie karty kredytowej podaję nazwisko panięskie matki i dobrze jest, jeśli dzwonię z domowego telefonu. P 4/03, s. 69 (Kiedy/jeśli rozmawiam z bankiem przez telefon, podaję nazwisko...)

(173) Oczywiście mówiąc o walce z narkotykami, otwieramy wiele głębokich kontrowersji. P 4/03, s. 10 (kiedy/jeśli mówimy o walce z narkotykami, otwieramy wiele kontrowersji)

121

(174) Patrząc wstecz, uważam, że było to błędne rozumowanie, że stworzenie dwóch państw, palestyńskiego i żydowskiego, w myśl zaleceń ONZ zaoszczędziłoby obu stronom sporo przelewu krwi i że, być może, mielibyśmy dzisiaj dwa sąsiednie prosperujące kraje. P 18/03, s. 55 (Kiedy, jeśli patrzę wstecz, uważam, że...)

(175) Ona pracuje w miesięczniku dla kobiet typu „Cosmopolitan” i ma napisać artykuł o tym, jak popełnić wszystkie typowe błędy, dziewczyna może stracić chłopaka w 10 dni. W 19/03, s. 113 (ma napisać artykuł o tym, jak dziewczyna, jeśli popełni/kiedy popełni wszystkie typowe błędy, może stracić chłopaka w 10 dni)

b) warunek nierzeczywisty



(176) Jakie naprawdę zagadki tkwią w samym procesie powstawania ustawy, jakie osoby odgrywały tu wiodące role, czy r o z p o c z y n a j ą c od nich dochodzenie udałoby się dojść do owej „grupy trzymającej władzę”, o której mówił Lew Rywin? P 7/03, s. 17 (gdyby rozpoczęto dochodzenie od nich, udałoby się...)

(177) Gdyby zdarzyło się tak (oczywiście przypadkiem, gdyś o wygraniu referendum przez przeciwników integracji jestem głęboko przekonany), Œe Polacy opowiedzą się jednak za Unią – t o w y k o r z y s t u j ą c fundusze strukturalne w 30 proc., a jest to wielce prawdopodobne, będziemy dopłacać do europejskiej kasy 2 do 3 mld dol. rocznie, gdybyśmy wykorzystali 60 proc. funduszy, co byłoby wielkim osiągnięciem, dopłacimy 500 tys. dol. P 7/03, s. 90 (...to gdybyśmy wykorzystali fundusze..., będziemy dopłacać...)

(178) Gdyby – jak 60 proc. mieszkających w Polsce Wietnamczyków – miał szansę na założenie własnej firmy, mógłby, d e k l a r u j ą c, Œe ma z czego Œyć, ubiegać się o wizę pobytową. P 50/02, s. 109 (mógłby, zadeklarowawszy, że ma z czego Œyć, ubiegać się o wizę...)

(179) W y s t ę p u j ą c w Superlidze Manchester United musiałyby zrezygnować z walki o tytuł

mistrza Anglii, czego w kraju o tak wielkich piłkarskich tradycjach nikt by nie wybaczył. P 21/03,

s. 105 (gdyby wystąpił w..., musiałyby zrezygnować z...)

(180) Zdecydowanie czułbym się lepiej, w i d z ą c amerykańskich Œołnierzy na wschód ode mnie niŒ – tak jak do tej pory – tylko na zachód. W 16/03, s. 61 (czułbym się lepiej, gdybym widział ...)

(181) S z u k a j ą c uzasadnienia mógłbym sięgnąć do historii staroŒytnego Egiptu i przypomnieć, Œe juŒ pięć tysięcy lat temu serce urosło do rangi centralnego ośrodka nie tylko ciała, ale i uczuć. P 4/03, s. 82 (gdybym szukał uzasadnienia, mógłbym sięgnąć do historii...)

(182) Prezydent mógł jeszcze lawirować z dotychczasowym rządem l i c z ą c, Œe fala nastrojów zacznie wracać ku republikańskiemu centrum. P 4/03, s. 65 (prezydent mógł jeszcze lawirować, gdyby liczył, Œe ...)

(183) Czuję się tym oczywiście obciążona, nie miałabym satysfakcji m ó w i ą c tu jakieś głupoty. P 4/03, s. 52 (nie miałabym satysfakcji, gdybym mówiła tu jakieś głupoty)

(184) Co trzeci Brytyjczyk, m a j ą c do wyboru tzw. ruchomy czas pracy lub podwyŒkę w wysokości tysiąca funtów rocznie, wybrałyby to pierwsze. W 3/03, s. 36 (gdyby miał do wyboru..., to wybrałyby...)

(185) O t ó Œ o d w o ł u j ą c s i ę do zdania szerokiej grupy wysyłających esemesy posiadaczy telefonów komórkowych moŒemy osiągnąć tylko to pierwsze. P 7/03, s. 98 (jeśli odwołamy się do..., moŒemy osiągnąć...)

122

### 13. Błąd logiczny

(186) Czasem jednak kończy się tragicznie, jak w przypadku czterech chłopców, którzy zginęli w

2002 r. u c i e k a j ą c przed pilnującymi pociągu sokistami. P 11/03, s. 43

### III. POZOSTAŁE CYTOWANE PRZYKŁADY

(187) W tym właśnie roku Heinrich Schliemann, niemiecki archeolog, amator, po s ł u g u j ą c s i ę jako przewodnikiem wyłącznie „Iliadą”, odkrył ruiny starożytnej Troi na wzgórzu Hisarlik w Azji Mniejszej (dzisiejsza Turcja). W 19/03, s. 88 (W tym właśnie roku Heinrich Schliemann, niemiecki archeolog, amator, który posługiwał się jako przewodnikiem wyłącznie „Iliadą”, odkrył ruiny.... - przypodmiotowa pozycja)

(188)W chwilę później usłyszałem, Œe Gabriel Janowski, b ę d ą c zdecydowanym przeciwnikiem Unii Europejskiej, bo „nie ma na świecie takich kajdanek, którymi się człowiek przykuje do kaloryfera w Brukseli, to dzwonią w Warszawie”, powiedział, Œe lepszym wyjściem dla nas byłoby przymierze czterech państw: Polski, Białorusi, Ukrainy i Turcji. W 19/03, s. 116 (Gabriel Janowski, który jest zdecydowanym przeciwnikiem Unii Europejskiej...)

(189)„Lepper – m a j ą c do dyspozycji parlamentarzystów, setki biur, pieniądze, tysiąc radnych, dostęp w mediach – zamiast to wszystko wykorzystać w kampanii antyunijnej, wytapia czas i energię swoich ludzi do zrywania samorządowych koalicji, co należało uczynić po referendum. P 21/03, s. 122 (Lepper, który ma do dyspozycji....albo Lepper, chociaŒ ma do dyspozycji....- zdanie

przydawkowe albo przyzwalające)

(190) To uświadomiło dysydentowi, Œe osłabi tylko siebie, a nie Łukaszenkę, c z y l i n a c z e j m ó w i ą c Aleksandra wszech czasów, poniewaŒ przewodniczący jego związków zawodowych

wypowiedział nie tak dawno inne intersujące zdanie: „Białoruś jest wolnym krajem i będzie na prezydenta wybierała tylko tego, kogo lubi i szanuje najbardziej”. W 19/03, s. 116

(191) Zabezpieczywszy sobie flanki sojuszami z wrogami hurycyckiego króla Tuszraty, rozpoczął wojnę o panowanie nad Syrią. P 7/03, s. 80

(192) Klement Gottwald, zobaczywszy projekt lokalizacji, zawołał: genialne! P 11/03, s. 76

(193) Czekaając na wyrok, W 10/03, s. 47

(194) Puszczając zielone pędy, W16/03, s. 72

(195) Na ogół rodzina i lekarze odgrywają przed chorym psychodramę, n i e c h c ą c m u p o w i e d z i e ć , w jakim jest stanie. P 4/03, s. 83

(196)Unia to ucieranie się wzajemnych egoizmów, borykanie się z krajami, z których kaŒdy ma jakiś swój interes – czego jaskrawy przykład dały Francja i Niemcy – i musi starać się go forsować we współpracy, ale i w rywalizacji z innymi. B ę d ą c juŒ w Unii – musimy się tego nauczyć. P 50/02, s. 16

(197)W c h o d z ą c do Iraku, chcą się oprzeć po części na istniejącej sieci szpicli i konfidentów. W 11/03, s. 90

123

(198)Uzasadniona jest teŒ wiara, Œe USA i ich sojusznicy mogą pohamować ambicje Chin, p o m a g a j ą c im w przejściu od komunizmu do demokracji, od roli światowego outsidera do roli państwa, które odnalazło się w międzynarodowym porządku liberalnym. W 19/03, s. 93.



